

Kraków Culture

Egzemplarz bezpłatny / Free copy

1

**Wiosna
Spring '24**

4

Festiwale

Filmowa wiosna

Festivals

Cinematic Spring

34

Rok Czesława Miłosza

Poeta naszego miasta

Year of Czesław Miłosz

The Poet of Our City

54

Niematerialne dziedzictwo

Nie tylko przeszłość

Intangible Heritage

Not Just the Past

ISSN 2719-9134

kwartalnik / quarterly

2024 (13)



Pobierz swój
bezpłatny numer!

Download your
free issue!



Wiosenna energia Springtime Energy

Wiosną rozkwita kultura: ten doroczny cykl został otwarty przez Festiwal Misteria Paschalia, a już pod koniec kwietnia rozpoczyna się krakowska wiosna filmowa – czyli trzy festiwale, które w tym okresie nadają naszemu miastu status jednej z europejskich stolic kinematografii. Mastercard OFF CAMERA, Festiwal Muzyki Filmowej i Krakowski Festiwal Filmowy – każda z tych marek cieszy się wieloletnią tradycją, wierną i liczną publicznością, zdolnością do promowania wyjątkowych twórców i zjawisk.

Jubileusze? Wkraczamy w Rok Czesława Miłosza, poety wciąż obecnego w naszych rozmowach i wspomnieniach. Zastanawiamy się nad postacią Jadwigi Andegaweńskiej, pierwszej z polskich monarchiń o ogromnym znaczeniu dla współczesnej duchowości miasta. W dwudziestolecie wejścia Polski do Unii Europejskiej rozważamy, na ile krakowska kultura wykorzystała szansę dostępu do europejskich funduszy. Mówimy o rozwoju instytucji i o inwestycjach, tych dotychczasowych i dopiero planowanych; podsumowujemy ostatnie dekady z przeświadczeniem, że to był dobry czas.

Bohaterami wiosny są muzea i galerie: do idei Akropolis wracamy na wystawie *Wawel Wyspiańskiego*; Cricoteka przypomina postać pioniera polskiego performansu Jerzego Beresa. Międzynarodowe Centrum Kultury prezentuje pokaz *Odesa. Długi wiek XX w sztuce*, siłą rzeczy kierujący nasze myśli ku wydarzeniom za naszą wschodnią granicą. Muzeum Nowej Huty wraca do czasów muzycznego buntu, który aktywnie przyczynił się do obalenia komunizmu. Do odwiedzania galerii i pracowni artystycznych zachęca Cracow Art Week KRAKERS. Wcześniej niż

zwykle – bo już w maju – rozpoczyna się Międzynarodowe Triennale Grafiki.

Mówimy o wyjątkowych funkcjach, jakie w życiu krakowianina pełni biblioteka. Rozmawiamy o roli Krakowa w staraniach o ochronę dziedzictwa – także tego niematerialnego, przenoszonego z pokolenia na pokolenie, stanowiącego o naszej tożsamości i krakowskim stylu życia. Z jednej strony tradycje szopkarstwa czy polonez wpisany ostatnio na listę niematerialnego dziedzictwa UNESCO w dużej mierze dzięki aktywności krakowskich artystów, a z drugiej – klimatyczne kawiarnie i rodzinne wyprawy „na kopiec”. Zresztą nie tylko – bo jak widać okazji do spacerów nie zabraknie!

Grzegorz Słacz
Redaktor naczelny

On the 20th anniversary of Poland's accession to the EU, we consider how much Cracovian culture has benefited by having access to European funds. We talk about developing institutions and investments, both current ones and those planned for the future, and we confidently sum up the last two decades as a positive period.

Museums and galleries reign supreme: we return to the concept of Acropolis with the exhibition *Wyspiański's Wawel*, while Cricoteka recalls the pioneer of Polish performance art Jerzy Beres. The International Cultural Centre presents *Odesa. The Long 20th Century in Art*, reminding us of the war still raging over our eastern border. The Museum of Nowa Huta revisits the period of musical rebellion which actively contributed to the fall of communism. Cracow Art Week KRAKERS invites us to art galleries and studios, while the International Print Triennial starts in May, that is earlier than usual.

We explore the important function played in Cracovian life by the municipal library. We discuss Kraków's role in protecting heritage, including the intangible kind, transmitted down generations and existing as proof of our Cracovian identities and lifestyles. On one hand this includes our proud tradition of making elaborate nativity scenes and dancing the polonaise (recently added to the UNESCO List of Intangible Cultural Heritage largely thanks to Cracovian dance circles), on the other it means atmospheric cafés and family trips to the mounds surrounding our city. And further afield – there will be plenty of opportunities for days out!

Grzegorz Słacz
Editor-in-Chief

Culture blossoms in spring: this year's cycles of events kicked off with the Misteria Paschalia Festival, while in late April we will see the start of the cinematography season. Three festivals turn our city into one of Europe's most important centres of cinema: Mastercard OFF CAMERA, the Film Music Festival, the Krakow Film Festival... each event dates back numerous years, has a rich tradition and devoted audience, and promotes acclaimed artists and the latest phenomena in the world of cinematography.

What about anniversaries? We are entering the Year of Czesław Miłosz, a poet ever-present in our memories and conversations. We ponder Queen Jadwiga, a young Polish monarch of the 14th century who had a huge impact on the city's spirituality.

Kraków Culture

Magazyn o kulturze Miasta Krakowa
City of Kraków cultural magazine

Wydawca / Publisher:

Krakowskie Biuro Festiwalowe, ul. Wygrana 2, 30-311 Kraków
tel. 12 354 25 00, fax 12 354 25 01

Dyrektor / Director:

Carolina Pietryra

Redakcja / Editors:

ul. Wygrana 2, 30-311 Kraków
redakcja@krakowculture.pl

Redaktor naczelny / Editor-in-Chief:

Grzegorz Słacz (grzegorz.slacz@krakowculture.pl)

Redagują / Editorial staff:

Dorota Dziunikowska (dorota.dziunikowska@krakowculture.pl)
Anna Mazur (anna.mazur@krakowculture.pl)
Marek Mikos (marek.mikos@krakowculture.pl)
Barbara Skowrońska (redaktor prowadzący,
barbara.skowronska@krakowculture.pl)
Bartosz Suchecki (bartosz.suchecki@krakowculture.pl)

Konsultacja merytoryczna / Content consultation:

Robert Piaskowski

Tłumaczenie / Translation and proofreading:

Caroline Stupnicka

Projekt makiety / Layout design:

Kuba Sowiński (Biuro Szerfy)

Oprac. graficzne i skład / Design & typesetting:

Kuba Sowiński (Biuro Szerfy), Łukasz Podolak (Weird Gentlemen)

Współpraca graficzna / Graphic design collaboration:

Anna Górska, Jacek Kabziński

Druk / Printed and bound by:

Drukarnia Leyko

Reklama / Advertisement:

reklama@krakowculture.pl
Zuzanna Nikiel-Warchol, tel. 506 591 476

Nakład / Circulation:

6 000 egz. / copies

Okladka / Cover:

Czesław Miłosz, ilustr. / illust. Piotr Gruszczyński

Redakcja przyjmuje informacje o imprezach. Prosimy o informowanie na bieżąco o wszelkich zmianach i imprezach dodatkowych. Publikowane wiadomości pochodzą od organizatorów. Redakcja zastrzega sobie prawo do skrótów, selekcji oraz opracowywania dostarczonych materiałów. Redakcja nie odpowiada za zmiany repertuarowe oraz za treść reklam. Organizatorzy zastrzegają sobie możliwość zmian w programach.

WYDARZENIA

Filmowa wiosna pod Wawelem

Krzysztof Siwon

Zakochany w Wawelu

Dorota Dziunikowska

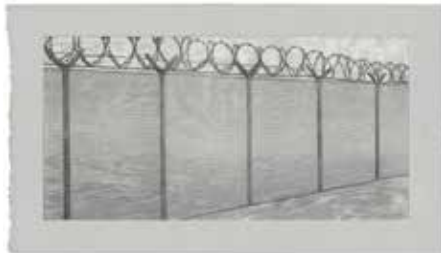
Oto Odesa

Dorota Dziunikowska

Międzynarodowe Triennale Grafiki

Trzeba się zatrzymać.

Wywiad z Martą Anną Raczek-Karcz



KRAKÓW CULTURE

W sercu kreatywnego europolis.

Rozmowa z Katarzyną Olesiak i Robertem Piaskowskim

NA GORĄCO

Rok Czesława Miłosza

Poeta naszego miasta

Joanna Zach



Rok Czesława Miłosza

Miłosz wśród przyjaciół

Andrzej Franaszek, Jerzy Illg, Teresa Walas

Miasto komiksu

Paweł Stachnik



ŁUDZIE

Oblicza Jadwigi

Marek Mikos

KRAKÓW KREATYWNY

Nie tylko przeszłość.

Rozmowa z Katarzyną Piotrowską i Krzysztofem Żwirskim

Biblioteka na miarę

Marek Mikos

EVENTS

4 Cinematic Spring in Kraków

Krzysztof Siwon

12 In Love with Wawel

Dorota Dziunikowska

16 Here Is Odesa

Dorota Dziunikowska

International Print Triennial

20 Let Us Pause. Interview with

Marta Anna Raczek-Karcz

Pamela Dodds

Zasieki na granicy rosyjsko-łotewskiej,
2023, sucha igła, druk reliefowy, chine collé

Latvia – Russia Border Barrier, 2023,
driypoint and relief print, chine collé

KRAKÓW CULTURE

26 In the Heart of the Creative Europolis.

Interview with Katarzyna Olesiak and Robert Piaskowski

HOT TOPICS

Year of Czesław Miłosz

34 The Poet of Our City

Joanna Zach

Czesław Miłosz

fot. / photo by Joanna Helander

Year of Czesław Miłosz

38 Miłosz Among Friends

Andrzej Franaszek, Jerzy Illg, Teresa Walas

42 City of Comic Book

Paweł Stachnik

Fragment komiksu Karol i Karolina na Wawelu.
Zaginiona dynastia, scen. Artur Wabik,
ilustr. Marcin Nowakowski

From the comic book Karol and Karolina at the
Wawel Royal Castle. The Lost Dynasty, script
Artur Wabik, illust. Marcin Nowakowski

PEOPLE

50 Faces of Jadwiga

Marek Mikos

CREATIVE KRAKÓW

54 Not Just the Past.

Interview with Katarzyna Piotrowska and Krzysztof Żwirski

60 Visionary Library

Marek Mikos

Kraków

kbf: operator programu
Kraków Culture

Kraków Culture

Tak, Miłosz jest
w Krakowie obecny,
ale czy potrafimy
to docenić? Czy
rzeczywiście rozu-
miemy, „jakiegoż to
gościa mieliśmy”?
Zbyt łatwo odsyła się
arcydzieła do lamusa,
a żywym słowom
przyznaje status
relikwii.



Yes, Miłosz is pres-
ent in Kraków, but
do we appreciate
it? Do we truly
understand what
kind of a man lived
here? We are far too
quick to consign
masterpieces to the
scrapheap and sanc-
tify living words.

Joanna Zach
(s. / p. 34)



Stara Synagoga / Old Synagogue
fot. / photo by Wojciech Wandzel

GŁOSY

Na granicy światów
Edyta Gawron

Bez kompleksów
Bożena Gierat-Bieroń

FELIETON

Copernicus Festival
Myślenie maszynowe
Lukasz Lamża

Soundtrack życia
Leszek Gnoiński



Winna kultura
Szymon Gatlik



REKOMENDACJE

Muzyka klasyczna
Wystawy
Muzyka rozrywkowa

VOICES

70 **Between Two Worlds**
Edyta Gawron

76 **With Our Head Held High**
Bożena Gierat-Bieroń

COLUMN

Copernicus Festival
32 **Machine Thinking**
Lukasz Lamża

46 **Soundtrack to Our Lives**
Leszek Gnoiński

Wystawa *Bunt w systemie* w Muzeum
Nowej Huty, ze zbiorów Muzeum
Regionalnego w Jarocinie
Rebellion in the System exhibition at the
Museum of Nowa Huta, from the collection
of the Regional Museum of Jarocin
fot. / photo by Włodzimierz Pniewski

66 **Wine & Culture**
Szymon Gatlik

ilustr. / illust. Patrycja Niewiadomska

RECOMMENDATIONS

10 **Classical Music**
24 **Exhibitions**
48 **Popular Music**

Filmowa wiosna pod Wawelem

Wiosną budzi się filmowe życie, a od kilkunastu lat o tej porze roku krakowskie festiwale tworzą ekscytującą sekwencję wydarzeń.

Cinematic Spring in Kraków

Cinematic life wakes up in spring, and Kraków's festivals have been presenting captivating screenings and events for many years.

↓

17. Mastercard OFF CAMERA
17th Mastercard OFF CAMERA

26.04–5.05.2024
offcamera.pl

|

17. Festiwal Muzyki Filmowej w Krakowie
17th Krakow Film Music Festival

22–26.05.2024
fmf.fm

|

64. Krakowski Festiwal Filmowy
64th Krakow Film Festival

26.05–2.06.2024
krakowfilmfestival.pl

↑

Mastercard OFF CAMERA, Festiwal Muzyki Filmowej oraz Krakowski Festiwal Filmowy to unikalne formaty, które wzbogacają nurt europejskich świąt kina z festiwalem w Cannes na czele. Pomiędzy końcem kwietnia a początkiem czerwca mieszkańcy oraz goście Krakowa mogą czerpać z ich propozycji: od niezależnych produkcji i dokumentów po wielkie koncerty z filmową symfonią i uroczyste gale w towarzystwie gwiazd wielkiego ekranu. Współpraca tych festiwali nieraz już zaowocowała spektakularnymi wydarzeniami – w tym uhonorowaniem dorobku takich twórców, jak Andrzej Wajda, Jerzy Skolimowski czy Jan A.P. Kaczmarek.

Mastercard OFF CAMERA, the Film Music Festival and the Krakow Film Festival are all unique events forming a part of the European network of celebrations of cinema, led by the Cannes Festival of course. Between late April and early June, Cracovians and visitors have plenty to choose from: from independent productions and documentaries to major concerts resounding with cinematic symphonies and grand galas featuring stars of the silver screen. Collaborations between the festivals have already produced spectacular events, including awarding artists such as Andrzej Wajda, Jerzy Skolimowski and Jan A.P. Kaczmarek.

for 1 photo by Edyta Dulaj



Krzysztof Siwon

Kulturoznawca, współpracownik Instytutu Kultury UJ. Jest współtwórcą narracji do wystawy stałej w Narodowym Centrum Kultury Filmowej w Łodzi. W latach 2015–2023 selekcjoner KFF. Jego artykuły m.in. o muzyce filmowej można przeczytać w czasopismach takich jak „Ekrany” i „Kultura Liberalna”. Na co dzień zajmuje się komunikacją oraz promocją orkiestry Sinfonietta Cracovia.

Cultural scholar involved with the Cultural Institute at the Jagiellonian University. Co-creator of the narrative of the permanent exhibition at the National Centre for Film Culture in Łódź. Member of the KFF selection committee between 2015 and 2023. His articles about topics such as film music have been published in numerous journals. In his daily life, he works in communications and promotion of the Sinfonietta Cracovia orchestra.





16. Mastercard OFF CAMERA
16th Mastercard OFF CAMERA
fot. / photo by Dominika Scheibinger

Amerykański off i girl power

Pierwszy powiew filmowej wiosny przyniesie Międzynarodowy Festiwal Kina Niezależnego Mastercard OFF CAMERA. 17. edycja imprezy zagości zarówno w kinach studyjnych, jak i na największym w Krakowie ekranie w Kinie Kijów.

Mastercard OFF CAMERA umożliwi obejrzenie (nierzadko przedpremierowo) fabularnych nowości, lecz także daje wgląd w społeczne trendy – a to za sprawą sekcji tematycznych. Program obejmuje premiery z najlepszych światowych imprez filmowych – tak zapowiada się sekcja „Festiwalowe hity”. „Amerykańscy niezależni” przybliżają z kolei tytuły powstające na największym rynku kina offowego – sundance’owy styl kinematografii z USA stał się marką rozpoznawalną na całym świecie, i to nie tylko dzięki wsparciu Roberta Redforda. Czwórkę stałych, powracających co roku sekcji festiwalu domykają Konkurs Polskich Filmów Fabularnych oraz Konkurs Główny „Wytaczanie drogi” o Krakowską Nagrodę Filmową Andrzeja Wajdy. Widzowie tych

sekcji będą mogli zapoznać się z najnowszymi tendencjami w niezależnym kinie fabularnym oraz tytułami, które dopiero co opuściły festiwale w Toronto, Locarno, Rotterdamie czy właśnie Sundance.

Aktualne i dyskutowane współcześnie zjawiska znajdują wyraz w postaci czterech sekcji tematycznych. Wymowne są ich tytuły: „Czarne owce” to przewrotna zapowiedź spotkań z filmowymi bohaterami niepokornymi, których nieszablonowy styl życia stanowi wyzwanie dla społeczeństwa. Energia młodości przenika sekcję „Girl power!”, w fabularnych narracjach oddającą głos kobiecym (i dziewczęcym) bohaterkom. „Na granicy” sytuują się zarówno wątki polityczne i społeczne (boleśnie aktualne w kontekście agresji Rosji na Ukrainę i konfliktu izraelsko-palestyńskiego), jak i bariery, które odważają się stawiać filmowi bohaterowie. Gratką dla miłośników kryminałów oraz tematyki *true crime* będzie sekcja „W słusznej sprawie”, która przybliży mroczne chwytły i nowinki w opowiadaniu o zbrodni, nie uciekając przy tym od pytań o naturę zła.

American indie and girl power

The first breath of spring arrives with the Mastercard OFF CAMERA International Festival of Independent Cinema. The 17th festival comes to studio cinemas and Kraków’s largest screen at Kijów Cinema.

Mastercard OFF CAMERA presents the latest films (frequently in pre-premiere screenings) as well as examining the latest social trends through its thematic sections. The “Festival Hits” section includes premieres from the finest cinematic events all over the globe. “American Indie” introduces titles from the largest independent circles – the Sundance-style of cinematography from the US is recognisable all over the globe, and not just thanks to support from Robert Redford. The remaining two regular sections are the Polish Film Competition and the “Making Way” Main Competition with the entrants vying for the Andrzej Wajda Kraków Film Award. Viewers will discover the latest trends in independent cinema and see films arriving fresh from festivals in Toronto, Locarno, Rotterdam and Sundance itself.



16. Mastercard OFF CAMERA
16th Mastercard OFF CAMERA
fot. / photo by Robert Slusznia

Symfonia, elektronika i chłopomania

Miejsce w środku filmowej wiosny tradycyjnie przypada Festiwalowi Muzyki Filmowej w Krakowie, jednej z najważniejszych w tej kategorii imprez na świecie. Co roku oddaje ona ścieżkom dźwiękowym wielkie sale koncertowe oraz brzmienie najlepszych orkiestr i solistów, by pokazać pełne spektrum doświadczenia muzyki filmowej: od projekcji filmowej z muzyką na żywo, przez koncerty symfoniczne, kameralne i klubowe, aż po branżowe spotkania i wydarzenia towarzyszące.

W tym roku odbędzie się już 17. edycja imprezy, która tym samym zbliży się do symbolicznej granicy „dorosłości”. Widać to w programie: FMF nie tylko obserwuje trendy, ale i je kreuje, pokazując nowe środki wyrazu i sposoby odbioru muzyki filmowej.

A skoro o odliczaniu lat i jubileuszach mowa, to tegoroczna odsłona festiwalu oddaje hołd dwóm kultowym premierom roku 1994. Pierwszą z nich jest *Lista Schindlera*, której produkcja w Krakowie pod okiem Stevena Spielberga była dla miasta ważnym doświadczeniem, a wielu mieszkańców wciąż ją wspomina mimo upływu trzydziestu już lat. Muzyka z filmu zabrzmiała w Filharmonii Krakowskiej, a jej orkiestrę poprowadzi Alexander Humala. Druga pamiętna premiera tamtego sezonu to *Król Lew*, jedna z ikonicznych produkcji Disneya, a dla wielu dzieci lat 90. jedno z pierwszych doświadczeń kinowych. Pokaz filmu z muzyką na żywo w Tauron Arenie Kraków to propozycja dla wszystkich: zarówno dla najmłodszych, jak i dla starszych widzów, którzy dzięki filmowi mogą snuć nostalgiczne wspomnienia z epoki VHS i przebojów Eltona Johna.

Trzydziestolecie w tym roku świętuje także Orkiestra Stołecznego Królewskiego Miasta Krakowa Sinfonietta Cracovia, która

Krakowska wiosna filmowa to fascynująca podróż przez światy kina.



In spring, Kraków takes us on a fascinating journey through the cinematic world.

The latest social trends will be explored through four themed sections. “Black Sheep” is an encounter with unconventional protagonists whose peculiar lifestyles pose a challenge to the society as a whole. The section “Girl Power!” gives voice to girls and young women. “On the Border” intertwines political and social motifs (all too painfully current, with the war being waged by Russia on Ukraine and the brutal conflict between Israel and Palestine), as well as barriers boldly broken down by protagonists. Fans of the true crime genre are bound to enjoy “For a Good Cause” showcasing dark stories and the latest tricks in presenting crime while not shying away from asking pertinent questions about the nature of evil.

Symphonies, electronics, folk

In mid-spring, Kraków celebrates the Film Music Festival – one of the most important events of its kind on the global scale. Every year, the finest orchestras and soloists

perform at some of the city’s greatest concert halls to bring us the full spectrum of film music: from screenings with live accompaniment, via symphonic, chamber and club concerts, to industry meetings and accompanying events.

This year’s event is the 17th, just a step away from reaching symbolic “adulthood”. And the programme reflects this: the FMF doesn’t just follow trends, but it creates them by presenting new forms of expression and new ways of encountering film music.

And since we’re talking about counting years, this year’s festival pays homage to two major premieres from 1994. *Schindler’s List*, produced in Kraków under the watchful eye of its director Steven Spielberg, was a huge event for the city at the time, and many locals still look back fondly thirty years. The soundtrack resounds at the Kraków Philharmonic under the baton of Alexander Humala. On a very different end of the scale, 1994 also saw the premiere of *The Lion King* – one of Disney’s most acclaimed production and the first cinematic experience for many kids of the 1990s. The screening with live accompaniment at Tauron Arena Kraków is the perfect event for whole families – both children discovering the film for the first time and their parents who can indulge in nostalgia for the era of VHS and Elton John’s hit.

The Orchestra of the Capital Royal City of Krakow Sinfonietta Cracovia also celebrates its 30th anniversary this year; under the baton of guest conductor Dirk Brossé, the musicians present works by some of the most interesting composers working on recent films of all genres, all the way from the epic *Napoleon*, via the superhero classic *Spider-Man: Across the Spider-Verse* to the emotionally-laden *The Whale*.

But the Film Music Festival is about far more than just string orchestras! We will also hear chamber adaptations of music by Maestro John Williams (some of his best-known melodies set for flute, cello and piano), unusual combinations of choir and piano (including the soundtrack from *Interstellar* adapted by the acclaimed pianist Aleksander Dębicz) and club evenings resounding with electronica. The latter will be hosted at Kwadrat, presenting synths straight from the 1980s and themes from films such as *The Terminator*, *Blade Runner* and *Top Gun*.

The festival culminates with the *Gala of Polish Music* themed around recent films



Kaczmarek2Cinema, 16. Festiwal Muzyki Filmowej w Krakowie

Kaczmarek2Cinema, 16th Krakow Film Music Festival
fot. / photo by Robert Szusznik

pod batutą dyrygenta honorowego Dirka Brossé wystąpi w koncercie prezentującym najciekawsze osobowości kompozytorów muzyki filmowej ostatnich sezonów oraz tematy z tak różnorodnych stylistycznie filmów jak epicki *Napoleon*, komiksowy *Spider-Man: Poprzez multiwersum* czy przejmujący *Wieloryb*.

Festiwal Muzyki Filmowej odkryje przed nami nie tylko smyczkowe brzmienia muzyki filmowej. W programie znajdują się również koncerty z kameralną odsłoną muzyki mistrza Johna Williamsa (najbardziej znane melodie w aranżacji na flet, wiolonczelę i fortepian), niecodzienne połączenie brzmienia chóru i fortepianu (m.in. muzyka z *Interstellar* w wydaniu znakomitego pianisty Aleksandra Dębicza) oraz klubowe spotkania z muzyką elektroniczną. Przestrzenią dla tej ostatniej będzie Klub Kwadrat, gdzie zabrzmi syntezator rodem z lat 80. i 90., oraz tematy z filmów *Terminator*, *Łowca androidów* czy *Top Gun*.

Kulminacyjnym punktem festiwalu będzie *Gala Muzyki Polskiej* z motywem przewodnim w postaci popularnych w ostatnich sezonach nawiązań do etnicznych brzmień i ludowych tradycji (muzyka z filmów *Chłopi* czy *Znachor*). W tym koncercie orkiestra Filharmonii Krakowskiej wystąpi pod batutą Katarzyny Tomali-Jedynak, lecz także w towarzystwie folkowych wykonawców (m.in. z tercetu SVAHY znanego z nowej wersji *Znachora*) i zespołu Rebel Babel Film Orchestra kierowanego przez Łukasza „L.U.C.” Rostkowskiego.

Festiwal Muzyki Filmowej to nie tylko wydarzenia artystyczne w prestiżowych salach koncertowych (Centrum Kongresowe ICE Kraków, Tauron Arena, Filharmonia Krakowska), lecz także platforma rozwoju dla artystów u progu kariery (warsztaty i sesja nagraniowa dla młodych kompozytorów w Europejskim Centrum Muzyki Krzysztofa Pendereckiego w Lusławicach) oraz przestrzeń spotkań branżowych – w tej roli Pałac Potockich stanowić będzie łącznik pomiędzy Festiwalem Muzyki Filmowej a Mastercard OFF CAMERA.

Kraków stolicą dokumentu po raz 64!

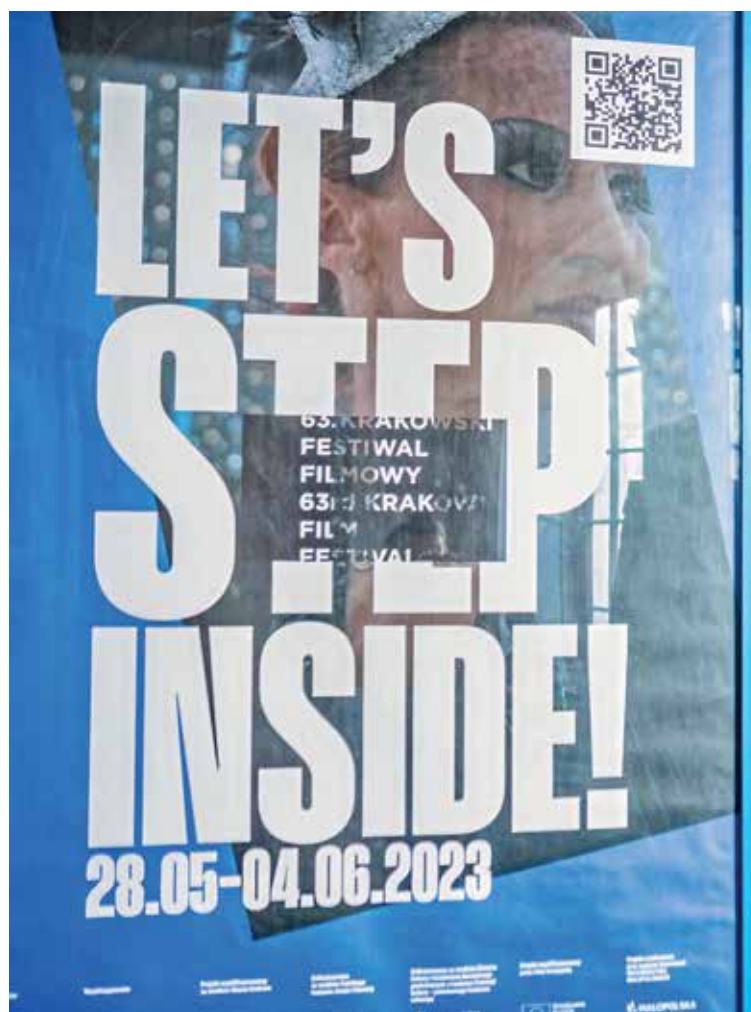
Punktem styczniowym pomiędzy światem muzyki filmowej a kinem dokumentalnym będą z kolei pokazy trylogii *Qatsi* z muzyką Philipa Glassa w ramach organizowanego przez Krakowski Festiwal Filmowy kina plenerowego pod Wawelem. Reżyser trzech ekologicznych esejów dokumentalnych Godfrey Reggio oraz wybitny polski dokumentalista i operator Jacek Petrycki odbiorą w tym roku honorową statuetkę Smoka Smoków za osiągnięcia życia. *Qatsi* to klasyka dokumentalizmu, a jednocześnie ważny głos w sprawie zrównoważonego rozwoju. Ekologia – jeden najbardziej gorących tematów odpowiedzialnych społecznie wydarzeń kulturalnych – to także kwestia, na którą wrażliwi są zarówno organizatorzy, jak i widownia Krakowskiego Festiwalu Filmowego. Przypomina o tym chociażby nagrodzony w ubiegłym roku

recalling ethnic and folk traditions, including music from *The Peasants* and *The Quack*. The Kraków Philharmonic Orchestra performs under the baton of Katarzyna Tomali-Jedynak; they are joined by folk musicians (e.g. the SVAHY trio appearing in the latest adaptation of *The Quack*) and the Rebel Babel Film Orchestra led by Łukasz „L.U.C.” Rostkowski.

And the FMF isn't just about artistic events in prestigious concert halls such as the ICE Kraków Congress Centre, Tauron Arena Kraków and the Kraków Philharmonic: it also provides a platform for up-and-coming artists through workshops and recording sessions for young composers at the Krzysztof Penderecki European Centre of Music in Lusławice and industry meetings, with the Potocki Palace serving as a link between the Film Music Festival and Mastercard OFF CAMERA.

Kraków – the capital of documentaries for the 64th time!

The screenings of the *Qatsi* trilogy as part of Krakow Film Festival outdoor cinema presentations at the foot of Wawel Hill will serve as a meeting point between film music and documentaries. Godfrey Reggio, director of the three environmentally-themed documentary essays, and the acclaimed Polish



63. Krakowski Festiwal Filmowy

63rd Krakow Film Festival

foto: / photo by Agnieszka Flejka

przez KFF i wyróżniony rekomendacją do Europejskiej Nagrody Filmowej film *Pieśni ziemi* (od lutego na ekranach kin w całej Polsce).

Krakowski Festiwal Filmowy od 1961 roku buduje markę polskiego dokumentalizmu i sprowadza do stolicy Małopolski najważniejszych twórców kina animowanego i dokumentalnego oraz krótkometrażowych fabuł. Dzięki mocnemu osadzeniu w branży i sieci filmowych stowarzyszeń KFF jako jedyny w Polsce znalazł się w wąskim gronie festiwali kwalifikujących do Oscara w kategorii pełnometrażowych dokumentów oraz – jako jeden z dwóch polskich festiwali – w kategorii filmów krótkometrażowych.

Dla widzów konkursy przyciągające utalentowanych filmowców z całego świata oznaczają bujną różnorodność gatunkową i tematyczną. Filmy prezentowane są w Międzynarodowym Konkursie Dokumentalnym, Międzynarodowym Konkursie Krótkometrażowym, Międzynarodowym Konkursie Dokumentów Muzycznych DocFilmMusic oraz Konkursie Polskim (w którym obejrzemy dokumenty oraz krótkometrażowe fabuły i animacje). Ponadto w salach kinowych Krakowa w pasmach tematycznych będzie można zobaczyć filmy łączące naukę z dokumentalizmem czy produkcje dla dzieci w różnym wieku, a nawet doświadczyć wirtualnej rzeczywistości.

Krakowski Festiwal Filmowy od lat udowadnia, że niezależnie od gatunku i kraju (zobaczymy filmy z całego świata – od Azji, przez Europę, po obie Ameryki, a specjalnym gościem festiwalu będzie kinematografia rumuńska) w centrum uwagi jest człowiek. W selekcji festiwalu (w tym roku zgłoszono do niej rekordowe 2500 filmów!) znalazły się więc historie znajdującego się na przymusowej emigracji Palestyńczyka czy rodziny odizolowanej od dziecka uwięzionego w Górskim Karabachu. Obie historie (*Życie jest piękne* i *1498*) przyjeżdżają do Krakowa wprost z Amsterdamu z nagrodami prestiżowego festiwalu IDFA. Z konkursu berlińskiego festiwalu filmowego pochodzą z kolei dwie queerowe historie: *Tako rzeczce Peaches* oraz *Baldiga – wyzwolone serce*, które przybliżają sylwetki niekonwencjonalnych artystów związanych z Berlinem: performerki i ikony feminizmu oraz fotografa rejestrującego życie wielkiego miasta epoki AIDS.

Krakowska wiosna filmowa to fascynująca podróż przez światy kina: od kina niezależnego po wielkie produkcje nagrodzone najważniejszymi nagrodami, od muzyki kameralnej po ścieżki dźwiękowe ociekające symfonią, wreszcie – od wielkich tematów politycznych po intymne historie, które udowadniają, że kino może być cudownym medium empatii. ●

filmmaker Jacek Petrycki receive this year's honorary Dragon of Dragons statuettes for lifetime achievement. *Qatsi* are classics of the documentary genre, serving as an important voice supporting sustainable development. The environment is one of the hottest (!) topics affecting today's society, spilling into the cultural sphere, and something the organisers and participants in the Krakow Film Festival are acutely aware of. Last year, the KFF recommended *Songs of Earth* for the European Film Award; the film has been on show in cinemas throughout Poland since February.

Since 1961, the Krakow Film Festival has been developing Poland's documentary-making, as well as inviting some of the most important makers of animations, documentaries and short films to the city. KFF is the only Polish festival with the power to qualify films for the Academy Award for Best Documentary Feature Film, and one of just two in the Best Documentary Short Film category.

Talented filmmakers flock to the festival from all over the globe, bringing myriad genres and topics. Films are presented in the International Documentary Competition, International Short Film Festival, International Music Documentary Competition DocFilmMusic and the Polish Competition (including documentaries, animations and short films). Additionally, cinemas all over



Identyfikacja wizualna 64. Krakowskiego
Festiwalu Filmowego

Visual identification of the 64th Krakow
Film Festival

proj. / designed by Przemek Dębowski

**...od niezależnych
produkcji i dokumen-
tów po wielkie kon-
certy z filmową sym-
fonią i uroczyste
gale w towarzystwie
gwiazd wielkiego
ekranu.**



**...from indepen-
dent productions
and documentaries
to major concerts
resounding with
cinematic sympho-
nies and grand galas
featuring stars of
the silver screen.**

Kraków show films as part of thematic streams, including productions intertwining science with filmmaking, films for kids of all ages, and even virtual reality presentations.

The Krakow Film Festival has spent many years showing that humankind remains at the very centre of attention, regardless of genre or country of origin (this year we will see films from Asia, both Americas and Europe, with a special focus on Romanian cinematography). This year's festival received a record number of 2500 entries! Selected films include *Life Is Beautiful* (made by the Palestinian filmmaker Mohamed Jabaly as he found himself in an unplanned long exile in Norway) and *1498*, telling the story of a family separated from their son in war-torn Nagorno-Karabakh. Both films come

to Kraków straight from Amsterdam, where they were awarded at the prestigious IDFA Festival. In turn, the Berlin Film Festival brings two queer stories: *Teaches of Peaches* (filmed during an anniversary tour by this acclaimed feminist and cultural powerhouse) and *Baldiga: Unlocked Heart*, based on a vast collection of diaries and photographs taken in the city by Jürgen Baldiga documenting the 1980s AIDS crisis.

In spring, Kraków takes us on a fascinating journey through the cinematic world: from independent films to vast productions awarded the most important prizes, from chamber music to symphonic soundtracks, from major political and social themes to personal stories which reveal that cinema can be – and is – a truly empathetic medium.●



FMF Space Gala, 16. Festiwal
Muzyki Filmowej w Krakowie
FMF Space Gala, 16th Krakow
Film Music Festival
fot. / photo by Robert Szusznik



63. Krakowski Festiwal Filmowy,
ceremonia rozpoczęcia

63rd Krakow Film Festival,
opening ceremony
fot. / photo by Agnieszka Fiejka

Rekomendacje Recommendations

Duettissimo!

„Muzyka łączy, a muzyka kameralna w szczególności” – to hasło patronuje Międzynarodowemu Festiwalowi Duetów Fortepianowych „Duettissimo”, unikatowemu w skali światowej wydarzeniu poświęconemu muzyce na dwa instrumenty lub na cztery ręce, które po raz ósmy organizuje Akademia Muzyczna im. K. Pendereckiego w Krakowie. Koncert inauguracyjny z dziełami Bacha i Arnolda przypomni zainteresowanie tą obsadą u twórców zarówno barokowych, jak i współczesnych. Kompozycje Mozarta, Zarębskiego i Liszta przywiezie do Krakowa włoski duet: Mattia Ometto i Leonora Armellini, uwielbianą przez polską publiczność laureatka V nagrody ostatniego Konkursu Chopinowskiego. W finale Szymon Nehring i Łukasz Dębski ożywią ducha wirtuozowskiej rywalizacji w *Koncertie Es-dur* na dwa fortepiany KV 365, który Mozart napisał z myślą o wspólnych występach z siostrą Nannerl. „Duettissimo” to także m.in. konferencja naukowa, studencka Estrada Młodych oraz konkurs duetów fortepianowych, który zakończy się koncertami laureatów w Filharmonii Krakowskiej.

Duettissimo!

“Music brings us together, and none more so than chamber music,” promise the organisers of the International Piano Duo Festival “Duettissimo” – a unique event showcasing music for two instruments or four hands, organised by the Krzysztof Penderecki Academy of Music in Kraków for the eighth time. Featuring compositions by Johann Sebastian Bach and Malcolm Arnold, the inaugural concert reminds us that this arrangement was as popular with Baroque composers as it is with contemporary ones. Works by Mozart, Zarębski and Liszt are performed by the Italian duo of Mattia Ometto and Leonora Armellini; the latter is the winner of the 5th prize at the most recent Chopin Competition and is already a favourite of Polish audiences. During the finale, Szymon Nehring and Łukasz Dębski bring a spirit of virtuosic rivalry with the *Concerto in E-flat major* KV 365 for two pianos, penned by Mozart with the intention of performing it alongside his sister Nannerl. “Duettissimo” also features an academic conference, a section for student duos and a competition for piano duets, closing with a performance by the winners at the Kraków Philharmonic.

6–21.04.2024
amuz.krakow.pl

Leonora Armellini

foto. / photo by Lodovica Barbiero

Dźwięki i liczby

Tegoroczny 36. Krakowski Międzynarodowy Festiwal Kompozytorów zwróci uwagę na zjawisko znane już starożytnym Grekom: bliski związek świata dźwięków i królestwa liczb. Hasło „Matematyczność w muzyce” będzie obecne m.in. w koncercie *Dwa + cztery* na akordeonowe duo Accosphere i smyczkowy Airis Quartet, *Muzycznych konwersacjach* prowadzonych przez Sonami Piano Duo czy spotkaniu *Polska – Niemcy*, które rozegra Cracow Duo. Myśl przewodnią odnajdziemy też w stałych punktach festiwalu: *Koktajlu elektronicznym* zmiksowanym pod kierunkiem Marka Chołoniewskiego, wieczorach poświęconych krakowskiej szkole kompozytorskiej i dorocznej sesji muzykologicznej. Gościem specjalnym festiwalu będzie kompozytor i animator kultury Jerzy Kornowicz, prezes Związku Kompozytorów Polskich w latach 2003–2015, a od 2017 roku dyrektor festiwalu Warszawska Jesień. Finałowy akord wydarzenia wybrzmi za sprawą Kwartetu Dafō i jego gości: klawesynistki Goški Isphording i Jana Kotuli, koncertmistrza kontrabasistów NOSPR.

Sounds and Numbers

This year's 36th Krakow International Festival of Composers explores the close relationship between the world of sounds and the kingdom of numbers – a phenomenon humankind has been familiar with since the Antiquity. “Maths in Music” will resound at the concert *Two + Four* for a pair of accordions duo Accosphere and the Airis String Quartet, *Musical Conversations* led by the Sonami Piano Duo, and the meeting *Poland – Germany* featuring the Cracow Duo. The idea is also reflected in regular elements of the programme: *Electronic Cocktail* mixed under the supervision of Marek Chołoniewski, evenings dedicated to Kraków's composition school and the annual musicology session. The special guest of the festival will be Jerzy Kornowicz – composer, animator of culture, President of the Polish Composers' Union between 2003 and 2015, and director of the Warsaw Autumn festival since 2017. The finale resounds with the Dafō Quartet, and their guests Goška Isphording on harpsichord and Jan Kotula, leading double-bassist with the Polish National Radio Symphony Orchestra.

20–28.04.2024
festiwal.zkp.krakow.pl



Sto lat!

Z gośćmi z Londynu, przy espresso, wśród starych przyjaciół, w operze i na pikniku – tak swoje 30-lecie świętuje Sinfonietta Cracovia, a rozpisany na cały rok 2024 jubileuszowy program wraz z wiosną nabiera rozpędu. 7 kwietnia spotkamy się z Paulem Silverthorne'em, altowiolistą London Sinfonietty – w ramach cyklu *Sinfonietta Nova* członkowie tej słynnej orkiestry wspólnie z krakowskim zespołem odkrywają nowe obszary muzyki, których tym razem poszukiwać będziemy pomiędzy kompozycjami ze Wschodu (Japończyk Takemitsu) i Zachodu (Anglicy Maw i Woolrich oraz Polka Wnuk-Nazarowa). Z brytyjską stolicą związany jest również dyrygent Toby Thatcher, który na swój pierwszy występ z Sinfonietką Cracovią przygotował znakomitą próbę brzmień późnego XIX wieku: dzieła Brahmsa i Dvořáka (18 kwietnia). Kameralne *Koncerty Espresso* skupią się z kolei na relacjach kontrabas i fortepianu (14 kwietnia) oraz muzyce filmowej (19 maja). Kulminacja jubileuszowych wydarzeń nastąpi w czerwcu. Najpierw z Sinfonietką Cracovią w programie od *Muzyki na wodzie* Handla po prapremierę dzieła Mikołaja Majkusiaka wystąpią gościnnie jej dawni muzycy, m.in. Piotr Tarcholik, obecnie koncertmistrz NOSPR, i Janusz Widzyk, kontrabasista Filharmonii Berlińskiej (9 czerwca). W operowym finale sezonu 2023/2024 posłuchamy sopranistki Marceliny Román i arii z *Rinalda*, *Wesela Figara* czy *Cyganerii* (22 czerwca). A już na początku wakacji w plenerach Nowohuckiego Centrum Kultury będziemy bawić się na rodzinnym pikniku muzycznym *Urodzinowa Sinfonietta* (30 czerwca).

Happy Birthday!

Sinfonietta Cracovia marks its 30th anniversary in myriad ways: with guests from London, over a cup of espresso, among old friends, at the opera, at a picnic, and of course with a year-long music programme which picks up speed in spring. On 7 April, we will hear Paul Silverthorne, violist with the London Sinfonietta; members of the acclaimed orchestra join the Cracovian ensemble as part of the *Sinfonietta Nova* cycle to explore new spheres of music, this time including compositions from the East (Tōru Takemitsu, Japan) and the West (Nicholas Maw and John Woolrich, England, and Joanna Wnuk-Nazarowa, Poland). Another London-based artist joining the Sinfonietta is the conductor Toby Thatcher, bringing along a sample of the finest sounds of the late 19th century: compositions by Brahms and Dvořák (18 April). The chamber *Espresso Concerts* focus on the relationship between double-bass and piano (14 April) and film music (19 May). Anniversary events culminate in June. The programme, ranging from Handel's *Water Music* to a world premiere of a composition by Mikołaj Majkusiak, will be performed by Sinfonietta Cracovia joined by some of its former members, including Piotr Tarcholik (now concertmaster with the Polish National Radio Symphony Orchestra) and Janusz Widzyk (double-bassist with the Berlin Philharmonic) on 9 June. The finale of the 2023/2024 season resounds with Marcelina Román and opera arias from *Rinaldo*, *The Marriage of Figaro* and *La Bobème* (22 June). We mark the start of the summer holidays with a birthday musical family picnic by the Nowa Huta Cultural Centre (30 June).

sinfonietta.pl



Théotime Langlois de Swarte

foto. / photo by Marco Borggreve

W szerokim wyborze

Będzie coś dla miłośników barokowego śpiewu, klasycznych symfonii oraz romantycznego muzykowania na salonach. Krótko mówiąc, Capella Cracoviensis udowadnia, że w muzyce (i jej repertuarze) każdy znajdzie coś dla siebie. Meandry polifonii, biblijni bohaterowie i stosowna dawka patosu – tak, to musi być Handel! Krakowski zespół sięga do swojego żelaznego repertuaru po angielskie oratoria *Susanna* (25 kwietnia) i *Samson* (16 maja). Wolicie klarowną formę, idealną symetrię i dworską liberię Papy Haydna? W drodze do ambitnego celu zaprezentowania jego wszystkich symfonii przyszła pora na numery 65 i 66. Ich wykonanie poprowadzi od instrumentu gwiazda barokowych skrzypiec Théotime Langlois de Swarte, który zabył się też w Haydnowskim *Koncertie skrzypcowym C-dur* (18 kwietnia). Jeśli natomiast cenicie sobie intymną atmosferę, przyjdzie na *Schubertiadę* z dziełami kameralnymi tego prekursora romantyzmu, która w nawiązaniu do tradycji odbędzie się „po domowemu” – w siedzibie Capelli Cracoviensis przy ulicy Kopernika (23 maja).

Something for Everyone

There will be something for fans of Baroque arias, classical symphonies and music-making straight from the Romantic period. In short, Capella Cracoviensis once again reminds us that their repertoire (and music in general) has plenty for everyone. Meandering polyphonies, biblical protagonists and a large dose of pathos – that's Handel all right! The Cracovian ensemble reaches for some of the favourite English oratorios from its repertoire: *Susanna* (25 April) and *Samson* (16 May). Or perhaps you prefer Papa Haydn's clarity of form, perfect symmetries and courtly liveries? The ensemble continues its ambitious plan to perform all his symphonies, this time bringing us Nos. 65 and 66. They will be led by the stellar Baroque violinist Théotime Langlois de Swarte; we will also hear him performing Haydn's *Violin Concerto in C major* (18 April). If you prefer a more intimate atmosphere, join the *Schubertiade* resounding with chamber works by this precursor of Romanticism, held at Capella Cracoviensis's home at Kopernika Street (23 May).

capellacracoviensis.pl

Uniwersalizm emocji

W muzyce znajdziemy różnorodność języków, mozaikę narodowości i amalgamat kultur, a przecież ujęte w dźwięki emocje są uniwersalne dla nas wszystkich. Oto przesłanie Festiwalu 4 Tradycji, którym Filharmonia Krakowska przypomina rozmaite kręgi kulturowe składające się na dawną Rzeczpospolitą – a w tej edycji nawet przekracza jej granice. Pieśni Żydów sefardzskich w programie *Mi amor, mi alegría* wyśpiewa Urszula Makosz, dzięki Etnos Ensemble zabrzmią dźwięki Bałkanów, w których równie wiele jest Wschodu, co Zachodu, a po muzykę prawosławia sięgnie pochodzący z Kijowa Moravski Chamber Choir. Kulturę polską reprezentować będą m.in. poematy symfoniczne z przełomu XIX i XX wieku: *Step* Noskowskiego i *Powracające fale* Karłowicza w wykonaniu Orkiestry FK pod batutą Sebastiana Perłowskiego. W wiosennym repertuarze Filharmonii warto też wyróżnić recital mistrza fortepianu Garricka Ohlssona – znakomity chopinista (zwycięstwo w VIII Konkursie Chopinowskim to nie przypadek!) zagra utwory polskiego kompozytora, a także Schuberta i Beethovena.

Festiwal 4 Tradycji: 7-10.05.2024

Recital Garricka Ohlssona: 19.05.2024, 18.00

filharmoniakrakow.pl

Universal Emotions

Music explores myriad languages, nationalities and cultures, yet the emotions it dresses up in sounds are universal to us all. That's the message of the 4 Traditions Festival prepared by the Kraków Philharmonic, exploring various cultural circles once comprising the Commonwealth – and even stepping beyond its borders. Urszula Makosz sings songs of Sephardic Jews in the programme *Mi amor, mi alegría*, the Etnos Ensemble brings sounds of the Balkans with all their Eastern and Western influences, while the Moravski Chamber Choir from Kyiv presents music of the Orthodox Church. Polish culture is represented by symphonic poems from the turn of the 20th century: Zygmunt Noskowski's *The Steppe* and Mieczysław Karłowicz's *The Returning Waves* performed by the Kraków Philharmonic Orchestra under the baton of Sebastian Perłowski. The Philharmonic's spring repertoire also includes a recital by the piano virtuoso Garrick Ohlsson: the expert on Fryderyk Chopin (and the first – and so far only! – American winner of the Chopin Competition in 1970) performs music by the Polish composer alongside pieces by Schubert and Beethoven.

4 Traditions Festival: 7-10.05.2024

Recital by Garrick Ohlsson: 19.05.2024, 6pm

filharmoniakrakow.pl

Garrick Ohlsson foto. / photo by Dario Acosta



Zakochany w Wawelu

W 120. rocznicę wydania rozgrywającego się w katedrze dramatu *Akropolis* Zamek Królewski na Wawelu prezentuje wawelskie wątki w twórczości Stanisława Wyspiańskiego.

In Love with Wawel

On the 120th anniversary of the launch of Stanisław Wyspiański's drama *Acropolis*, set at Wawel Cathedral, Wawel Royal Castle is presenting selected themes from the great artist's work.

↓
Wawel Wyspiańskiego
Wyspiański's Wawel

22.03–21.07.2024
wawel.krakow.pl

Dorota Dziunikowska
Kraków Culture

Choć w 1904 roku Polska wciąż pozostawała pod zaborami, w Krakowie coraz silniejsze były nadzieje na odzyskanie niepodległości, a wiarę w ich rychłą realizację podsycało przesądzone już wówczas opuszczenie Wawelu przez wojsko austriackie. Zabiegi w tej sprawie trwały od dziesiątek lat, a nasiliły się szczególnie po roku 1880, gdy uchwałą galicyjskiego Sejmu Krajowego zamek został ofiarowany na rezydencję cesarzowi Franciszkowi Józefowi I. Ostatecznie zaborcza armia miała stopniowo wycofać się ze wzgórza w latach 1905–1911. Nadawano temu wydarzeniu duże znaczenie, wierząc, że jest to ważny krok na drodze ku wymarzonej wolności. Prezydent miasta Juliusz Leo w przemówieniu do krakowian z 7 sierpnia 1905 roku nawiązywał do powszechnej wówczas, dziewiętnastowiecznej koncepcji Wawelu jako serca Polski: „Wawel powstaje i odradza się, a z nim budzi się do nowego życia duch nieśmiertelny całego narodu”.

Wawel–Akropolis

Po ponad stu latach systematycznej dewastacji dawna siedziba polskich królów, miejsce ich koronacji i pochówków, potrzebowała gruntownej odnowy. Było to wyzwanie wymagające nie tylko wielkich nakładów finansowych, ale też śmiałej, rozplanowanej na całe dekady wizji konserwatorskiej. Ta sytuacja

Although in 1904 Poland was still partitioned, in Kraków hope was growing for regained independence, fuelled by the fact that the Austrian army was withdrawing from its headquarters at Wawel Castle. The preparations had been going on for decades and escalated after 1880 when, following a resolution of the Galician branch of the National Sejm, the castle was given to Franz Joseph I. The last troops moved out between 1905 and 1911. The event was regarded as highly significant and seen as an important step towards the long-dreamed of independence. In a speech delivered on 7 August 1905, Juliusz Leo, Mayor of the City of Kraków, recalled the popular vision of Wawel as the heart of Poland: “Wawel endures and is being reborn, and with it the immortal spirit of the entire nation is stirring to a new life.”

Wawel – Acropolis

After more than a century of systematic devastation, the former seat of Polish kings and the site of their coronations and burials needed thorough renovations. It was a challenge requiring a great deal of financial investment and a bold vision spanning over several decades. This served as inspiration for many artists, including Stanisław Wyspiański; when he was a child, his father's sculpture workshop at the foot of Wawel Hill overlooked the canons

Stanisław Wyspiański
Zygmunt Stary, pastel, węgiel, ok. 1897,
Zamek Królewski na Wawelu
Sigismund the Old, pastel, charcoal,
ca. 1897, Royal Wawel Castle





Stanisław Wyspiański

Poranek pod Wawelem, 1894, olej, płótno,
własność prywatna, depozyt w MNK

Planty Park at Dawn, 1894, oil, canvas, privately
owned, held at the National Museum in Krakow

bardzo mocno oddziaływała na wyobraźnię artystów, w tym Stanisława Wyspiańskiego, który jeszcze jako dziecko z położonej u stóp Wawelu rzeźbiarskiej pracowni ojca mógł widzieć wymierzone w miasto armaty austriackiej cytadeli, a jednocześnie snuć marzenia o dawnej świetności tego miejsca oraz duchach zamieszkujących je niegdyś władców Rzeczypospolitej. „Był zakochany w Wawelu. Marzył o wskrzeszeniu jego świetności” – pisał Adam Chmiel, przyjaciel artysty i współautor pierwszego zbiorowego opracowania jego dzieł. Wiosną 1904 roku Wyspiański opublikował jeden ze swoich najważniejszych tekstów – rozgrywający się wśród królewskich grobowców dramat *Akropolis*, w którym Wawel jawi się jako miejsce symboliczne, skupiające w sobie nie tylko istotę polskiej historii i kultury, ale też cywilizacji europejskiej, łączące tradycje biblijne i antyczne. Z kolei jesienią tego samego roku artysta rozpoczął wraz z architektem Władysławem Ekielskim pracę nad pełnym rozmachem projektem przebudowy wzgórza. Nigdy niezrealizowana wizja Wawelu *Akropolis* wzorowana była na architekturze starożytnej: zachowując strukturę i charakter zamku i wzgórza, Wyspiański chciał wykreować je na wzór ateńskiego Akropolu. Miały się tu znaleźć siedziby sejmu i senatu, Muzeum Narodowego, Akademii Umiejętności i kurii biskupiej, a także otwarty amfiteatr czy posąg bogini Nike... W planach była również odbudowa zburzonych przez Austriaków gotyckich kościołów św. Michała i św. Jerzego. Zarysy fundamentów obu tych budowli widoczne są dzisiaj na wawelskim dziedzińcu zewnętrznym.

Jego oczami

„Spójrz na wzgórze jego oczami” – zachęcają organizatorzy jubileuszowej wystawy *Wawel Wyspiańskiego*, a z plakatu śledzi nas przenikliwy wzrok artysty. O autoportretach Wyspiańskiego tak pisał w 1911 roku krytyk Mieczysław Skrudlik: „Wyspiański, tworząc w portretach człowieka-duszę, zamyka wszystko w twarzy, jej wyrazie, zamyka skończenie, nie potrzebuje żadnych dopowiedzeń. (...) Punktem koncentrującym wartości wewnętrzne w portretach jego są zawsze oczy, ich wyraz”. I rzeczywiście wielkie wrażenie robi otwierający ekspozycję olejny *Autoportret w kontuszu* wypożyczony z Muzeum Narodowego we Wrocławiu. Z namalowanego w pierwszej połowie lat 90. XIX wieku obrazu dwudziestoparoletni artysta spogląda na widza błękitnymi oczyma, których kolor podkreślają dodatkowo kontusz i czapka przypominająca nakrycie głowy rzeźbiarza lub gimnazjalisty.

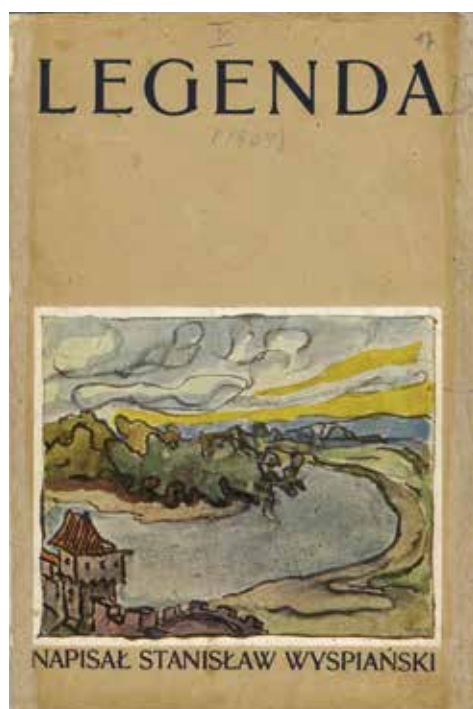
Wystawa totalna

Pierwsza w historii ekspozycja poświęcona motywowi wawelskim w twórczości Stanisława Wyspiańskiego to prezentacja „totalna”, obejmująca różne aspekty jego dzieła i różne wawelskie przestrzenie: parter zamku, sale ekspozycyjne na pierwszym piętrze budynku nr 9, kaplicę na parterze budynku nr 7, a także plenerowe instalacje. „Wystawa podzielona jest na trzy bloki tematyczne: pierwszy prezentuje motywy wawelskie obecne w dziełach plastycznych Wyspiańskiego (zamek), drugi – w jego utworach literackich (budynek nr 9), trzeci zaś (budynek nr 7) ukazuje

of the Austrian citadel aimed at the city, and he likely dreamed of the former splendour of the castle and the ancient rulers of the Commonwealth. “Wyspiański [...] was in love with Wawel. He dreamed of restoring its magnificence,” wrote Adam Chmiel, friend of the artist and co-author of the first collection of his works. In spring of 1904, Wyspiański published one of his most important dramas: set among royal tombs, *Acropolis* depicts Wawel as a symbolic place bringing together the essence of Polish history and culture with European civilisation as a whole and traditions rooted in the Bible and the Antiquity. The following autumn, the artist was joined by the architect Władysław Ekielski on preparing extensive plans for rebuilding the hill. Although it was never implemented, the *Acropolis* vision of Wawel was based on ancient architecture while preserving the castle’s overall structure and style. In the vision, it would house the Sejm and the Senate, the National Museum, the Academy of Learning, the episcopal curia, an open amphitheatre and a statue of the goddess Nike... There were also plans to rebuild the Gothic churches of St Michael and St George, destroyed by the Austrian invaders. You can still see the outlines of both buildings in Wawel’s outer courtyard.

Through the artist’s eyes

“View the hill through his eyes,” implore the organisers of the anniversary exhibition



Stanisław Wyspiański
Legenda II, Kraków, 1904, materiały do wydania drukiem utworów Stanisława Wyspiańskiego, zebrane przez Adama Chmiela, 1904–1925, Biblioteka Jagiellońska w Krakowie

Legend II, Kraków, 1904, materials for printing works by Stanisław Wyspiański collected by Adam Chmiel, 1904–1925, Jagiellonian Library in Kraków

Pierwsza w historii ekspozycja poświęcona motywom wawelskim w twórczości Stanisława Wyspiańskiego to prezentacja „totalna”, obejmująca różne aspekty jego dzieła i różne wawelskie przestrzenie.



The first ever exhibition exploring Wawel themes in Wyspiański's work is a “total” exhibition, including all aspects of his art and held at numerous spaces in Wawel.

oddziaływanie artysty, bezpośrednio i pośrednio, na innych twórców. Ideowym centrum wystawy są dwie części: omawiająca projekt *Akropolis* i druga, poświęcona dramatowi o tym samym tytule. Ważnym dopełnieniem pierwszej jest brama wzniesiona specjalnie na wystawę (w pobliżu budynku nr 5), nawiązująca formą do tej, o której pisał w komentarzu do projektu Władysław Ekielski” – tłumaczy kuratorka Agnieszka Janczyk.

Na wystawie pokazano blisko 300 dzieł. Wzrok przyciągają prace z motywami wawelskimi, w tym *Planty w nocy* czy namalowany w 1904 roku pastel *Zakole Wisły*. Wśród wyróżniających się prac kuratorka wskazuje także portrety Zygmunta Starego i Zygmunta Augusta oraz wizerunki aktorów grających w prapremierowej inscenizacji dramatu *Bolesław Śmiały* w Teatrze Miejskim w Krakowie: Józefa Sosnowskiego, Michała Tarasiewicza i Andrzeja Mielewskiego. To wyjątkowa okazja, by obejrzeć te prace „na żywo” – większość z nich to wrażliwe na światło pastele, są więc rzadko wypożyczane na wystawy. Na szczególną uwagę zasługują również szkice do projektów witraży katedralnych, rysunki detali

and held at numerous spaces in Wawel: the castle ground floor, exhibition rooms on the first floor of the building at No. 9, the chapel on the ground floor of No. 7 and outdoor presentations. “The exhibition is divided into three thematic blocks: the first presents Wawel motifs in Wyspiański's visual arts (castle), the next explores them through his literary works (No. 9) and the last (No. 7) presents his influence on other artists, both direct and indirect. At the core, there are two parts: one exploring the *Acropolis* project and the other dedicated to the drama of the same title. An important element of the first part is the portal erected especially for the exhibition, near the building at No. 5, recalling the form described by Władysław Ekielski in his commentary on the project,” explains Agnieszka Janczyk, curator of the exhibition.

The presentation includes around 300 works. We are drawn to artworks with Wawel motifs, including *Planty Park at Night* and the 1904 pastel *Bend of the Vistula*. The curator also notes portraits of King Sigismund the Old and King Sigismund Augustus and paintings of actors performing in the pre-premiere staging of the drama *Boleslaus the Bold* at the Municipal Theatre in Kraków: Józef Sosnowski, Michał Tarasiewicz and Andrzej Mielewski. It is a rare opportunity to see these artworks; many of them are pastels which are highly sensitive to light, and thus are rarely loaned out. We can also see design sketches for stained-glass windows for the cathedral, architectural details, designs for the *Acropolis* project, literary works and stage designs for Wyspiański's dramas.

Sources and inspirations

The exhibition also presents paintings and drawings by artists who were a major influence of Wyspiański and his art, in particular Jan Matejko, Józef Simmler and Leon Wyczółkowski. Matejko's inspiration is particularly notable throughout Wyspiański's art and literature; working as a tutor at the Academy of Fine Arts in Kraków, Matejko recruited Wyspiański to work on the polychromies of St Mary's Church. The exhibition also presents works by his successors, in particular pastels, watercolours and drawings by artists exploring themes from Wyspiański's art with a focus on Slavic and folk motifs, as well as those inspired by his designs. They include Zofia Stryjeńska and Jerzy Edward Winiarz as well as Adolf Szyszko-Bohusz – architect and conservator who led the renovations of Wawel Castle between 1916 and 1939.

Wyspiański's Wawel, with the artist's piercing gaze looking out from the poster. The art critic Mieczysław Skrudlik wrote about Wyspiański's self-portraits in 1911: “By encapsulating the human spirit in his self-portraits, Wyspiański shows everything in the face and its expression; he includes an ending and doesn't need any appositions. (...) The focal point of inner thoughts in his portrays are always eyes, their expression.” The oil *Self-Portrait in a Kontusz*, opening the exhibition and loaned from the National Museum in Wrocław, certainly makes a huge impression. Painted in the early 1890s, the young artist gazes at us through piercing blue eyes whose colour is accentuated by the robes and artist's cap.

Total exhibition

The first ever presentation exploring Wawel themes in Wyspiański's work is a “total” exhibition, including all aspects of his art



Stanisław Wyspiański

Zakole Wisły, 1904, pastel, papier, własność prywatna, depozyt w MNK

Bend in the Vistula, 1904, pastel, paper, privately owned, held at the National Museum in Krakow

architektonicznych, szkice do projektu *Akropolis*, a także dzieła literackie i prace związane tematycznie z inscenizacjami dramatów Wyspiańskiego.

Źródła i inspiracje

Ekspozycja obejmuje również obrazy i rysunki artystów, którzy odegrali istotną rolę w kształtowaniu się drogi twórczej Wyspiańskiego, przede wszystkim Jana Matejki, Józefa Simmlera i Leona Wyczółkowskiego. Szczególnie wpływ Matejki – nauczyciela artysty ze Szkoły Sztuk Pięknych i mistrza, który zaangażował go do pracy nad polichromią kościoła Mariackiego – widoczny jest w całej, zarówno literackiej, jak i plastycznej twórczości Wyspiańskiego. Z drugiej strony na wystawie pokazano także prace następców bohatera ekspozycji, w tym pastele, akwarele i rysunki twórców opracowujących wątki znane z jego dzieł, przede wszystkim słowiańskie i ludowe, a także zainspirowanych jego projektami. Wśród tych autorów znajdują się artyści Zofia Stryjeńska i Jerzy Edward Winiarz oraz Adolf Szyszko-Bohusz – architekt i konserwator, kierownik odnowy zamku w latach 1916–1939.

Na kolana, panie Wyspiański!

„Stanisław Wyspiański śni o Wawelu, jednym z miejsc najbardziej inspirujących dla jego twórczości. W otoczeniu postaci ze swoich dramatów wędruje po komnatach, rozgoryczony tym, jak został potraktowany przez kardynała Puzynę. Na swojej drodze spotyka anioły dźwigające trumnę św. Stanisława, a także Apolla, króla Dawida, bohaterów mitu trojańskiego i *Odysei* oraz dwie teatrolożki, które zdradzą sekrety głęboko ukryte w jego twórczości” – po raz pierwszy w historii Reprezentacyjne Komnaty Królewskie przeobraziły się w przestrzeń teatralną! Spektakl Agaty Dudy-Gracz *Na kolana, panie Wyspiański!* według *Akropolis* i *Powrotu Odysa* Stanisława Wyspiańskiego to opowieść o pięknie, nienawiści i ego, w której widzowie stają się aktywnymi uczestnikami przedstawienia. Premiera nie-szablonowego projektu z muzyką Łukasza Wójcika-Zawieruchy miała miejsce w marcu, tuż po otwarciu wystawy *Wawel Wyspiańskiego*, a na stronie internetowej Zamku można kupić bilety na kilkanaście spektakli, które odbędą się w wawelskich komnatach w kolejnych miesiącach.●

On Your Knees, Mister Wyspiański!

“Stanisław Wyspiański dreams of Wawel, one of the greatest inspirations of his work. Surrounded by characters from his dramas, he wanders from room to room, feeling bitter about his treatment from Cardinal Puzyna. Along the way he encounters angels bearing the coffin of St Stanislaus as well as Apollo, King David, protagonists of the Trojan myths and the *Odyssey* and two theatre scholars revealing secrets of his works...” For the first time in history, the State Rooms at Wawel turn into a theatre space! Written and directed by Agata Duda-Gracz and inspired by Wyspiański’s own dramas *Akropolis* and *The Return of Odysseus*, *On Your Knees, Mister Wyspiański!* is a tale of beauty, hatred and ego, with the audience becoming active participants. The unusual spectacle, featuring music by Łukasz Wójcik-Zawierucha, premiered in March just after the opening of the exhibition *Wyspiański’s Wawel*. Tickets for performances to be held at Wawel in the coming months are available from the castle’s website.●

Oto Odesa

O rozmowę na temat tworzenia wystawy we współpracy z ukraińskimi instytucjami kultury poprosiliśmy **dr Żannę Komar**, krakowską kuratorkę wystawy *Odesa. Długi wiek XX w sztuce*.

Oleksandr Frejdin,
Różowy świt, 1977, płótno, olej,
Odeskie Narodowe Muzeum Sztuki

Oleksandr Frejdin,
Pink Morning, 1977, oil on canvas,
Odesa National Fine Arts Museum



Dr Żanna Komar

Historyk sztuki i architektury, kurator wystaw, pracuje w Instytucie Dziedzictwa Europejskiego MCK w Krakowie. Jest autorką książek *Trzecie miasto Galicji. Stanisławów i jego architektura w okresie autonomii galicyjskiej* oraz *Stanisławów 20/XX. Miasto i architektura (1918–1939)*.

Historian of art and architecture and exhibition curator; she works at the *Research Institute of European Heritage* at the International Cultural Centre in Kraków. Author of books about cities in the Galicia region in the 19th and 20th centuries.

Odesa. Długi wiek XX w sztuce Odesa: The Long 20th Century in Art

17.05–1.09.2024
mck.krakow.pl

DOROTA DZIUNIKOWSKA: Domyślam się, że dla pani – kuratorki tak wielu różnych wystaw w MCK, w tym współkuratorce zakończonej tuż przed rosyjską agresją wystawy *Ukraina. Wzajemne spojrzenia* – ta ekspozycja to jednak szczególne, nieporównywalne z niczym dotąd wyzwanie?

ŻANNA KOMAR: Rzeczywiście, wystawa *Odesa. Długi wiek XX w sztuce* została zorganizowana w wyjątkowej dla mnie sytuacji. Stała się szczególnym wyzwaniem, ponieważ powstaje podczas niezwykle dramatycznej fazy wojny toczzonej przez imperialną Rosję przeciw niezależnej Ukrainie walczącej o swoją państwowość. Przecież w trakcie prac nad ekspozycją nasza partnerska instytucja – Odeskie Narodowe Muzeum Sztuki – i jego współpracownicy mierzą się z nalatami bombowymi.

Jak narodziła się koncepcja wystawy?

Inicjatywa partnerstwa narodziła się jeszcze w 2022 roku podczas Kongresu ICOM (Międzynarodowa Rada Muzeów) w Pradze, ale wkrótce strona ukraińska zaproponowała współpracę, co zostało z entuzjazmem przyjęte przez dyrekcję MCK.

Odpowiedź była oczywista?

Nadrzędnym celem była pomoc Ukrainie poprzez zabezpieczenie jej zbiorów muzealnych, zwrócenie uwagi na fakt, jak w warunkach wojny funkcjonuje tamtejsza kultura, z jakich treści jest utkana narracja o jej własnej historii oraz wizji przyszłości. Międzynarodowe Centrum Kultury od

DOROTA DZIUNIKOWSKA: You have curated a number of exhibitions at the International Cultural Centre, including *Ukraine. A Different Angle on Neighbourhood* which closed just before Russia's invasion on Ukraine. But I'm guessing that this latest exhibition is a brand-new challenge, hard to compare with anything else?

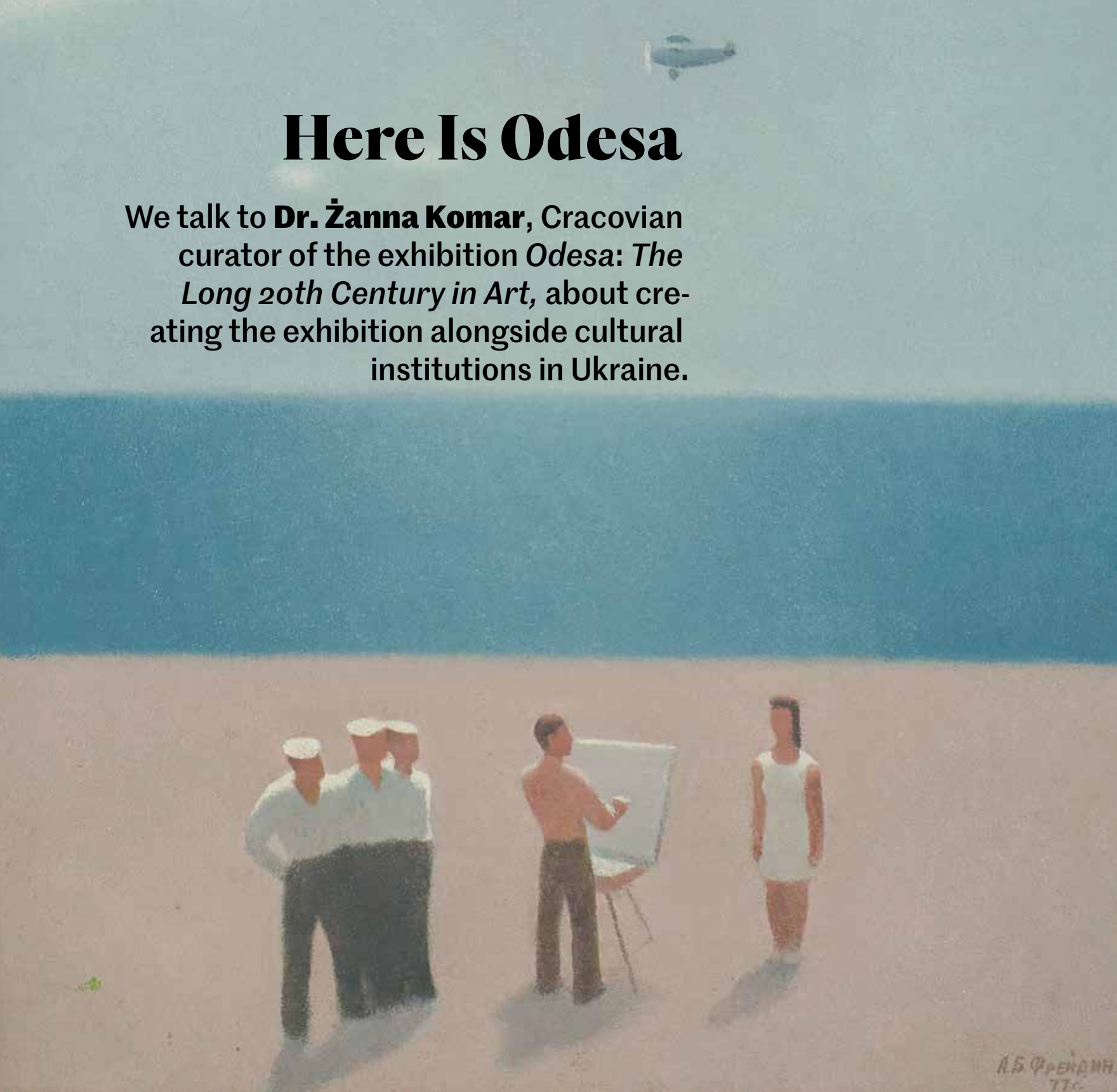
ŻANNA KOMAR: It's true that *Odesa: The Long 20th Century in Art* has been prepared in an unusual situation. It is a particular challenge because it was developed during a dramatic stage of the war waged by imperialistic Russia on independent Ukraine fighting for freedom. Our partner institutions, the Odesa National Fine Arts Museum and its affiliates, are under constant threat of bombing raids.

Where did the idea for the exhibition come from?

The idea of the partnership first came about in 2022 during the International Council of Museums (ICOM) Congress in Prague; the Ukrainian side proposed a partnership soon after, which was enthusiastically received by the International Cultural Centre.

Was the answer obvious?

Our primary aim was to support Ukraine by protecting the country's museum collections and exploring how local culture continues to function during wartime; how the narrative about the country's history and vision of the future is woven. The International Cultural Centre supported Ukraine from the very beginning of Russia's invasion. The collaboration with Odesa* is a practical



Here Is Odesa

We talk to **Dr. Žanna Komar**, Cracovian curator of the exhibition *Odesa: The Long 20th Century in Art*, about creating the exhibition alongside cultural institutions in Ukraine.

początku pełnoskalowej agresji wspierało Ukrainę. Projekt wystawienniczy z Odesą* jest praktycznym sposobem na ocalenie chociaż części zbiorów odeskiego muzeum.

Współkuratorkami wystawy są Julia Berdijarowa, pracowniczka naukowa Odeskiego Narodowego Muzeum Sztuki, i Walerija Plehotko, kulturoznawczyni, krytyczka filmowa pochodząca z Odesy. Co było najtrudniejsze we współpracy z ukraińskimi partnerkami, a co jest dla Pani – być może – szczególnym powodem do satysfakcji?

way of saving at least some of the museum's collections.

The exhibition's co-curators are Yuliya Berdiyarova, academic working at the Odesa National Fine Arts Museum, and Valeriya Plehotko, cultural scientist and film critic from Odesa. What were the most difficult element of working with the Ukrainian partners? What did you personally find the most satisfying?

It was very challenging working on the exhibition entirely remotely, without the option to conduct queries and examine the

physical dimensions and aspects of individual items. The Ukrainian curators also faced the challenge of assessing the gallery space at the International Cultural Centre without being able to see it in person. I hope we will all breathe a sigh of relief when all artworks arrive safely in Kraków. However, the most difficult times are when we know Odesa is being bombarded and we hear nothing from our Ukrainian partners.

I imagine that 20th-century art from Odesa is something completely new to most museumgoers in Kraków; what



Amszej Nurenberg, *Kąpiący się*, ok. 1918, płótno, olej, gwasz, tempera, Odeskie Narodowe Muzeum Sztuki

Amshey Nurenberg, *Bathers*, about 1918, oil, tempera, gouache on canvas, Odesa National Fine Arts Museum

Bardzo specyficzną okolicznością jest całkowicie zdalna praca nad wystawą, bez możliwości przeprowadzenia kwerend, poznania wymiarów i charakteru obiektów. Ukraińskie kuratorki także mierzyły się z wyzwaniem ocenienia na odległość przestrzeni galeryjnej w MCK, w której będą prezentowane eksponaty. Satysfakcję, mam nadzieję, odczuwamy, kiedy wszystkie dzieła bezpiecznie dotrą do Krakowa. Najtrudniejszym jednak jest zawsze moment, gdy Odesa przeżywa nalot bombowy i po ukraińskiej stronie zapada cisza.

Myślę, że temat sztuki Odesy XX wieku jest zupełną nowością dla większości odbiorców w Krakowie, co zatem wskazałaby Pani jako najważniejsze wątki tej prezentacji?

Wystawa obejmuje okres od pierwszej dekady XX wieku do współczesności i ukazuje historię całej południowej Ukrainy poprzez wielowarstwowe powiązania różnych narodowości i kultur. Od „modernizmów” burzliwych lat 20. i represji końca lat 30., poprzez „odwilż” i historię ukraińskiego sprzeciwu w latach 60., po nową falę awangardy protestu lat 70. i 80.; od uzyskania przez Ukrainę niepodległości aż do dziś. To ponad sto lat dziejów Odesy jako ważnego ukraińskiego ośrodka kultury, który w zawirowaniach XX i XXI wieku to tracił, to odnajdywał swoją wieloaspektową tożsamość.

would you suggest as some of the most important themes?

The exhibition covers the period starting from the first decade of the 20th century until the present day, and it showcases the history of the entire southern Ukraine by showing myriad connections between different cultures and nationalities. The artworks range from the “modernism” of the turbulent 1920s and repressions of the late 1930s, via the “thaw” and Ukrainian opposition of the 1960s and the new wave of avantgarde protests of the 1970s and the 1980s, to Ukrainian independence and the present day. That’s over a century of Odesa’s history as an important Ukrainian cultural centre which oscillated between losing and gaining its identity throughout the turmoil of the 20th and 21st centuries.

Tell us what we are going to see.

The exhibition comprises around 100 items, mainly including paintings, sculptures and prints from the early 1900s all the way to the latest works by contemporary Ukrainian artists and their reflections on Russia’s invasion on their country. The selection of artworks breaks down myths and stereotypes, refutes imperialistic narratives and focuses on multicultural Odesa as a fundamental basis for understanding today’s identity of the metropolis on the Black Sea.

Why do you think the exhibition is so important, both from the Ukrainian perspective and our own here in Kraków and in Poland?

Dobór dzieł przełamuje mity i stereotypy, obala imperialne narracje, odwołuje się do odeskiej wielokulturowości, która stanowi podstawę zrozumienia dzisiejszej tożsamości czarnomorskiej metropolii.



The selection of artworks breaks down myths and stereotypes, refutes imperialistic narratives and focuses on multicultural Odesa as a fundamental basis for understanding today’s identity of the metropolis on the Black Sea.

Teofil Frajerman, *Łachmaniarz*, ok. 1918, papier, tusz, piórko, Odeskie Narodowe Muzeum Sztuki

Theophile Fraerman, *Ragamuffin*, about 1918, paper, ink, Odesa National Fine Arts Museum





Oleg Skolov, *Ten który zwyciężył w walce*, 1983, papier, technika mieszana, Muzeum Sztuki Współczesnej w Odesie

Oleg Skolov, *Having Won the Battle*, 1983, mixed technique on paper, Museum of Odesa Modern Art

Co konkretnie zobaczymy?

Wystawa składa się z około stu eksponatów. Będą to przede wszystkim przykłady malarstwa, rzeźby, grafiki od pierwszych lat minionego stulecia po najnowsze prace współczesnych artystów, w których do głosu dochodzą refleksje na temat rosyjskiej agresji na Ukrainę. Dobór dzieł przełamuje mity i stereotypy, obala imperialne narracje, odwołuje się do odeskiej wielokulturowości, która stanowi podstawę zrozumienia dzisiejszej tożsamości czarnomorskiej metropolii.

Dlaczego, Pani zdaniem, ta wystawa jest ważna – z jednej strony dla strony ukraińskiej, a z drugiej dla nas w Polsce i Krakowie?

Na początku wojny kolekcja Odeskiego Narodowego Muzeum Sztuki wraz z jego głównymi arcydziełami została rozmieszczona w różnych magazynach i schronach rozsianych po całej Ukrainie. Miejsca te jednak nie gwarantują im bezpieczeństwa. Z tego powodu wywiezienie chociaż części z nich za granicę jest jednym z nadrzędnych celów wspólnego polsko-ukraińskiego projektu, jakim jest organizacja wystawy. Ponadto projekt przewiduje wywóz dzieł reprezentujących historię sztuki odeskiej nie tylko ze zbiorów Odeskiego Narodowego Muzeum Sztuki, ale także z Muzeum Sztuki Współczesnej w Odesie i Odeskiego Muzeum Literatury. Z jednej strony zapewni im to więc bezpieczeństwo, z drugiej – będzie okazją do zaprezentowania ich światu.

W czasie wojny, a może właśnie szczególnie w tych okolicznościach, nie wolno zapominać o kulturze?

Jest sprawą niezwykle istotną, aby w trakcie toczącej się wojny kontynuować wszystkie rozpoczęte projekty podnoszące tematy ukraińskie oraz inicjować nowe. Wystawa w MCK będzie istotną składową polsko-ukraińskiej współpracy i europejskiej dyplomacji kulturalnej, ukierunkowanej na uwidocznienie Ukrainy, poszerzającą rozumienie zmian zachodzących w jej społeczeństwie.●

* W ślad za organizatorami świadomie używamy oryginalnej ukraińskiej nazwy miasta – przyp. red. / We follow the organisers by using the original Ukrainian name of the city – ed.

Wystawa *Odesa. Długi wiek XX* w sztuce jest trzecią po *Ukraina. Czekając na bohatera*. Kostyrko, Rawski (2016) i *Ukraina. Wzajemne spojrzenia* (2021) prezentacją sztuki naszych sąsiadów w galerii przy Rynku Głównym 25. „To część misji Międzynarodowego Centrum Kultury – przedstawianie i popularyzacja najważniejszych zjawisk artystycznych Europy Środkowej. W kontekście wojny, w wyniku której niszczone jest dziedzictwo kulturowe, w tym również to światowe z Listy UNESCO, szerzenie wiedzy o historii i kulturze Ukrainy jest naszą powinnością” – podkreśla dyrektorka MCK Agata Wąsowska-Pawlik.

At the start of the war, the collection of the Odesa National Fine Arts Museum and its most important masterpieces was moved to several warehouses and shelters throughout the country; however, none of those places can guarantee safety. This is why transporting at least some of these artworks out of the country is one of the main goals of this joint Polish and Ukrainian project. Additionally, the aim is to evacuate works representing the history of Odesan art from the Museum of Odesa Modern Art and the Odesa Literary Museum as well as the Odesa National Fine Arts Museum. This will mean the artworks are kept safe, and they can be shown to audiences beyond Ukraine's borders.

Would you say that it's especially important to remember culture during times of armed conflict?

I think it's essential to continue all existing projects exploring Ukrainian themes and initiate new artworks even as the war is ongoing. The exhibition at the International Cultural Centre will be an important element of Polish-Ukrainian partnership and of European cultural diplomacy aiming to highlight Ukraine's plight and expanding our understanding of the changes in the country's society.●

The exhibition *Odesa: The Long 20th Century in Art* is the third presentation of art of our eastern neighbours shown at the gallery at 25 Main Market Square, following *Ukraine. Waiting for a Hero*. Kostyrko, Rawski (2016) and *Ukraine. A Different Angle on Neighbourhood* (2021). “It is an element of the mission of the International Cultural Centre: presenting and popularising the most important artistic phenomena from Central Europe. In the context of the war, destroying swathes of cultural heritage – including that listed by UNESCO – disseminating information about Ukraine's history and culture is simply our duty,” explains Agata Wąsowska-Pawlik, director of the ICC.

Trzeba się zatrzymać

W 2024 roku Międzynarodowe Triennale Grafiki w Krakowie po raz kolejny stawia pytania wykraczające poza sprawy sztuki.

Let Us Pause

In 2024, the International Print Triennial in Krakow (MTG) once again poses questions stepping beyond matters purely concerning art.



Międzynarodowe
Triennale Grafiki 2024
International
Print Triennial 2024

23.05–11.11.2024



DOROTA DZIUNIKOWSKA: Organizowany w Krakowie od 1966 roku międzynarodowy konkurs grafiki to forum wymiany myśli na temat najbardziej aktualnych problemów współczesności. Słowo klucz 23. edycji MTG „Momentum” zawiera w sobie wiele znaczeń?

MARTA ANNA RACZEK-KARCZ:

Konkurs – i będąca jego pokłosiem Wystawa Główna – zmienia się już od dekady i rzeczywistość staje się przede wszystkim platformą wizualnej dyskusji o współczesności. To właśnie z myślą o wymianie poglądów postawiliśmy na hasło „Momentum”. Początkowa obawa, że osobom z różnych kręgów kulturowych słowo to kojarzyć się będzie przede wszystkim z obszarem nauk fizycznych, szybko została rozwiana, a kolejne zgłoszenia przekonały nas, że artyści na całym świecie czytają je przede wszystkim przez pryzmat szczególnego momentu, w jakim jesteśmy wszyscy, sytuacji, o której warto podyskutować, nad której sensem chcemy się pochylić. Trochę wbrew przekonaniu Króla z *Alicji po drugiej stronie lustra* – i my jako organizatorzy Triennale, i przede wszystkim twórcy i twórczynie, którzy zgłosili projekty, uznajemy, że w chwili, w której obecnie się znajdujemy, nie tylko można, ale przede wszystkim trzeba się zatrzymać i przyjrzeć temu, co za nami, temu, co obok nas, temu, w czym tkwimy, i temu, co być może nas czeka.

Czy wśród zgłoszonych projektów przeważają jakieś regiony i czy pochodzenie autora ma wpływ na sposób interpretacji konkursowego hasła?

DOROTA DZIUNIKOWSKA: Held in Kraków since 1966, the international printmaking competition is a forum for exchanging ideas on some of the most pressing issues facing today's society. The motto of the 23rd edition of MTG, “Momentum”, can be understood in many ways.

MARTA ANNA RACZEK-KARCZ: The competition, and the Main Exhibition which follows it, has been evolving over the last decade, and it's true that it is becoming a platform for visual discussions on the contemporary world. It is with this exchange of ideas in mind we chose the motto of “Momentum”. Although at first we were concerned that many people from various cultural circles will mainly associate the word with the science of physics, we were quickly reassured. In fact, the submissions we have received revealed that artists all over the world understand the term as a prism focusing on a given moment; a situation which should be discussed and whose meaning we should examine. In contrast with the Red King from Lewis Carroll's *Through the Looking-Glass*, both the organisers and the participating artists believe that when it comes to the here-and-now we not only can but must pause and examine what is behind us, what is beside us, what we are experiencing and what might be ahead.

Have you seen particularly high number of submissions from specific regions? Do artists' origins influence their interpretation of the competition's motto?



Marta Anna Raczek-Karcz

Doktor w dyscyplinie nauki o sztuce (WZIKS UJ). Adiunkt na Wydziale Grafiki ASP w Krakowie. Od 2013 roku prezes Stowarzyszenia Międzynarodowe Triennale Grafiki w Krakowie. Teoretyczka i krytyczka sztuki, niezależna kuratorka. Członkini Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Kulturoznawczego, członkini AICA.

Holder of a PhD in art sciences (Faculty of Management and Social Communication, Jagiellonian University). Assistant Professor at the Faculty of Graphic Arts at the Academy of Fine Arts in Krakow. President of the International Print Triennial Society in Krakow since 2013. Art theorist and critic, independent curator. Member of the Board of the Polish Cultural Studies Association, member of AICA.



Pamela Dodds (Kanada/Canada)

Zasieki na granicy rosyjsko-łotewskiej, 2023, sucha igła, druk reliefowy, chine collé

Latvia – Russia Border Barrier, 2023, drypoint and relief print, chine collé

Na konkurs zgłosiło się blisko 400 artystów i artystek, którzy reprezentowali 45 krajów i wszystkie kontynenty. Trudno wskazać jakiś dominujący region, choć oczywiście tradycyjnie do konkursu przystąpiło wiele osób z Polski. Warto jednak zaznaczyć, że wśród nich znaleźli się na przykład doktoranci polskich akademii sztuk pięknych, którzy w konkursie reprezentują swój kraj pochodzenia. Natomiast, co wydaje mi się ważniejsze, na samej wystawie prezentujemy 129 graficzek i grafików reprezentujących 37 krajów. Udało się także utrzymać obecność każdego z kontynentów. Z taką sytuacją ostatni raz mieliśmy do czynienia w 2009 roku! Jak zauważyłam wcześniej, większość osób zgłaszających projekty interpretowała hasło „Momentum” przede wszystkim poprzez pryzmat namysłu nad aktualnym stanem świata, rozumiejąc je jako tę szczególną chwilę, w której chcemy się przyjrzeć naszej rzeczywistości i być może wyciągnąć z tego oglądu jakieś istotne wnioski. Wydaje mi się, że to, co z mojej perspektywy było w tej sytuacji najciekawsze, to fakt, że np. istotne kwestie, którymi bardzo intensywnie w ostatnich latach żyli Polki i Polacy, czyli dyskurs wokół granicy oraz narracje okołoaborcyjne, pojawiły się również w propozycjach twórczyń z Kanady czy Rumunii.

Rozmawiamy w chwili, kiedy pierwszy etap konkursu został rozstrzygnięty. Czy wiadomo już, co obejrzymy na Wystawie Głównej w Nowohuckim Centrum Kultury?

Tak, na Wystawie Głównej zobaczymy po pierwsze bardzo zróżnicowane propozycje artystyczne. Dla odbiorcy, któremu grafika kojarzy się przede wszystkim z obrazami odbitymi na różnych rodzajach papieru, ta wystawa może być zaskoczeniem. Bowiem obok klasycznych grafik będzie można zobaczyć performanse (na które zapraszamy zwłaszcza w sobotę i niedzielę 25 i 26 maja), obiekty, także interaktywne, w tym takie, które pozwolą na osobistą ekspresję twórczą poszczególnym osobom zwiedzającym wystawę, instalacje wykorzystujące dźwięk czy animacje.

Poszczególne propozycje, choć cechują się dużym zróżnicowaniem, można zebrać w kilka istotnych grup tematycznych. Do najważniejszych należą prace dotyczące wspomnianych już powyżej dyskursów związanych z granicami i migracjami, także tymi „niechcianymi” oraz kwestiami praw reprodukcyjnych. Wiele głosów skupia się na problemie odchodzenia i przemijania, postpamięci, ale też na zagadnieniach okołoantropocenowych. Najciekawsze są moim zdaniem dialogi, w które wchodziły prace artystów wcześniej się nieznających, a których propozycje okazują się zaskakująco zbliżone. Na wystawie jest też kilka mocnych prac dotyczących problemu ludobójstw czy toczącej się za naszą wschodnią granicą wojny w Ukrainie.

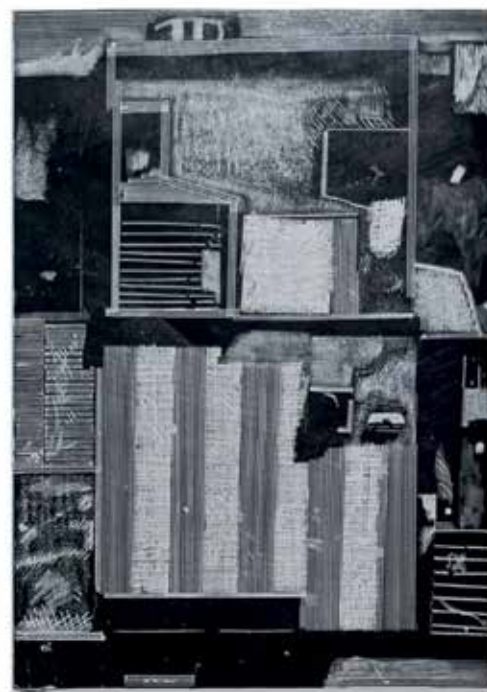


Mariusz Filipowicz (Polska/Poland)

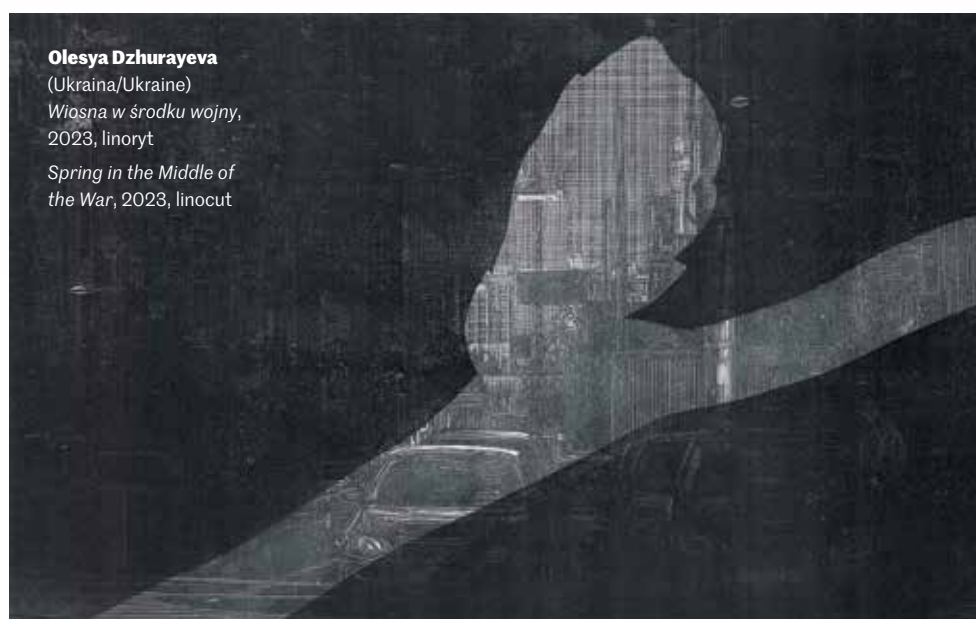
Numer 19, 2023, obiekt graficzny, dźwięk

Number 19, 2023, graphic object, sound

We have received almost 400 entries from artists representing 45 countries from all continents. There isn't really a dominant region, although of course many of the entrants are from Poland. It's worth noting, though, that they include PhD students from Polish universities representing their countries of origin. I think it's more important to say that the exhibition itself presents works by 129 printmakers from 37 countries. They still represent all continents – something we haven't seen since 2009! As I mentioned earlier, most entrants interpret the motto “Momentum” through the prism of contemplation of the contemporary world – the particular instant when we examine the reality around us and draw conclusions from it. From my



Olesya Dzhurayeva
(Ukraina/Ukraine)
Wiosna w środku wojny,
2023, linoryt
*Spring in the Middle of
the War*, 2023, linocut



Jakie techniki stosują artyści do wyrażenia tych problemów? Czy coś było dla jury zaskoczeniem?

Wystawa jest bardzo różnorodna pod względem użytych technik. Zresztą technika w XXI wieku jest już raczej kategorią co najwyżej akademicką, podczas gdy dla nas jako organizatorów, a także dla jury (tworzą je Enrique Chagoya, Tracy Hill, Jan Pettersson i Grzegorz Hańderek) znacznie ważniejsze były proponowane narracje. O tych najistotniejszych już wspomniałam, natomiast to, co było dla jurorów największym zaskoczeniem, to właśnie nieprzewidziane dialogi, w które wchodziły ze sobą prace stworzone w różnych częściach świata. Czasem punktem stycznym jest forma zaprezentowania jakiegoś tematu, np. wykorzystanie stołu w częściowo interaktywnej instalacji Bronki Nowickiej i w projekcie Eitvydasa Žukasa, czasem zaś sam temat, na który dzięki powstałemu zestawieniu możemy spojrzeć z dwóch różnych

perspektyw. To ostatnie jest znakomicie widoczne, gdy popatrzymy na *Brzemienną* Agnieszki Stefańskiej i *Nieopowiedziane aborcje* Dianę Drăgan-Chirili.

Od 2018 roku w ramach MTG odbywa się także skierowany do polskich twórców konkurs *transgrafia* zachęcający do prezentowania niestandardowych prac w nietypowych miejscach. Gdzie tym razem odbędzie się wystawa i o czym nam opowie?

transgrafia to taki projekt, który unika klasycznych przestrzeni wystawienniczych, dlatego w 2024 roku jego kuratorka Katarzyna Wojtyga wraz z jurorami zaprosi zwiedzających do przestrzeni dawnej Poczty Głównej u zbiegu ulic Westerplatte i Wielopole. A sama wystawa oraz towarzyszące jej sympozjum odbędą się pod hasłem *Komu sztuka się opłaca?* W rozmaitych sporach społeczno-gospodarczych umyka nam często fakt, że

Maria Luisa Estrada Sanchez

(Meksyk/Mexico)

Samobudowa I, II, III, 2023, wypukłodruk wykonany z matrycy z pianki PCV na bawełnianym papierze

Self-construction I, II, III, 2023, relief on foamed pvc, printed on cotton paper

perspective, perhaps the most interesting aspect is that certain issues which have been the subject of widespread discussion in Poland recently, such as border security and abortion, also appear in works submitted by artists from countries such as Canada and Romania.

As we speak, the first stage of the competition has been decided. Do we know what works will be shown at the Main Exhibition at the Nowa Huta Cultural Centre?

We do – the Main Exhibition features highly diverse artworks. For people who mainly associate prints with images reproduced on various kinds of papers, the exhibition is likely to be something of a surprise. Alongside classic prints, we will see performances (especially at the weekend of 25 and 26 May), objects including those allowing visitors to interact with them to create a unique experience, installations featuring sound and animations.

The pieces can be divided into a few themes. The most important include works exploring the subject of borders and migration, including by “undesirable” people, and issues surrounding reproductive rights. Many artists also explore themes of passing and demise, post-memory and the Anthropocene. I think the most interesting aspect is dialogue between works by artists who’d never met but whose entries turn out to be surprisingly similar. The exhibition also features a few powerful artworks exploring themes genocide and the continuing war in Ukraine.

Większość osób interpretowała hasło „Momentum” poprzez pryzmat namysłu nad aktualnym stanem świata, tę szczególną chwilę, w której chcemy się przyjrzeć naszej rzeczywistości.



Most entrants interpret the motto “Momentum” through the prism of contemplation of the contemporary world – the particular instant when we examine the reality around us.

sektor kultury, w tym artyści sztuk wizualnych, wypracowuje rocznie 3,5% polskiego PKB. Wspólnie z twórcami, twórczyniami i publicznością chcemy się zatem zastanowić, co ten fakt oznacza i jakie znaczenie dla naszego codziennego funkcjonowania i tego, co nazywamy dobrostanem, ma kultura.

MTG to nie tylko wystawy konkursowe, ale także cykl rozmaitych prezentacji rozłożonych na cały rok. Co zatem czeka nas tym razem?

Poza dwiema flagowymi wystawami, o których już powiedzieliśmy, zapraszamy przede wszystkim od 23 maja do Międzynarodowego Centrum Sztuk Graficznych (Rynek Główny 29) na pokaz prac laureatki Grand Prix d'Honneur Kiki Smith, której grafiki są ważnym źródłem inspiracji dla kolejnych adeptów tego medium, oraz od 29 września – na zorganizowaną w piątą rocznicę śmierci wystawę dzieł wybitnego japońskiego grafika Akiry Kurosakiego w Muzeum Sztuki i Techniki Japońskiej Manggha.

Triennale skupia się na teraźniejszości, ale nie zapomina także o wybitnych artystach, którzy właśnie dzięki współpracy z MTG często na wiele lat związali się z naszym miastem.

To prawda, przy czym ten historyczny wymiar krakowskiej imprezy będziemy bardziej podkreślać w 2026 roku, w którym przypada 60-lecie międzynarodowego konkursu. Wówczas bardziej niż „momentum”, w jakim się obecnie znajdujemy, interesować nas będzie długie trwanie ze wszystkimi jego konsekwencjami, zarówno przeszłymi, jak i teraźniejszymi.●

What techniques do the artists use to express themselves? Were there any major surprises for the jury?

The exhibition is highly diverse in terms of technique. In any case, in the 21st century technologies are more of an academic category; for us organisers and the jury (comprising Enrique Chagoya, Tracy Hill, Jan Pettersson and Grzegorz Hańderek), the narratives were far more important. I already mentioned the most significant ones; I think the greatest surprise for the jury were just these unexpected dialogues between artworks created in different corners of the globe. At times, the crossover is the way certain topics are presented, such as using a table in the partially-interactive installation by Bronka Nowicka and Eitvydas Žukas's project, while at others it is the subject itself which we can examine from opposite perspectives in different artworks. The latter is clearly notable through the juxtaposition of Agnieszka Stafańska's *Pregnancy* and Diana Drăgan-Chirili *Untold Abortions*.

Since 2018, the Triennial has also included the competition *transgraphia* aimed at Polish artists, encouraging participants to present unusual works in unexpected spaces. Where will this exhibition be held this time, and what will it be about?

transgraphia is a project which avoids typical exhibition spaces, so in 2024 its curator Katarzyna Wojtyga and the jurors bring it to the former Main Post Office building at the intersection of Westerplatte and Wielopole streets. The exhibition and accompanying symposium are held under the banner *Who benefits from art?* Among many social and economic disputes, we frequently forget that the



Christiaan Diedericks

(RPA/Republic of South Africa) *Ponowne zaklęcie piękna V (Na plecach mojego brata)*, 2023, druk pigmentowy, giclée

The Re-enchantment of Beauty V (On the Back of My Brother), 2023, archival pigment print, giclée print

cultural sector, including visual arts, comprises 3.5% of Poland's GDP. Together with the artists and the public we aim to consider what this means and explore the impact of culture on our everyday lives and wellbeing.

As well as competition exhibitions, the International Print Triennial also features a cycle of presentations spread throughout the year. So what's in store this year?

As well as the two flagship exhibitions we've already talked about, on 23 May the International Centre for Graphic Arts (29 Main Market Square) presents works by Kiki Smith, winner of the Grand Prix d'Honneur, whose prints are an important source of inspiration for other artists. Additionally, 29 September sees the launch of the exhibition of works by the acclaimed Japanese printmaker Akira Kurosaki at the Manggha Museum of Japanese Art and Technology, marking the fifth anniversary of his passing.

The triennial focuses on the here-and-now, but it also doesn't forget other acclaimed artists whose participation in the event has resulted in long-term, close ties with Kraków.

That's right. We will be focusing on this historic dimension of the Cracovian event in 2026, marking the 60th anniversary of the international competition. Rather than this year's "Momentum", we will be exploring longevity with all its consequences, both past and present.●

Rekomendacje Recommendations

Sztuka wraca do Bunkra!

W 2023 roku wybitni krakowscy marszandzi Teresa i Andrzej Starmachowie przekazali znaczącą część gromadzonej od kilku dekad kolekcji dzieł sztuki na rzecz dwóch miejskich instytucji. Ich dar dla MOCAK-u i MuFo, a tak naprawdę dla Krakowa, to jedno z najbardziej spektakularnych przeniesień sztuki ze zbiorów prywatnych do sfery publicznej w Polsce. Teraz obdarowane instytucje zapraszają na wystawę przekazanych im obiektów do zmodernizowanej siedziby galerii miejskiej – Bunkra Sztuki, gdzie od ponad 60 lat prezentowana jest sztuka współczesna. Tym szczególnym pokazem otwiera się nowy rozdział działalności wystawienniczej w wyremontowanym pawilonie na Plantach. Na ekspozycji zobaczyć można m.in. *Wszystko wisi* na włosku Tadeusza Kantora, *Gry wojenne* Magdaleny Abakanowicz czy projekty teatralne Jerzego Nowosielskiego.

1.03–1.09.2024

Daj mi wszystko. Wystawa daru
Teresy i Andrzeja Starmachów
dla muzeów krakowskich
Bunkier Sztuki, pl. Szczepański 3a
bunkier.art.pl

Art Returns to Bunkier Sztuki!

In 2023, eminent Cracovian art dealers Teresa and Andrzej Starmach donated a major part of their collection, amassed over several decades, to two municipal institutions. Their gifts to MOCAK and the Museum of Photography – to Kraków, if we're honest – are one of the most spectacular transfers of a private art collection to the public sphere in Poland. The recipient institutions are presenting an exhibition of the artworks at the recently renovated Bunkier Sztuki – a municipal gallery showcasing contemporary art for over six decades. This special presentation opens the latest chapter of the activities of the modernised gallery on Planty Garden Ring. We will see Tadeusz Kantor's *Everything Is Hanging by a Thread*, Magdalena Abakanowicz's *War Games* and theatre designs by Jerzy Nowosielski.

1.03–1.09.2024

Give Me Everything. Exhibition
of Teresa and Andrzej Starmach's
donation to Kraków's museums
Bunkier Sztuki, 3a Szczepański Square
bunkier.art.pl

Jerzy Nowosielski, projekt lalki do spektaklu *Krzesełko* H.Ch. Andersena, 1958, gwasz, ołówek, karton, Kolekcja MOCAK-u
Puppet design for the stage production of H.Ch. Andersen's *The Tinder Box*, 1958, gouache, pencil, cardboard, MOCAK collection



Jerzy Beres

Manifestacja romantyczna, 18.11.1981,
Rynek Główny w Krakowie

Romantic Manifestation, 18.11.1981,
Main Market Square in Kraków

foto. / photo by Jacek Szmuc

Artysta niepokorny

Cricoteka przypomina działalność Jerzego Beresia (1930–2012), rzeźbiarza i akcjonisty, jednego z najważniejszych polskich twórców awangardowych. Prezentacja odbywa się w 60. rocznicę pierwszej indywidualnej wystawy artysty zorganizowanej z inicjatywy Grupy Krakowskiej w Galerii Krzysztofory i obejmuje rzeźby ze wszystkich okresów jego twórczości (od 1956 do 2012 roku), filmy archiwalne oraz wideoeseje komentujące jego dorobek performatywny. Ekspozycja wskazuje także na wzajemne oddziaływanie między sztuką Jerzego Beresia i Tadeusza Kantora, które były znaczące za życia obu twórców i stanowiły ważną część działalności „kolebki polskiej awangardy”, jaką była legendarna galeria przy ulicy Szczepańskiej. Wystawie towarzyszy program przygotowany przez współczesnych performerów i performerki, zaplanowano też odtworzenie *Manifestacji romantycznej* na Ryнку Głównym.

20.03–8.12.2024

Beres

Ośrodek Dokumentacji Sztuki Tadeusza Kantora Cricoteka,
ul. Nadwiślańska 2/4
cricoteka.pl

One of a Kind

Cricoteka recalls the life and work of Jerzy Beres (1930–2012) – sculptor, activist and one of Poland's most important avantgarde artists. The presentation marks the 60th anniversary of the first individual exhibition of Beres's works, organised on the initiative of the Krakow Group at the Krzysztofory Gallery; it includes sculptures from all periods of his working life (from 1956 until 2012), archival films and video essays commenting on his performance art. The exhibition also reveals the interactions between works by Beres and Tadeusz Kantor, equally important for both artists, and a significant element of the activities of the legendary gallery at Szczepańska Street, known as the “cradle of Polish avantgarde”. The exhibition is accompanied by a programme prepared by contemporary performance artists; there are also plans to recreate the *Romantic Manifestation* on the Main Market Square.

20.03–8.12.2024

Beres

Cricoteka Centre for Documentation of the Art of Tadeusz Kantor,
2/4 Nadwiślańska St.
cricoteka.pl



Fotograf z ulicy Szewskiej

Krakowskie atelier Adama Karaśa (1896–1986) było jednocześnie mieszkaniem, lampy studyjne miały swoje imiona, a kolejne aparaty podlegały modyfikacjom i ulepszeniom. Retrospektywna wystawa w MuFo jest zaproszeniem do świata ekscentrycznego twórcy, konstruktora i wynalazcy, który wokół fotografii zbudował całe życie. Dla wielu krakowian będzie to także powrót do ich dzieciństwa czy młodości, kiedy sami byli klientami popularnego zakładu przy Szewskiej 12. Pozostając wybitnym portrecistą, Karaś tworzył też fotomontaże, eksperymentował, dokumentował życie miasta, był współzałożycielem studia filmowego Bracia Karaś Film. Jak podkreślają kuratorki, badania nad przekazaną do MuFo spuścizną tego niezwykłego człowieka stały się impulsem do szerszej refleksji nad energią, która kieruje twórczymi postawami, i powstania uniwersalnej opowieści o sile niekonwencjonalnego umysłu.

13.04–29.09.2024

Być jak Adam Karaś

MuFo Rakowicka, ul. Rakowicka 22a
mufo.krakow.pl

Photographer of Szewska Street

The Cracovian atelier of Adam Karaś (1896–1986) was an apartment where studio lamps were given names and where photo cameras were continually modified and improved. The retrospective exhibition at the Museum of Photography is an invitation to take a peek at the world of this eccentric artist, constructor and inventor who built his entire life around photography. Many Cracovians will be taken on a trip down memory lane to the time when they were customers of the popular studio at 12 Szewska Street in their early or teenage years. While he specialised in portrait photography, Karaś also created photomontages, conducted experiments, documented the life of the city and co-founded the Bracia Karaś Film cinematography studio. According to the curators, research into the collection of works by this extraordinary artists donated to the Museum of Photography served as an impulse for deeper reflection on the energy guiding artistic attitudes and the creation of a universal tale of the power of an unconventional mind.

13.04–29.09.2024

Being Like Adam Karaś

Museum of Photography Rakowicka, 22a Rakowicka St.
mufo.krakow.pl



Złoto Kolchidy i gruziński Nikifor

W kwietniu główną salę ekspozycyjną MNK wypełni Gruzja – to pierwsza w Polsce tak wszechstronna, panoramiczna i obszerna wystawa sztuki tego kraju, przygotowana we współpracy z jego wiodącymi placówkami muzealnymi. Prezentacja obejmuje okres od starożytności po czasy współczesne, skupiając się szczególnie na wybranych aspektach dziedzictwa kultury gruzińskiej: od najstarszych śladów ludzkiej aktywności, starożytne przykłady złota Kolchidy, kamienne stele wczesnego średniowiecza, mieniące się feerią barw kodeksy iluminowane, nowożytne stroje, militaria, przez pejzaże ilustrujące zmieniające się oblicza Tbilisi i malarstwo „gruzińskiego Nikifora” Niko Pirosmaniego, po sztukę awangardową XX wieku. Nie zabrakło także przypomnienia polskich artystów, którzy swoje losy związali z tym pięknym i niezwykłym krajem.

19.04–15.09.2024

Złote runo – sztuka Gruzji

MNK Gmach Główny, al. 3 Maja 1
mnk.pl

Colchian Gold and Georgia's Nikifor

In April, the main exhibition hall of the National Museum in Krakow focuses on Georgia with Poland's first extensive, panoramic and comprehensive presentation of the country's art prepared jointly with Georgia's leading museums. It covers the period from the antiquity to the present day, focusing on selected aspects of Georgian cultural heritage: from the earliest traces of human activity, ancient examples of Colchian gold, mediaeval stone steles, illuminated codices dazzling with myriad colours, clothing from the early modern period, landscapes illustrating the changing face of Tbilisi and paintings by a 'naïve' painter Niko Pirosmiani known as the "Nikifor of Georgia", all the way to avantgarde art of the 20th century. We will also see works by Polish artists who have tied their lives to this beautiful and fascinating country.

19.04–15.09.2024

Golden Fleece – The Art of Georgia
MNK The Main Building, 1, 3 Maja Ave.
mnk.pl

Niko Pirosmiani, Święto Malakan,
olej na ceracie, Muzeum w Signaghi
(Gruzińskie Muzeum Narodowe)

Feast of the Malakans, oil on oilcloth,
Signagi Museum (Georgian National
Museum)

Czuj, czuj, odczuwaj

Trawestacja słynnego harcerskiego zawołania to hasło 13. edycji Cracow Art Week, który po raz kolejny opanuje wnętrza krakowskich galerii sztuki i pracowni, a także nietypowe publiczne i niepubliczne przestrzenie. Organizatorzy podkreślają, że obecnie coraz większą wagę przykłada się zarówno do psychologicznej warstwy dzieł sztuki, jak i do kondycji psychicznej samych twórców: „Artyści zajmują się pracą twórczą z wyboru, ze wszystkimi konsekwencjami, podejmując często duże ryzyko, niemniej szanują to, co sami tworzą, szanują siebie nawzajem, mniej oceniają, są wrażliwi na siebie nawzajem i na otaczający świat. Obecny w sferze publicznej, ale też w naszych codziennych rozmowach temat kondycji planety i odczuwalnych zmian klimatycznych podczas tegorocznej edycji zostanie przekuty w opowieść o najczulszych i najbardziej intymnych doznaniach”.

19–26.04.2024

Cracow Art Week KRAKERS
cracowartweek.pl

Feel, Feel, Keep Feeling

This motto serves as the theme of the 13th edition of Cracow Art Week, once again taking over Kraków's art galleries and studios as well as unusual public and non-public spaces. The organisers stress that today we are increasingly paying attention to the psychological layers of artworks and the mental condition of artists themselves: "Artists are creative by choice with all the consequences this brings; they often take great risks, but they always respect what they create, respect one another, and are less judgemental towards one another and the world as a whole. The topic of the state of our planet and the increasingly obvious climate change, present in the public sphere and in our everyday conversations, will be reformed into a story about our most sensitive and intimate feelings and experiences."

19–26.04.2024

Cracow Art Week KRAKERS
cracowartweek.pl

Portret młodej kobiety, 1944

Portrait of a young woman, 1944

fot. / photo by Adam Karaś

W sercu kreatywnego *europolis*

O krajobrazie miejskiej kultury
opowiadają **Katarzyna Olesiak**
i **Robert Piaskowski**.

GRZEGORZ SŁĄCZ: Co wskażą Państwo jako najważniejszą zmianę w krakowskiej kulturze w ostatnich latach?

KATARZYNA OLESIAK: Przede wszystkim nastąpił dynamiczny rozwój całego pola kultury, a zwłaszcza instytucji i mimo że ostatnie lata były trudne, pandemiczne i z wojną w Ukrainie w tle, chcę podkreślić modernizację, adaptację i rewitalizację obiektów infrastrukturalnych, ale również rosnące kompetencje pracowników kultury z powodzeniem realizujących strategię i program rozwoju kultury, które przyjęliśmy uchwałą Rady Miasta Krakowa jeszcze w 2017 roku. Był to zresztą program wypracowany we współpracy z mieszkańcami i środowiskami kulturalnymi i czuję osobistą satysfakcję, że nakreślone w nim zadania i priorytety przyniosły ważne efekty. Spójrzmy choćby na miejskie orkiestry – Capellę Cracoviensis i Sinfoniettę Cracovię – które świetnie się

GRZEGORZ SŁĄCZ: What would you say have been the most important changes in Kraków's culture in recent years?

KATARZYNA OLESIAK: More than anything, we have seen a rapid development in culture as a whole, in particular its institutions. And, even though the last few years have been difficult because of the pandemic and the war in Ukraine, I would like to stress how much of Kraków's infrastructure has been modernised, adapted and revitalised, while the people employed in the cultural sector are rapidly developing and implementing the cultural strategies and programmes adopted by the resolution of the Municipal Council in 2017. The programme was developed together with Kraków's residents and cultural circles, and I am personally delighted that its goals and priorities have been so successful. For example, the municipal orchestras Capella Cracoviensis and Sinfonietta Cracovia are going from strength to strength, and the Kraków Centre of Music is currently under development. Both ensembles will soon have a state-of-the-art home.

ROBERT PIASKOWSKI: It's also worth looking at it from a wider perspective. In 2000, Kraków was one of nine cities granted the prestigious title of European City of Culture. It showed that Poland is an important part of the European community, even before our accession to the EU, and served as an important reminder of Kraków's role in European history. Heritage, spirituality and tradition were all central elements of this message, as were important representatives of Polish culture, such

Krakowskie Centrum Muzyki,
vizualizacja, proj. BE DDJM Architekci
Kraków Centre of Music, visualization,
designed by BE DDJM Architekci
dzięki uprzejmości Agencji Rozwoju Miasta Krakowa / courtesy of
the Kraków Development Agency



In the Heart of the Creative Europolis

We talk to **Katarzyna Olesiak** and **Robert Piaskowski** about Kraków's cultural landscape.



Robert Piaskowski, Katarzyna Olesiak

fot. Piotr Wojnarowski, Kancelaria Prezydenta Miasta Krakowa / photo by Piotr Wojnarowski, Kraków Mayor's Office

rozwijają, a w trakcie jest też budowa Krakowskiego Centrum Muzyki. W szybkiej perspektywie obie orkiestry zyskają doskonale zaplecze do prowadzenia swojej działalności.

ROBERT PIASKOWSKI: Warto na to spojrzeć w dłuższej perspektywie czasowej. W 2000 roku Kraków był jednym z dziewięciu milenijnych Europejskich Miast Kultury. Dzięki nam Polska jeszcze przed przystąpieniem do Unii Europejskiej pokazała, że jesteśmy częścią tej wspólnoty. To była okazja do przypomnienia roli Krakowa w cywilizacji europejskiej. Ważnym językiem tej komunikacji były dziedzictwo, duchowość, tradycja

→

as Penderecki, Wajda, Miłosz, Szymborska, Lem, Mrożek, Kantor... I was taking my first steps in cultural circles when, still as a student, I was involved with many non-governmental organisations and choirs. This was the time shaping future employers of cultural circles and various important institutions operating as part of the third sector. Today, almost a quarter of a century later, we have a fully cosmopolitan city – a great place to live, a city of highly specialised sectors and universities, and a city of almost 500 cultural centres in all senses of the term. Kraków is a perfect embodiment of Richard Florida's 3T definition of creative cities, bringing together talent, technology and tolerance. It is a creative city as described by Charles Landry, in which the most important assets are the collective imagination of the inhabitants and their high cultural capital. It is a city with a high degree of participation and engagement.

→

Katarzyna Olesiak

Menedżerka kultury i finansów, MBA. Pracuje w sektorze kultury od prawie 20 lat, współpracując z wieloma instytucjami, twórcami i artystami. Od 2013 roku zastępczyni dyrektora, a od 2016 roku dyrektorka Wydziału Kultury i Dziedzictwa Narodowego Urzędu Miasta Krakowa. Pod jej kierownictwem został opracowany i jest wdrażany Program Rozwoju Kultury Krakowa do roku 2030.

Cultural and finance manager (MBA), she has been working in the cultural sector for almost twenty years alongside many institutions and artists. She started working as deputy director of the Department of Culture and National Heritage at the Kraków Municipal Office in 2013, rising to its director in 2016. She has overseen the development and implementation of the Kraków Cultural Development Programme 2030.

Robert Piaskowski

Polonista, socjolog, dyplomata, muzyk, komentator życia kulturalnego, meloman, wieloletni dyrektor programowy KBF, w latach 2019–2024 Pełnomocnik Prezydenta Miasta Krakowa ds. Kultury. Koordynował proces starań Krakowa o uzyskanie tytułu Miasta Literatury UNESCO i powstanie programu KMLU na lata 2009–2019.

Polish philologist, sociologist, diplomat, musician, commentator on cultural life, music lover, Programme Director at KBF, Plenipotentiary of the Mayor of the City of Kraków for Culture between 2019 and 2024. He coordinated Kraków's efforts to be awarded the UNESCO City of Literature title and developed the programme between 2009 and 2019.





Aleksander Nowak, *Ja, Şeküre*,
reż. Marcin Chlanda, Opera Rara Kraków 2024,
organizator: Capella Cracoviensis

Aleksander Nowak, *I, Şeküre*,
dir. Marcin Chlanda, Opera Rara Kraków 2024,
organiser: Capella Cracoviensis
fot. / photo by Filip Adamus

i wielkie postaci polskiej kultury: Penderecki, Wajda, Miłosz, Szymborska, Lem, Mrozek, Kantor... Ten czas to także mój osobisty początek drogi w kulturze, wtedy studenta, osoby zaangażowanej w rozliczne organizacje pozarządowe i chóry. Ale ten czas ukształtował dzisiejsze kadry kultury, wykreował ważne instytucje, także związane z trzecim sektorem: fundacje czy stowarzyszenia. Dziś, po trwającej ćwierć wieku drodze, mamy miasto w pełni kosmopolityczne, atrakcyjne do życia, miasto sektora wysokich specjalizacji, uniwersyteckie – i wreszcie miasto prawie 500 różnych centrów kultury w szerokim tego słowa znaczeniu. Kraków jest dziś jakby idealnym wcieleniem przepisu Richarda Floridy na miasto kreatywne, „3×T”: tolerancja, talenty i technologie. A jeszcze bardziej – miastem kreatywnym Charlesa Landry’ego, w którym zbiorowa wyobraźnia mieszkańców, ich wysoki kapitał kulturowy są najcenniejszym zasobem rozwojowym. To miasto o wysokim stopniu partycypacji i zaangażowania.

What do these attitudes mean in culture?

K.O.: The concept of a civic society is very important to us, and it has brought a significant shift: we are no longer talking about consumers of culture but rather prosumers – individuals who actively participate in decision-making processes. This means that the progressive democratisation of culture results in the development of programmes together with prosumers. We are seeing a trend of opening discussions on an institutional level; this can be seen at Sinfonietta Cracovia with the creation of the Artistic and Programme Board, or at the Krakow Festival Office. And let’s not forget the important Kraków UNESCO City of Literature programme, developed together with literary circles, and the more recent programme supporting the audiovisual sector including the videogame industry; all such programmes are maintained by grassroots initiatives.

R.P.: I admire the ideas of Cezary Obracht-Prondzyński, winner of last year’s Vincenz Prize; he has dedicated a major part of his life and work to studying civic culture and he discusses the key condition of the contract between society and the authorities. Being a citizen is a duty, which stands in direct contrast with idleness and lethargy. Idleness and boredom wouldn’t be able to achieve a strong social capital, good quality of living and high

culture. Over the last twenty years, Cracovians have broken away from the mentality of the era before the transformation of 1989 and the expectation that the state and the city will take care of and organise everything... Today this society is coming up with ideas and we are seeing that people are becoming increasingly able to imagine a better future.

Is this something that comes naturally?

K.O.: We have gained a lot from the Civic Budget – a source of many grassroots cultural initiatives. Supporting these projects means that Cracovians are realising that they can implement them with us. It’s true that certain topics are controversial; for example, the former Salt Warehouse is currently home to numerous art collectives and associated communities who are strongly opposed to the advanced plans to convert the historic building into the new Planet Lem Centre of Literature and Language, and we are striving to resolve any conflict together with all interested parties.

R.P.: We do see tension from time to time, but it is an important element of growth and it helps us consider our assumptions carefully. And of course circumstances change: back in 2011 no-one could have foreseen the acquisition of land in the Wesola district which is now rapidly becoming Kraków’s



Jak realizują się takie postawy partycypacji w przypadku kultury?

K.O.: Idea społeczeństwa obywatelskiego, która od lat nam przyświeca, spowodowała ważny zwrot: mamy już dziś do czynienia nie z konsumentem kultury, ale z prosumentem – czyli osobą, która chce uczestniczyć w procesach decyzyjnych, i dzięki temu idea demokratyzacji kultury skutkuje na przykład budowaniem programów w instytucjach we współpracy z takimi liderami. Zauważalna jest tendencja do otwierania dyskusji na poziomie samej instytucji – tak się dzieje na przykład w Sinfonietcie Cracovii, gdzie powstała Rada Artystyczno-Programowa, czy w Krakowskim Biurze Festiwalowym. Przypomnijmy też tak ważny dla Krakowa program Miasta Literatury UNESCO, który powstawał w interakcji ze środowiskami literackimi, czy w ostatnim czasie program dla sektora audiowizualnego – sztuk wizualnych i sektora gier: wszystkie programy dziedziczne są budowane z uwzględnieniem inicjatyw oddolnych.

R.P.: Bardzo bliskie są mi idee zeszłorocznego laureata Nagrody Vincenza Cezarego Obrachta-Prondzińskiego, który kulturze obywatelskiej poświęcił bardzo dużą część życia i badań, i który mówił o kluczowym warunku umowy pomiędzy władzami a społeczeństwem. Obywatelstwo to jest praca, a ta jest zaprzeczeniem gnuśności, ospałości. Znużeni i gnuśni nigdy nie uzyskalibyśmy silnego kapitału społecznego, dobrej jakości życia i wysokiej kultury. Przez tych 20 lat społeczeństwu Krakowa udało się wyrwać z mentalności czasów sprzed transformacji 1989 roku, tych oczekiwań, że państwo musi wszystko załatwić, miasto musi poukładać i zorganizować... Teraz to społeczeństwo wychodzi z pomysłami, pojawiają się załączki tego, co Prądyński nazywa perspektywnością – czyli umiejętnością wyobrażania sobie lepszej przyszłości.

Czy ta nauka przychodzi nam łatwo?

K.O.: Wiele dał nam budżet obywatelski, źródło bardzo wielu oddolnych inicjatyw kulturalnych. Wspieraliśmy te projekty i mieszkańcy poczułi, że wspólnie z nami mogą realizować te działania. Nawet jeśli

Kraków jest dziś
jakby idealnym wciele-
niem przepisu
Richarda Floridy na
miasto kreatywne,
„3×T”: tolerancja,
talenty i technologie.



Kraków is a per-
fect embodiment of
Richard Florida's
3T definition of cre-
ative cities, bring-
ing together talent,
technology and
tolerance.

creative quarter. If we had foreseen this, it's likely that many of Kraków's creative circles would have already been located there.

What do you consider some of the most important cultural events or phenomena of recent years?

K.O.: I'm delighted by the successive revitalisation of branches of the Kraków Library. The Ludowy Theatre is launching its Young People's Theatre Institute, and the Łaźnia Nowa Theatre operates the Utopia House – International Empathy Centre

providing extensive artistic and educational programmes for young people.

R.P.: Kraków has become a strong European brand and a phenomenon on the international scale; its culture is frequently described as being on par with that of Salzburg, Edinburgh, Ghent and Aix-en-Provence... We have our own festival model, but it has its advantages: it doesn't drive excessive tourism, since around 80% of participants in Cracovian festivals are local residents. During the pandemic, this made us the envy of other European centres, since our events were largely able to survive thanks to their local fans.

This year marks ten years since the opening of ICE Kraków and Tauron Arena, and we all know how much both these centres have changed the city. Tauron Arena has presented concerts by stars such as Björk, Peter Gabriel and Sting and it regularly hosts major shows, while ICE Kraków has been visited by some of the greatest international classical and jazz musicians. Kraków is also home to dynamic, fascinating literary and theatre circles and, more widely, visual arts.

Kraków's cultural centres also have plenty of attractions in store.

K.O.: That's right, cultural education and animation are our priorities. Institutions such as the Podgórze and Nowa Huta Cultural Centre have developed rapidly, mainly thanks to their leaders. Jarosław Kłasiński, the recently-appointed director of the Norwid Cultural Centre, completely shifted our perception of this institution. Anna Grabowska, director of the Podgórze Cultural Centre, manages 20 branches and prepares highly diverse programmes, as well as launching new projects such as the new branch at Fort Borek, the Płaszów Club, the Ruczaj Cultural Centre...



Zespół Pieśni i Tańca Nowa Huta
w Nowohuckim Centrum Kultury

Nowa Huta Song and Dance
Ensemble at the Nowa Huta
Cultural Centre

fot. / photo by Wojciech Korpusik

niektóre tematy budzą emocje czy kontrowersje – tak jak Skład Solny i sprzeciw ulokowanych tam artystów oraz zebranej wokół nich społeczności wobec zaawansowanego projektu umiejscowienia tam Centrum Literatury i Języka Planeta Lem – staramy się takie kwestie rozwiązywać w porozumieniu ze wszystkimi zainteresowanymi.

R.P.: Czasami istotnie dochodzi do pewnych napięć, ale one są potrzebne i prowadzą do rozwoju, pozwalają nam też weryfikować pierwotne założenia. Czasami zmieniają się okoliczności: nikt w 2011 roku nie planował zakupu terenów w dzielnicy Wesoła, gdzie dziś powstaje kreatywna dzielnica Krakowa. Gdybyśmy w tamtym czasie mieli taki plan, pewnie dzisiaj wiele kreatywnych środowisk naszego miasta byłoby już tam ulokowanych.

Jakie wydarzenia czy fenomeny kulturalne ostatnich lat są dla Państwa szczególnie warte podkreślenia?

K.O.: Mnie cieszy to, że rewitalizowane są filie Biblioteki Kraków. Teatr Ludowy powołał Teatralny Instytut Młodych. Za sprawą Teatru Łąnia Nowa działa Dom Utopii – Międzynarodowe Centrum Empatii, miejsce dla młodych mieszkańców z bogatą ofertą działań artystycznych, rzemieślniczych i edukacyjnych...

R.P.: Kraków stał się silną europejską marką, wręcz fenomenem na międzynarodową skalę, miastem kultury stawianym w jednym rzędzie z Salzburgiem, Edynburgiem, Gandawą czy Aix-en-Provence... Różnimy się nieco od tych miast modelem festiwalowym, ale ma on swoje atuty – bo nie przyczynia się do turystyfikacji, a 80% uczestników krakowskich festiwali to mieszkańcy. W pandemii zazdrościły nam tego te wielkie europejskie ośrodki, bo nasze wydarzenia przetrwały właśnie dzięki lokalnym odbiorcom.

W tym roku minie 10 lat od otwarcia ICE Kraków i Tauron Areny – wiemy, jak bardzo obie te inwestycje zmieniły Kraków.

W Arenie koncertowali Björk, Peter Gabriel, Sting, regularnie odbywają się wielkie widowiska, do ICE Kraków przyjeżdżają najwięksi artyści międzynarodowej sceny muzyki klasycznej czy jazzu. To też miasto dynamicznej i ciekawej sceny literackiej, teatralnej, i szerzej artystycznej z ogromną siłą sztuk wizualnych.

Doceniemy też rozwój krakowskich centrów kultury.

K.O.: Tak, edukacja kulturowa i animacja to nasz priorytet. Takie instytucje, jak Centrum Kultury Podgórze czy Nowohuckie Centrum Kultury dokonały skoku rozwojowego – w dużej mierze dzięki liderom, którzy stoją na ich czele. Nowy dyrektor Ośrodka Kultury Norwida Jarosław Kłás kompletnie zmienił nasze spojrzenie na tę instytucję i jej ofertę. Dyrektor Anna Grabowska w Centrum Kultury Podgórze zarządza 20 filiami i proponuje niezwykle różnorodny program, ale też otwiera nowe rozdziały działalności – Fort Borek, Klub Płaszów, wkrótce centrum kultury na Ruczaju... Świątujące 40. rok działalności Nowohuckie Centrum Kultury organizuje ponad tysiąc wydarzeń rocznie – dla łącznie ponad 700 000 osób! Ale nie bez znaczenia jest sieć animacji społecznej i edukatorów i ich zaangażowanie, także w nurcie pozainstytucjonalnym, w szkołach i na poziomie mikrospołeczności.

R.P.: Domy kultury czy Biblioteka Kraków, wszystkie instytucje, które zajmują się bazową społeczną tkanką, budowaniem więzi z kulturą każdego mieszkańca, edukacją i animacją kulturową, wyszły poza klasyczne myślenie o „centrum kultury i sportu” i realizują naszą naczelną wizję polityki deglomeryacyjnej i zrównoważonego rozwoju. Inwestujemy w nowe miejsca kultury na obrzeżach Krakowa i myślimy ciągle o nowych. Ośrodek Kultury Norwida był istotnym graczem w staraniach o uczynienie

Celebrating its 40th anniversary this year, the Nowa Huta Cultural Centre hosts over a thousand events each year with visitor numbers exceeding 700,000! Equally important is the network of social animators and educators and their engagement on all levels, including at schools and small local communities.

R.P.: Cultural centres, the Kraków Library and all institutions working with communities and individuals step beyond the old concept of “centres of culture and sport” and implement our key policies of deglomeration and sustainable development. We are investing in new cultural venues in Kraków’s suburbs and we are constantly thinking ahead. The Norwid Cultural Centre was an important participant in the negotiations to make the centre of the Nowa Huta district a historic monument of Poland; the Kraków Cultural Forum is becoming an important partner in the city’s activities to prevent the negative impact of tourism by caring for the local environment, running the City Helpers programme and even organising the Emaus Indulgence Fair. We are seeing very high attendance levels at workshops and all paid and free events at cultural centres throughout the city – the demand is high!

What do you see as some of the most important directions of cultural development in the coming years?

K.O.: I have three priorities: first of all, we invest in people, especially artists and creatives, and we support award and grant programmes. Equally important are employers at cultural institutions and non-governmental organisations who must be remunerated adequately to get full job satisfaction. Second of all, we are finalising the construction of the Kraków Centre of Music – I mean the building itself and its full artistic programme making the most of the potential of its surroundings. My final priority is to work with KBF to complete the development of the Wesoła district as the city’s cultural quarter. This is something that Cracovians want: for this space to be handed over to locals and artists to provide them with somewhere to rest and breathe freely, and to experience art and literature.

R.P.: I feel strongly that we should release the potential of the contemporary dance sector to make sure we don’t fall behind. We should invest in digital arts and develop



ICE Classic, Royal Philharmonic Orchestra,
Centrum Kongresowe ICE Kraków

ICE Kraków Congress Centre

fot. / photo by Robert Slusznik

centrum Nowej Huty pomnikiem historii; Krakowskie Forum Kultury zaczyna być istotnym partnerem miasta w przeciwdziałaniu skutkom turystyfikacji, dbając o lokalny krajobraz, prowadząc program City Helpers czy nawet organizując odpust Emaus. Mamy bardzo wysokie statystyki uczestnictwa w warsztatach i zajęciach płatnych i bezpłatnych we wszystkich domach i centrach kultury. Popyt jest ogromny.

Jakie kierunki rozwoju kultury są dla nas najważniejsze w perspektywie najbliższych lat?

K.O.: Ja wskazałabym trzy priorytety: po pierwsze inwestujmy w ludzi – myślę tutaj o twórcach, artystach i rozbudowaniu programów stypendialnych czy nagród. Chodzi mi także o pracowników instytucji kultury i organizacji pozarządowych, którzy oprócz satysfakcji z wykonywanej pracy muszą mieć poczucie, że są odpowiednio wynagradzani. Po drugie – dokończenie budowy Krakowskiego Centrum Muzyki. Nie tylko sam obiekt, ale i jego pełne otwarcie programowe, wypełnienie artystycznymi treściami i programami z wykorzystaniem walorów otoczenia. I trzeci mój priorytet to kreatywne zagospodarowanie Wesolej na cele kulturalne we współpracy z KBF-em. Tego sobie zresztą życzą krakowianie – żeby oddać tę przestrzeń twórcom i mieszkańcom, żeby dać im tam miejsce wytchnienia i odpoczynku, ale też obcowania z literaturą i sztuką.

R.P.: Według mnie należy chwycić szansę i uwolnić potencjał sektora tańca

współczesnego – to ważne, aby nadrobić zaległości w tym obszarze. Należy postawić na rozwój sztuki cyfrowej i stworzyć do tego centra i formy wsparcia. Należy testować z odwagą nowe formy społecznych instytucji kultury, które zwykle szybciej reagują na potrzeby mieszkańców. Potrzebujemy nowej siedziby Biblioteki Kraków, ikony miasta dojrzałych czytelników, ale też centrum filmowego – najlepiej imienia Andrzeja Wajdy – i w ogóle impulsu politycznego, by pozwolić rozwijać się przemysłowi filmowemu. Potrzebujemy Centrum Literatury i Języka w Składzie Solnym – to miejsce o wspaniałej architekturze zintegrowanej z otoczeniem, w już wyłonionym w międzynarodowym konkursie kształcie musimy otworzyć na zmiany programowe i w modelu zarządzania zgodnie z postulatami środowiska, które w międzyczasie tam powstało. A przy okazji znaleźć bezpieczne i trwałe modele wsparcia dla kreatywnych środowisk miasta.

Musimy przykładać jeszcze większą uwagę do kultury mniejszości – i zarazem utrzymać międzynarodowy, europejski wymiar krakowskiej kultury. Aktywne uczestnictwo w międzynarodowych sieciach współpracy było budowane przez ponad 20 lat. I musimy pamiętać o współpracy z uczelniami, zarówno technicznymi, jak i artystycznymi, oraz z biznesem. Biznes, również międzynarodowy, osadzał się w Krakowie właśnie dlatego, że tutaj jest gdzie pójść – na koncert, do teatru, muzeum czy na spacer po zabytkowym centrum – i jest gdzie zjeść; tu jesteśmy po prostu w sercu kreatywnej metropolii kultury.●

centres and formats of support accordingly. We should be bold in testing new formats of social cultural institutions which are quick to respond to local demands. We need a headquarters for the Kraków Library – an icon of this city of passionate readers – and I would like to see a film institution, ideally named after Andrzej Wajda, and a political impulse to develop our film industry. We need the new Centre of Literature and Language at the Salt Warehouse; the building's architecture fits beautifully with its surroundings, and a new building whose design has been chosen through an international competition will be open to programme and management models which follow the stipulations of the artistic circles which have evolved there in the meantime. We also need to find secure, enduring models of supporting the city's creative circles.

We should be paying closer attention to Kraków's minorities and their cultural circles while maintaining the city's European and international aspects. Active participation in international support networks is something we have been developing for over 20 years. Let's also not forget about universities, both those specialising in STEM and the arts, as well as businesses. One of the reasons many companies, including international ones, thrive in Kraków is that there is so much to do here: there are concerts, theatres and museums, we have a beautiful, historic city centre and plenty of excellent restaurant. We are simply in the heart of a creative metropolis of culture.●



Myślenie maszynowe

Machine Thinking

↓

**Copernicus Festival
2024: Maszyna
Copernicus Festival
2024: Machine**
21–26.05.2024
copernicusfestival.com

↑

W filmie animowanym *Animatrix* – przedstawiającym serię obrazków ze świata *Matrixa* – jest taka scena: rozjuszony tłum atakuje kobietę, podejrzewając, że jest tak naprawdę cyborgiem. Kiedy po kolejnym uderzeniu widzimy znajdujący się pod jej delikatną skórą metal, oddychamy zbiorowo z ulgą – uff, to była tylko maszyna...

To jeden z tych dramatycznych kontrastów, wokół których od stuleci snujemy piękne i poruszające historie. Człowiek i maszyna. Koń i koń mechaniczny. To przecież tak oczywiste! Człowiek jest ciepły, miękki, myślący i wrażliwy. Maszyna jest zimna, twarda, bezmyślna i nieczuła. Niepokoi nas człowiek o cechach mechanicznych i maszyna o cechach ludzkich, fascynując nas wszelkie formy migracji z jednej strony na drugą. Od dzieciństwa moją ulubioną sceną w *Akademii pana Kleksa* jest ta, w której Adaś pracowicie wciera maść w skórę Alojzego – będącego wybitnie realistyczną lalką – aby go ożywić. Po kilku godzinach pojawiają się pierwsze efekty: „Od nacierania wprost omdlewały [mi] ręce, doprowadziłem jednak wreszcie do tego, że pod metalowym naskórkiem Alojzego pomału zaczęły się ukazywać liczne rozgałęzienia cieniutkich żyłek”.

Od kilkudziesięciu lat trwa jednak proces naukowej dekonstrukcji tego kontrastu.

The adult animation *Animatrix* – a sequence of short films detailing the backstory to the universe from *The Matrix* series – features the following scene: a furious mob attacks a woman because they suspect her of secretly being a machine. We see the angry crowd strike time and again, and when her delicate skin breaks to reveal gleaming metal underneath, we breathe a collective sigh of relief...

The film explores the stark juxtaposition humankind has been contemplating for centuries: man vs. machine, flesh-and-blood horse vs. a mechanical beast... It's all so obvious when you think about it! Humans are warm, soft, thinking, sensitive; machines are hard, cold, thoughtless, uncaring. We are perturbed by the thought of a human with mechanical traits and machines with human traits, yet we are also fascinated by any shift from one side to the other. When I was a kid, in my favourite scene in Jan Brzechwa's novel *The Academy of Mr. Kleks* the young protagonist Adaś is rubbing ointment into Alojzy – a hyper-realistic puppet – to bring him to life. He starts seeing results after a few hours: “My hands were going numb from all the rubbing, but I reached the point when thin veins started appearing under Alojzy's thin, metallic skin.”

Łukasz Lamża

Popularyzator nauki, wykładowca Uniwersytetu Jagiellońskiego. Autor artykułów popularnonaukowych oraz książek o wszechświecie, kosmosie i współczesnych osiągnięciach nauki. Twórca programu *Czytamy naturę* publikowanego na kanale Copernicus na YouTube.

Populariser of science, lecturer at the Jagiellonian university, author of popular science articles and books about the Universe, space and the latest scientific achievements. Founder of the *Reading Nature* series on YouTube channel of the Copernicus Center for Interdisciplinary Studies.

However, scientific deconstructions of this juxtaposition have been going on for a few decades. For example, we are learning how mechanical some of our own actions are. Neuroscientists are able to conduct truly groundbreaking experiments on the human brain, allowing them to predict what decision the person being studied is going to make before they even realise it themselves. Research conducted by economists and psychologists specialising in everyday decision-making processes is equally fascinating. Think about your own day: how many activities have you actually carried out as though on autopilot? Our lives seemingly revolve around thousands of choices, yet they turn out not to be real choices at all – which sock do you put on first, the left or the right? Next time try to consciously think about your choice – you'll be surprised how strange it feels to actually make the decision.

We are seeing a rapid growth of artificial intelligence. We know that even the most advanced algorithms are simply long lists of commands performed automatically by the computer, yet we can't help to be surprised by the results – they even surprise creators of AIs! Even though we know how they work, we can't actually predict how they will respond to vast collections of images and texts they are being fed. Today's large language models generate almost-perfect illusions of consciousness, curiosity and creativity. We feel distaste when we see programs whose artistic abilities seem to vastly outstrip our own. While artists maintain that such works are derivative and they are missing that certain something, ordinary people may be tempted



ilustr. / illust. Victor Soma

Dowiadujemy się choćby, jak bardzo mechaniczne są nasze własne działania. Podczas naprawdę dramatycznych eksperymentów neuronaukowcy śledzą aktywność mózgu badanego i są w stanie przewidzieć, jaką podejmie decyzję, jeszcze zanim on sam uzna, że ją podjął. Jeszcze bardziej przejmujące są badania ekonomistów i psychologów specjalizujących się w codziennych ludzkich procesach decyzyjnych. Przyjrzyj się swojemu dzisiejszemu dniowi: ile spośród wykonanych dzisiaj czynności zaszło „na autopilocie”? Życie ludzkie składa się z tysięcy wyborów, które nimi w istocie nie są – jak na przykład ten, od której nogawki spodni zacząć wkładanie: lewej czy prawej? Spróbuj następnym razem świadomie wykonać tę czynność na odwrót, a przekonasz się, jak dziwne jest faktyczne podjęcie tej decyzji.

Pochłaniają nas postępy sztucznej inteligencji. Niby wiemy, że nawet najbardziej zaawansowane algorytmy są wyłącznie długą listą komend, które komputer tylko potulnie wykonuje. A jednak programy te bezustannie nas zaskakują, zdumiewają również samych twórców. Choć wiemy, jak działają, nie umiemy przewidzieć, jak zareagują na potężne zbiory tekstu i obrazu, którymi są karmione. Dziś tzw. wielkie modele językowe są już w stanie generować niemal doskonałą iluzję przytomności, ciekawości świata czy kreatywności. Z niechęcią obserwujemy

generatory, których zdolności artystyczne wielokrotnie przewyższają nasze własne. Choć artyści lubią utrzymywać, że dzieła AI są wtórne i brakuje im „tego czegoś”, zwykły człowiek może patrzeć na nie z autentycznym podziwem. Tak szczerze – ilu z nas stać na autentycznie nowatorskie dzieło artystyczne, które ma „to coś”?

To jednak tylko początek. Za rogiem czekają jeszcze większe wyzwania. Tuż za granicami obecnego stanu rozwoju technologii są interfejsy mózg–komputer, dzięki którym ludzkie spontaniczne procesy myślowe będą płynnie sprzęgnięte z procesami zachodzącymi w komputerze. Specjaliści od hardware'u pracują natomiast nad komputerami neuromorficznymi, w których już nie tylko program komputerowy, ale sama fizyczna architektura komputera nawiązuje do budowy ludzkiego mózgu. Intuicyjnie czuję, że różnię się czymś istotnym od pralki, jakkolwiek skomplikowanej, intuicję tę jednak z każdym rokiem coraz trudniej obronić. Ostatecznie cały ten dziejący się na naszych oczach proces może zakończyć się poszukiwaniem prawdziwego człowieczeństwa, czymkolwiek by ono właściwie nie było. W tym roku Copernicus Festival odbywa się pod hasłem „Maszyna”, żebyśmy mogli wspólnie porozmawiać na te i pokrewne tematy, inspirowani przez najlepszych specjalistów na świecie. Zapraszamy!●

to be genuinely impressed by them. And, let's be honest here, how many of us are able to create a truly innovative work of art which has this certain something?

But all this is just the beginning, and far greater challenges are waiting just around the corner. Overcoming the brain-computer interface lies just beyond our current capabilities; if and when we reach this stage, spontaneous human cognitive processes will become integrated with computerised processes. Hardware experts are working on neuromorphic computers in which it will be the physical architecture itself which will resemble the structure of the human brain, rather than the programming. I intuitively feel that I am fundamentally different from, say, a washing machine, no matter how complicated it may be; but this intuition is becoming increasingly difficult to justify. After all, this entire process – taking place before our very eyes – may end up with us searching for the true nature of humanity, whatever it turns out to be (or not be). This year's Copernicus Festival is held under the banner “Machine”, bringing together experts and laypeople to discuss these and many related topics. Don't miss it!●

Poeta naszego miasta

W tym roku mija dwadzie-
ścia lat od śmierci Czesława
Miłosza, który żył i tworzył
wśród nas, w Krakowie.



The Poet of Our City

This year marks twenty years since the passing of Czesław Miłosz – the poet who lived and worked among us here in Kraków.



foto: photo by Bogusław Smulski

Joanna Zach

Literaturoznawczyni, kierownik Ośrodka Badań nad Twórczością Czesława Miłosza. Ukończyła studia polonistyczne o specjalizacji teatrologicznej na Uniwersytecie Jagiellońskim. Zajmuje się poezją szeroko rozumianego modernizmu, od zjawisk prekursorycznych po modernizm XX wieku i jego odmiany schyłkowe w literaturze najnowszej. Najwięcej prac poświęciła twórczości Cypriana Norwida i Czesława Miłosza, badając związki pomiędzy sztuką poetycką a refleksją filozoficzno-antropologiczną.

Scholar of literature, director of the Czesław Miłosz Centre. Graduate in Polish studies at the Jagiellonian University, specialising in theatre studies. She is an expert on poetry of broadly-understood modernism, from precursory writings to modernism of the 20th century and its late variants in the latest literature. She focuses on works by Cyprian Norwid and Czesław Miłosz, studying the links between poetic arts and philosophical and anthropological reflections.

Jego obecność w tym mieście była ważna, pielgrzymowały do niego osobistości z całego świata, odwiedzali go poeci i pisarze, uczeni i studenci. Kiedyś przybyła nawet delegacja z Mittelbergheim z gąsiorkiem nadreńskiego wina w podziękowaniu za to, że upamiętnił to alzackie miasteczko w jednym z piękniejszych swoich wierszy. W jego mieszkaniu przy ulicy Bogusławskiego toczyły się rozmowy, dzięki którym sprawy umysłu i ducha odzyskiwały blask, a ludzki świat wydawał się rozumny. Dlatego Adam Zagajewski mógł powiedzieć, że Miłosz mieszkał w Krakowie, tak jak Goethe w Weimarze, że dzięki niemu „miasto było mądrzejsze”.

Czemu po latach emigracji przeniósł się ostatecznie do Krakowa? Profesor emeritus, noblista mógł przecież wybrać dowolne miejsce na ziemi. Mogła to równie dobrze być Warszawa, w której przeżył lata okupacji i poznał pierwszą żonę. Albo na przykład Wilno, miasto jego młodości, które po upadku imperium stało się znowu stolicą niepodległego państwa. On jednak wybrał Kraków, gdzie żyli i działali jego najstarsi przyjaciele, przede wszystkim Jerzy Turowicz i środowisko „Tygodnika Powszechnego”. Wiedział, że tutaj znajdzie klimat sprzyjający twórczości. Wybrał to miasto młodych ludzi i starych kamieni, bo przechowało w swoich murach pamięć „rodzinnej Europy”, ojczyzny wolnych umysłów, którą trzeba było stworzyć na nowo. I wybrał je dwukrotnie. Najpierw, gdy z drugą żoną Carol Thigpen postanowił tutaj zamieszkać, i po raz drugi wtedy, gdy po jej śmierci w San Francisco, wbrew zaleceniom lekarzy, zdecydował się na lot powrotny do Krakowa. Przekroczył

His presence in our city was important: he was visited by notable personages from all over the world, including poets, authors, scholars and students. He once even received a delegation from Mittelbergheim bringing a demijohn of local wine as a thanks for including the Alsatian village in one of his most beautiful poems. His flat at Bogusławskiego Street frequently hosted discussions focusing on important matters of mind and spirit and making the human world more rational. Adam Zagajewski was wont to say that Miłosz lived in Kraków like Goethe lived in Weimar; that the “city became wiser” because of his presence.

Why did he choose to move to Kraków after decades in the US? After all, this Nobel laureate and professor emeritus could have chosen to live literally anywhere. Why not Warsaw, where he spent the Second World War and where he met his first wife? Why not Vilnius, the city of his youth, which regained its status as a capital of an independent state after the collapse of the USSR? Yet he chose Kraków – home to some of his oldest friends, including Jerzy Turowicz and the circles of the “Tygodnik Powszechny” weekly. He knew that he would find an atmosphere supporting his creativity. He chose this city of young people and ancient buildings because its walls contained the memory of a “native realm” – a homeland of free minds which had to be rebuilt from scratch. Not only that, but he chose it twice: first when he and his second wife Carol Thigpen decided to move here in the 1990s, and then again after her death in San Francisco when he defied his doctors and flew back to Kraków. He was over 90 years old; he knew it would be the last journey he’d

Czemu po latach emigracji przeniósł się ostatecznie do Krakowa? Profesor emeritus, nobli- sta mógł przecież wybrać dowolne miejsce na ziemi.



**Why did he choose
to move to Kraków
after decades in the
US? After all, this
Nobel laureate and
professor emeritus
could have cho-
sen to live literally
anywhere.**

dziewięćdziesiątkę i wiedział, że będzie to ostatnia jego podróż, że powraca do miasta, w którym zakończy życie.

Pracował do ostatnich chwil, nawet w klinice profesora Szczeklika przy ulicy Skawińskiej, do której trafiał, gdy zachodziła konieczność pilnej hospitalizacji. Jeśli to prawda, że wiersze pisze się głównie w młodości, a potem przychodzi pora płodozmianu, to Miłosz jako poeta nie zestarzał się nigdy, nie utracił poetyckiego wigoru. Do końca układał wiersze, do końca niestrudzenie szukał prawdy o świecie: „Pod dziewięćdziesiątkę, i jeszcze z nadzieją, / Że powiem, wypowiem, wykrztuszę” – napisał w wierszu *Modlitwa*. Dopiero w ostatnich tygodniach opuścił go daimonion, to znaczy dar intensywnej koncentracji, pozwalający na błyskawiczne skojarzenia i poetyckie rewelacje. Lecz nawet wtedy w lepszych momentach dyktował: zdania, fragmenty, ułamki przyszłych wierszy. Naprawdę wierzył i naprawdę wątpił. Poznał sfery ciemności i cierpienia, lecz „żadnym swoim rymem nie pochwałal nicości” (*Orfeusz i Eurydyka*).

Dorobek literacki krakowskich lat Miłosza jest niezwykle obfity. W ostatniej dekadzie jego życia wychodzą kolejne książki, a więc tomiki poetyckie: *Na brzegu rzeki* (1994), *To* (2000), *Orfeusz i Eurydyka* (2002), *Druga przestrzeń* (2002); zbiory esejów: *Legends of Modernity* (1996), *Życie na wyspach* (1997), *O podróżach w czasie* (2004), *Spiżarnia literacka* (2004), a także *Piesek przydrożny* (1997) – książka esejów, wierszy i „tematów do odstąpienia”. Ponadto ukazują się wspomnienia: *Abecadło Miłosza* (1997), *Inne abecadło* (1998); książka o Annie Świrszczyńskiej *Jakiegoż to gościa mieliśmy* (1996), antologia *Wyprawa w dwudziestolecie* (1999), obszerny tom korespondencji *Zaraz po wojnie* (1998) i – już pośmiertnie – ostatni tom poezji *Wiersze ostatnie* (2006). A przecież nie tylko pisał czy dyktował. Wokół niego koncentrowało się życie literackie i życie umysłowe tego miasta, zabierał głos w najistotniejszych sprawach dotyczących nas wszystkich i do końca chciał być po prostu użyteczny.

Czesław Miłosz jest w Krakowie obecny. Jego mieszkanie i grobowiec na Skałce, gdzie spoczął w Krypcie Zasłużonych, są częścią materialnego dziedzictwa tego miasta. Tutaj

believed and he truly doubted. He knew the depths of darkness and suffering, “...having made no rhyme in praise of nothingness” (*Orpheus and Eurydice*).

During his late years in Kraków, Miłosz continued to write reams of poetry. He published several volumes in the final decade of his life: collections of poetry including *Facing the River* (1994), *This Only* (2000), *Orpheus and Eurydice* (2002) and *Second Space* (2002), essays *Legends of Modernity* (1996), and a collection of essays, poems and “topics to avoid” *Road-Side Dog* (1997). He also published memoirs *Miłosz’s ABC* (1997), a book about Anna Świrszczyńska *Talking to My Body* (1996), the anthology *An Excursion Through the Twenties* (1999), an extensive volume of correspondence, and the posthumous collection *Last Poems* (2006). But he didn’t just write and dictate; he was a focal point of literary and intellectual life of the city, he took part in discussions on some of the most important issues affecting us all, and he simply wanted to be useful until the very end.

Czesław Miłosz is always present in Kraków. His apartment and his tomb at the Pauline church where his body is interred remain an indelible part of Kraków’s material heritage. The city hosts the Miłosz Festival – one of the most important international events dedicated to poetry in Poland and Central Europe. The event has origins in the Meetings of Poets of the East and West which Miłosz co-founded with fellow Nobel laureate Wisława Szymborska in the late 20th century. The monumental edition of his *Collected Works* was published in Kraków by the Znak Social Publishing Institute and Wydawnictwo Literackie Publishers. The Jagiellonian University awarded the poet an honorary doctorate in 1989; the university is now home to the Czesław Miłosz Centre with a reach far beyond academic walls: its mission is to cherish the poet’s legacy in collaboration with the Kraków UNESCO City of Literature Foundation and the Krakow Festival Office.

Yes, Miłosz is present in Kraków, but do we appreciate it? Do we truly understand what kind of a man lived here? We are far too quick to consign masterpieces to the scrapheap and sanctify living words. One of the most moving images in the poet’s works is the vision of

ever take and that he was returning to the city where his life will come to an end.

He worked right up until the end, even when he was urgently hospitalised at the clinic of Prof. Szczeklika. If it is true that poetry is usually written in one’s youth and it is substituted by other forms in later years, then it could be said that Miłosz never grew old as a poet and never lost his youthful vigour. He never stopped composing poems and always sought the truth about the world: “Approaching ninety, and still with a hope / That I could tell it, say it, blurt it out”, he wrote in *Prayer*. He didn’t lose his Daimonion – the gift of intense concentration allowing him to make dazzling connections and compose brilliant verses – until shortly before his passing. Even then he found moments to dictate sentences, fragments, pieces of future poems. He truly



fot. / photo by Joanna Helander

odbywa się Festiwal Miłosza, jedno z największych w Polsce i w Europie Środkowej międzynarodowych wydarzeń poświęconych poezji. Jego początki sięgają Krakowskich Spotkań Poetów Wschodu i Zachodu, którym Miłosz patronował razem z Wisławą Szymborską pod koniec ubiegłego wieku. W Krakowie ukazała się monumentalna edycja jego *Dzieł zebranych*, której podjęły się wydawnictwa stale współpracujące z poetą od początku lat 80. XX wieku: Społeczny Instytut Wydawniczy Znak i Wydawnictwo Literackie. Na Uniwersytecie Jagiellońskim, który w 1989 roku przyznał poecie doktorat *honoris causa*, powstał Ośrodek Badań nad Twórczością Czesława Miłosza, który nie zamyka się tylko w akademickich murach; jego misją jest rozwijanie Miłoszowego dziedzictwa we współpracy z instytucjami kultury naszego miasta: fundacją Kraków Miasto Literatury UNESCO i Krakowskim Biurem Festiwalowym.

Tak, Miłosz jest w Krakowie obecny, ale czy potrafimy to docenić? Czy rzeczywiście rozumiemy, „jakiegoż to gościa mieliśmy”? Zbyt łatwo odsyła się arcydzieła do lamusa, a żywym słowom przyznaje status relikwii. Jeden z najbardziej przejmujących obrazów w całej twórczości poety, to obraz rodziny uchodźców na posadzce dworca w Kijowie, przywołany w *Zniewolonym umyśle*. Ta scena

z roku 1940 mogłaby zdarzyć się wczoraj i może zdarzyć się jutro: gest ręki nalewającej herbatę, uważne, delikatne podanie kubka dziecku, troskliwe słowa odgadywane z ruchu ust – wśród ryku propagandowych haseł. Ten obraz zwyczajnego człowieczeństwa, wyłowiony z chaosu historii, mówi więcej, niż chcieliśmy usłyszeć – o kruchości każdego ładu, o szaleństwach ludzkiego gatunku, ale także o tajemniczym ziarnie złożonym w każdym człowieku i o współczuciu, które podtrzymuje nasz świat. To współczucie, dojrzewające stopniowo w całej jego twórczości, dochodzi najwyraźniej do głosu w latach spędzonych w naszym mieście: „Tutaj coś zrozumiałem / Z obyczaju moich sióstr i braci” – napisał w wierszu zatytułowanym *W Krakowie*. Ten okres w życiu poety przyniósł coś niebywale istotnego: Miłosz zbliżył się do swoich czytelników, zmieniła się tonacja jego wierszy. Ekstatyczne pochwały istnienia i gorzkie egzystencjalne prawdy przeplatają się w nich jak dawniej. Nadal też rządzi nimi dyscyplina, którą wielu młodych poetów uważało za anachronizm, chociaż to właśnie dyscyplina jest warunkiem precyzji słowa, ona daje mu moc pocisku. Jednak tym, co dominuje w tych wierszach, jest mądrość płynąca z doświadczenia i siła przewyciężonej rozpacz.●

a family of refugees sitting on the floor at the Kyiv railway station in his *Captivated Mind*. Although taking place in 1940, the scene could have happen yesterday and may yet happen tomorrow: a hand pouring tea, gently handing the mug to a child, tender words read on the lips among the roar of propaganda. This vision of ordinary humanity, captured from within the chaos of history, says more than we really want to hear: it tells us how fragile order is, it tells us about the folly of humankind, it tells us about the grain of truth we all have within ourselves and the compassion which keeps our world together. This compassion, present throughout his work, is perhaps the most prominent in poems written in our city: “Here I came to understand / Something of the habits of my brothers and sisters,” he wrote in his poem titled *In Kraków*. This period of his life also featured something incredibly important: Miłosz became closer to his readers, shifting the mood of his poetry. His works still intertwine elated praises of being and bitter existential truths; they are still rigorously disciplined, and while many young poets regard discipline as an anachronism, it is the condition of precision of words, imbuing them with the power of bullets. And yet what really stands out from this poetry is wisdom rooted in experience and the power of having overcome despair.●

Czesław Miłosz z żoną Carol
Thigpen-Miłosz / Czesław
Miłosz with his wife Carol
Thigpen-Miłosz
fot. / photo by Joanna Helander



Miłosz wśród przyjaciół

Miłosz Among Friends



foto: / photo by Joanna Franaszek

Andrzej Franaszek

Polonista, wykładowca Uniwersytetu Komisji Edukacji Narodowej, autor m.in. biografii Czesława Miłosza i Zbigniewa Herberta oraz niedawno opublikowanego zbioru esejów *Gwiazda Piołun. Opowieści o poezji, podróżowaniu i przyjaźni*. Od kilku lat pracuje nad książką poświęconą Józefowi Czapskiemu, jednocześnie odkrywając w sobie tyleż bolesną, co zaskakującą tęsknotę za Krakowem z przełomu wieków XIX i XX, a więc za miastem, w którym jako żywo nigdy nie mieszkał...

Scholar of Polish literature, lecturer at the Pedagogical University in Kraków, author of publications including biographies of Czesław Miłosz and Zbigniew Herbert and a recent collection of essays. He is researching a book on Józef Czapski, which has made him long for the Kraków of the turn of the 20th century – a city which he could have never visited...

Fascynacja, strach, wdzięczność

Fascynacja, strach, wdzięczność... – to nie wszystkie pojęcia, które przychodzą mi do głowy, gdy myślę dziś o Czesławie Miłoszu, ale to one dźwięczą najwyraźniej, najjaśniej. Fascynacja rodząca się instynktownie, bo pod koniec lat 80. Skądś wiedziałem, nieprzygotowany do tego ani przez rodzinę, ani przez szkołę, że Miłosza czytać należy. Zmagalem się więc, nie bez porażek, z alpejskim masywem poematu *Gdzie wschodzi słońce i kędy zapada*. Wkrótce pojąłem także, że naprawdę chcę go czytać, może było to wtedy, gdy – jeszcze jako licealista – słuchałem jego wykładu w zatłoczonej auli Collegium Novum UJ, kiedy przemawiał przeciwko „poezji niezrozumiałej”?

Strach, a przynajmniej intensywny niepokój, dzieliłem z innymi, o wiele ode mnie mądrzejszymi i starszymi, bo rozmowy z Miłoszem były nieodmiennie egzaminem, przeskakiwaniem poprzeczki, i wiem, że nieraz przemysłkałem pod nią, odpytywany z lektur, z rozumienia wierszy, z decyzji podejmowanych przez redakcję „Tygodnika Powszechnego”, której z czasem stałem się członkiem. Rok 1995, może 1996, razem z Tomaszem Fiałkowskim stoimy przed bramą kamienicy przy ulicy Bogusławskiego, naciskamy guzik domofonu, autor *Ocalenia*, z którym mamy przeprowadzić wywiad, długo nie podnosi słuchawki, we mnie zaś wzbiera nadzieja, że może wyszedł, zapomniał, nie słyszy – więc odejdziemy z kwitkiem, nie będę musiał stanąć przed komisją jasnobłękitnych oczu i krzaczastych brwi, którą co prawda łagodziły usta skłonne do wybuchów śmiechu. Oczywiście w końcu otworzył, a rozmowa – tak przynajmniej chcę o tym myśleć – się udała.

Wdzięczność była już wtedy – czasem też łączona ze wzruszeniem, bo znałem poetę również u kresu życia, pamiętam dotyk jego dłoni... Ale przede wszystkim towarzyszy mi dzisiaj. Wdzięczność za wszystkie tamte chwile, które w wielkiej mierze mnie ukształtowały, choć oczywiście nigdy nie ośmieliłbym się nazwać „ucznieniem Miłosza”. I za ciągle przypominane sobie zdania wierszy, podtrzymujące mnie w istnieniu. Choćby za te:

„Aż minęło. Co minęło? Życie.

Teraz nie wstydzę się mojej przegranej.

Jedna pochmurna wyspa ze szczekaniem fok

Albo sprazona pustynia, i tego nam dosyć,

Żeby powiedzieć *yes, tak, si*”.

Skądś wiedziałem,
że Miłosza czytać
należy.

”

I somehow knew
that Miłosz must
be read.

Fascination, Fear, Gratitude

Fascination, fear, gratitude... Those are just some of the feelings I have when I think about Czesław Miłosz, but they are the ones that stand out. The fascination is instinctive: sometime in the late 1980s I somehow knew – not through school or family – that Miłosz must be read. I took on the great challenge of his magnum opus *Where the Sun Rises and Where It Sets*. I soon realised that I really did want to read him; perhaps this dawned on me when I was still in high school and I attended a crowded lecture at the Jagiellonian University where he spoke out against “incomprehensible poetry”?

My fear – or perhaps a powerful disquiet – was shared with other people, older and wiser than I; conversations with Miłosz were inevitably something like a test, jumping over a bar set high. I now know that I sometimes snuck in under the bar rather than clearing it when I was asked about my reading, my understanding of poetry, about decisions taken by the editorial team of the “Tygodnik Powszechny” weekly which I joined myself. It was 1995, perhaps 1996, when Tomasz Fiałkowski and I stood in front of the gate to the building at Bogusławskiego Street, pressing the button of the entry phone to his flat to interview him. Miłosz took forever to answer, and I secretly hoped that maybe he'd gone out, or forgotten, or couldn't hear, so I wouldn't have to face those pale blue eyes under bushy eyebrows, even though the stern gaze was soothed by the poet's tendency to laugh. He did answer, eventually, and I like to think that the interview was successful.

I already felt gratitude, combined with affection – I knew him close to his final days, I knew the touch of his hand... But I mostly feel gratitude here and now: gratitude for all those times which helped to make me the person I am today, although of course I wouldn't presume to call myself a “pupil of Miłosz”. And for the verses I'd remembered, helping me get through life. For example:

“Until it passed. What passed? Life.

Now I am not ashamed of my defeat.

One murky island with its barking seals

Or a parched desert is enough

To make us say: *yes, oui, si*”



foto. / photo by Paweł Hujala

Jerzy Illg

Trafił do Znak w roku 1983, gdy w stanie wojennym wyrzucono go z Uniwersytetu Śląskiego. Okazało się to największym dobrodziejstwem, jakie mogło go spotkać. W latach 1992–2021 był redaktorem naczelnym wydawnictwa. Organizował Krakowskie Spotkania Poetów i seminaria poetyckie „Amerykanie w Krakowie”, był dyrektorem programowym Festiwalu Miłosza. Opublikował m.in. „*To miasto jest wszędzie*”. *Kraków w poezji XX wieku, Mój znak. O noblistach, kabaretach, przyjaźniach, książkach, kobietach, Mój przyjaciel wiersz*, a także tomy rozmów z Andrzejem Szczeklikiem, Andriejem Tarkowskim i Stanisławem Radwanem.

He started working at the Znak publishing house in 1983 after being sacked from the University of Silesia during martial law. This turned out to be the best thing to have happen to him. He served as editor-in-chief between 1992 and 2021. He organised the Kraków Poetry Meetings and poetry seminars “Americans in Kraków”, as well as serving as programme director of the Miłosz Festival. He edited a volume of Cracovian poetry of the 20th century as well as publishing a book on Cracovian culture and volumes of discussions with Andrzej Szczeklik, Andrei Tarkovsky and Stanisław Radwan.

Istota boska

Czesław Miłosz był w Krakowie szczęśliwy. Przypominał mu najważniejsze miejsce na ziemi – Wilno, do którego przez całe życie wracał w wierszach i esejach, a do którego wrócić naprawdę nie mógł. Z ulicy Bogusławskiego kroczył z laską przez Planty, na Rynku siadał przed kawiarnią Noworolskiego, dzieci, które prosiły go o autograf, dopytywał, czy nie chcą sobie z nim zrobić zdjęcia. Na moje żarty: „Z panem nie można wyjść na ulicę, fotografują się z panem jak z tym niedźwiedziem na Krupówkach” – wybuchał tubalnym śmiechem.

Właśnie o śmiechu i poczuciu humoru chciałbym tu opowiedzieć. Miłosz był człowiekiem poważnym, uwielbiał rozmowy istotne, które nierzadko zamieniały się w prawdziwe egzaminy – zmuszające do wysiłku i stania na palcach. Wisławę Szymborską po udzieleniu przez nią kilku negatywnych odpowiedzi – że tego artykułu jeszcze nie czytała, tej książki nie zna, a tę ma już na stoliczku nocnym – pytał surowo: „Wisława, czy ty w ogóle coś czytasz?”. Obserwowanie ich razem było cudownym zajęciem. On – pragnący rozstrzygać kwestie fundamentalne, i ona – najmądrzejsze rzeczy formułująca przy pomocy błyskotliwych paradoksów i purnonsensowych żartów. W czasie kolacyjek u Wisławy, gdy przy stole pieniał się gejzer absurdu, Czesław nie zawsze odnajdywał się w tym zbiorowym szaleństwie. Kiedy Wisława, prezentując galerię pisarzy krakowskich, wygłosiła któregoś razu jego portret: „Tu Czesław Miłosz – chmurna twarz. /



Bronisław Maj, Jerzy Illg, Czesław Miłosz

foto. / photo by Joanna Helander

Z ulicy Bogusławskiego kro- czył z laską przez Planty... ” He marched through Planty Park with his cane...

Klękniij i odmów *Ojcze nasz*”, poruszał gwałtownie brwiami, ale nie wyglądał na zachwyconego.

Jednak skłonny był sądzić, że pozbawiony był poczucia humoru, chciałbym opowiedzieć anegdotę, która stanowczo temu przeczy. Do Krakowa przyjechał młody cesarz Japonii – trwały przygotowania do tej wizyty. Cesarz odwiedzić może dany kraj tylko raz i wówczas władze starają mu się pokazać wszystko, czym najbardziej mogą się pochwalić. W Krakowie była to oczywiście królewska para noblistów. Za program wizyty odpowiadał profesor Franciszek Ziejka, rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego. Szymborska z punktu odmówiła, że „jej się nie zwiedza”. Miłosz zazwyczaj godził się spełniać takie reprezentacyjne funkcje, ale tym razem był w gorszej formie i odmówił rektorowi. Ten uznał, że ostatnią szansą będzie posłanie z misją Bronisława Maja. Gdy Broniek wyczerpał wszystkie argumenty, sięgnął po ostatni: „Panie Czesławie, ale to byłoby spotkanie z istotą boską”. Na to Miłosz: „A czy cesarz o tym wie?”.

Heavenly Creature

Czesław Miłosz was happy in Kraków. It reminded him of Vilnius, the most important place in his world; somewhere he returned in poems and essays throughout his life, but where he couldn't really return to. Most days he'd set off from his flat at Bogusławskiego Street and march through Planty Park with his cane to the Main Market Square where

he'd sit outside the Noworolskiego café; when kids asked for his autograph, he'd ask if they wanted to get a photo with him. Whenever I joked, “Can't take you anywhere, everyone wants to get a photo with you!”, he'd burst out laughing.

It's this laughter and his sense of humour that I'd like to talk about. Czesław was a serious man; he revelled in solemn discussions which frequently felt like tests, making me sweat and grasp for answers. Once, when Wisława Szymborska gave some “wrong” answers – she hadn't read this article or that book, the other was on her bedside table – he asked severely, “Wisława, do you read anything at all?” Seeing them together was a thing of wonder: he, always striving to solve the most fundamental matters; she, formulating the wisest ideas in dazzling paradoxes and nonsensical jokes. At regular suppers at Wisława's, when the air was thick with absurdist humour, Czesław couldn't always find himself among the collective madness. One time Wisława was describing Cracovian authors, and declaimed an ode: “Here is Czesław Miłosz, on his face a glare / Kneel before him and say the Lord's prayer”; he responded by waggling his bushy eyebrows but didn't exactly look thrilled.

But if you think he lacked a sense of humour, I'd like to relay a story to the contrary. In 2002, Kraków was preparing for a visit from Emperor Hirohito of Japan. The emperor only visits a given country once, so the authorities go out of their way to show him everything they are proudest of. In Kraków this naturally meant meeting the pair of Nobel laureates. The programme was being prepared by Prof. Franciszek Ziejka, rector of the Jagiellonian University. Wisława refused point blank, saying she's “not a monument to be visited”. Czesław was usually more prone to accepting such functions, but he wasn't in great shape so he also refused. Prof. Ziejka was grasping at straws and decided to delegate the job to Czesław's friend Bronisław Maj. Broniek soon ran out of ideas, and said, “But Czesław, this would be a meeting with a heavenly creature!” To which Czesław countered, “Sure, but does the emperor know this?”



Teresa Walas

Emerytowana profesor w Katedrze Antropologii Literatury i Badań Kulturowych Wydziału Polonistyki UJ. Autorka książek *Ku otchłani (dekadentyzm w literaturze polskiej 1890–1905)*, *Czy jest możliwa inna historia literatury?*, *Zrozumieć swój czas. Kultura polska po komunizmie – rekonesans*, a także prac naukowych z dziedziny teorii literatury i historii literatury polskiej XIX i XX wieku oraz kultury współczesnej, krytyk literacki. W latach 2007–2014 redaktor naczelna pisma Wydziału Polonistyki „Wielogłos”. Przez 30 lat współredagowała krakowskie pismo literacko-kulturalne „Dekada Literacka” (po zmianie tytułu: „Nowa Dekada Krakowska”). Jest członkiem zarządu Fundacji Wisławy Szymborskiej.

Retired professor at the Department of Anthropology of Literature and Cultural Studies at the Faculty of Polish Studies at the Jagiellonian University. Author of books and academic papers on literary theory and the history of Polish literature of the 19th and 20th century and contemporary culture; literary critic. Between 2007 and 2014 she served as editor-in-chief of the magazine of the Faculty of Polish Studies. She co-edited the Cracovian literary and cultural periodical “Literary Decade” (later renamed “New Cracovian Decade”) for 30 years. Member of the board of the Wisława Szymborska Foundation.

Urodziny

Gdy Czesław Miłosz był obecny w czerwcu w Krakowie, obchodziliśmy mniej lub bardziej uroczyste jego urodziny. Ale tamtego roku, 1994, miał w tym czasie być w Sejnach, więc nie planowaliśmy żadnych uroczystości. Zdziwiłam się więc niezmiernie, gdy trzydziestego rano zadzwoniła do mnie Carol z pytaniem, gdzie w Krakowie można kupić tort i świeczki: „Nie jesteście w Sejnach?”. „Nie, zostaliśmy w Krakowie – odpowiedziała Carol. – Czesław jest w okropnym nastroju. Przyjdź o piątej na Bogusławskiego. Będą Turowiczowie, Jurek Illg, Olek Fiut i Balbus”. Podałam Carol kilka adresów, gdzie może kupić tort, świeczki obiecałam przynieść. Spotkaliśmy się ze Staszkiem Balbusem pod bramą na Bogusławskiego – on z butelką alkoholu, ja z ozdobnym kubeczkiem z napisem „Czesław”. Większość gości była już w środku, ale miny mieli dość niepewne i nic nie wskazywało na to, że nasze wejście przerwało radosny gwar. Po życzeniach, skwitowanych przez Miłosza dalekim od zachwyty podziękowaniem, dostaliśmy po kieliszku i dołączyliśmy do reszty. Zapadła cisza, w której Miłosz nagle zwrócił się do mnie: „Pani Tereso, niech mi pani powie, po co ja w ogóle jeszcze żyję?”. Zrozumiałam: oni wszyscy wcześniej już przez to przeszli. Ale nie było wyjścia, trzeba było podjąć wyzwanie.

Miłosz zaśmiał się głośno swym tubalnym zaraźliwym śmiechem, a my wszyscy razem z nim. Nasza mroczna dysputa odsłoniła różową podszewkę i przeszliśmy do toastów.



That made Miłosz give his loud, infectious laugh, and we all joined in. Our dark dispute revealed a silver lining, and we moved on to toasting his birthday.

„Jak to: po co? – odpowiedziałam. – Żeby pan pisał wiersze, wspierał nas swoją mądrością, żeby pan był tutaj między nami...”. Miłosz pokręcił głową, poruszał brwiami i zapytał: „A wie pani, ile ja się w życiu nacierpiałem?”. Owszem, wiedzieliśmy to wszyscy, ale trzeba było jakoś uporać się z tym argumentem. „A czy teraz nie jest pan wolny od cierpienia? Przecież niedawno, gdy siedzieliśmy we trójkę z Olkiem Fiutem w kawiarni, powiedział pan: *Jestem tutaj z wami taki szczęśliwy*”. Miłosz chrząknął niepewnie, ale się nie poddawał. „Ale bywałem też złym człowiekiem, popełniałem złe uczynki”. Z tym trudniej było sobie poradzić, zwłaszcza że ze strony reszty obecnych nie dostawałam wsparcia. „Nikt nie może o sobie powiedzieć, że jest absolutnie dobry – zaczęłam mało inteligentnie, ale zdecydowałam się przejść do ataku. – Proszę podać przykład takiego złego uczynku”. „No, na przykład ładnym studentkom dawałem lepsze noty”. Odetchnęłam, ale należało kontynuować grę z pełną powagą. „Cóż, nie jest to uczciwe, ale proszę powiedzieć, czy tym brzydszym studentkom dawał pan gorsze noty, niż zasłużyły?”. Miłosz zachnął się: „Ależ skąd!”. „No to nie ma tu krzywdy, czyli zła. Jest tylko nieuprawniony nadmiar”. W tym momencie Miłosz zaśmiał się głośno swym tubalnym zaraźliwym śmiechem, a my wszyscy razem z nim. Nasza mroczna dysputa odsłoniła różową podszewkę i przeszliśmy do toastów. Ale w pełni zdawaliśmy sobie sprawę, że ten mrok jest jego wiernym towarzyszem.

Birthday

Whenever Czesław Miłosz happened to be in Kraków in June, we celebrated his birthday. That particular year, 1994, he was supposed to be in Sejny, so we made no plans of any kind. Imagine my surprise, then, when on the morning of the 30th I got a call from Carol asking where one can buy a cake and candles in Kraków. “Aren’t you in Sejny?” “No, we stayed in Kraków,” answered Carol. “Czesław is in a terrible

mood. Come over to Bogusławskiego for five o’clock. The Turowicz will be there, Jurek Illg, Olek Fiut and Balbus.” I gave Carol a couple of places to order a cake from and promised to bring candles. I met Staszek Balbus at the front gate; he was brandishing a bottle of booze, I was carrying a mug inscribed with “Czesław”. The others were already inside, but they looked uncertain, and nothing indicated that the party was fun. I’d delivered my birthday greetings, accepted with a curt nod, and we were given a glass each and joined the others. After a brief, awkward silence, Czesław suddenly turned to me and asked, “Teresa, pray tell me, why am I still alive?” It dawned on me that the others had already been through this. Still, there was nothing for it and I had to give an answer. “What do you mean, why?” I said. “So that you can keep writing poems, sharing your wisdom, be here with us...” Czesław shook his head, waggled his eyebrows and countered, “And do you know how much I’ve suffered in my life?” Of course we all knew, but the argument needed to be resolved. “But aren’t you free from suffering now? Don’t you remember when we were in a café with Olek Fiut recently, you said, *I’m so happy with you here?*” Czesław grunted uncertainly but he didn’t give up. “But I’ve been a bad man at times, I’ve done bad things.” This was harder, especially given that I was getting no support from the others. “None of us can say we are perfectly good,” I started weakly, then I decided to switch to an attack. “What are these bad things that you’ve done?” “Well, I gave better grades to the prettiest students.” I breathed a sigh of relief, but I continued seriously. “That’s not exactly honest, it’s true, but did you give worse grades than deserved to the less pretty students?” “Of course not!” he snorted indignantly. “So there was no harm, or wrongdoing. There was just unearned excess.” That made him give his loud, infectious laugh, and we all joined in. Our dark dispute revealed a silver lining, and we moved on to toasting his birthday. But we were all painfully aware that this inner darkness was always his companion...

Miasto komiksu

Opowieści graficzne są coraz silniej obecne w krakowskim obiegu kulturalnym.



foto: / photo by Katarzyna Stachnik

Paweł Stachnik

Dziennikarz i redaktor, absolwent UJ. Publikował m.in. w „Dzienniku Polskim”, „Gazecie Krakowskiej”, „Krakowie”, „Naszej Historii”, „Sowińcu”, „Małopolsce”. Miłośnik Krakowa i jego przeszłości.

Journalist and editor, graduate from the Jagiellonian University. He has been published by “Dziennik Polski” daily, “Gazeta Krakowska” daily, “Kraków” monthly, “Nasza Historia”, “Sowiniec” six-monthly and “Małopolska”. A great lover of Kraków and its past.

Kiedyś będzie pięknie, scen. Herzyk, ilustr. kth
Things Will Be Beautiful Someday,
script Herzyk, illust. kth



City of Comic Books

Graphic novels are increasingly popular in Cracovian cultural circles.

Fragment plakatu
13. Krakowskiego Festiwalu
Komiksu, ilustr. javvie

Fragment of the poster of
the 13th Kraków Comic
Books Festival, illust. javvie

Uważnych czytelników „Kraków Culture” nie powinna zaskoczyć informacja, że wśród rozmaitych rodzajów sztuki uprawianych w naszym mieście jest także sztuka komiksowa. Od lat są bowiem pod Wawelem instytucje, organizacje i środowiska, które komiks propagują, tworzą, wydają. To właśnie dzięki nim jakiś czas temu nasze miasto stało się znaczącym punktem na komiksowej mapie Polski.

Prymat należy do istniejącego od 2012 roku Krakowskiego Stowarzyszenia Komiksowego (KSK). To ono animuje komiksowe życie w Krakowie. Organizuje spotkania z autorami, warsztaty tworzenia opowieści graficznych, wystawy prac, prelekcje tematyczne, a przede wszystkim co roku zaprasza na Krakowski Festiwal Komiksu. Ta odbywająca się w ostatni weekend marca impreza to największe w południowej Polsce wydarzenie dla miłośników historii obrazkowych. W tym roku odbyła się jej trzynasta edycja. Wśród gości byli m.in. autor komiksów prasowych o Ratmanie Tomasz Niewiadomski, niedawny laureat Paszportu „Polityki” Jacek Świdziński i nestor komiksu hiszpańskojęzycznego, 82-letni José Muñoz z Argentyny.

Część festiwalowych wydarzeń była zlokalizowana w Muzeum Komiksu. To niezwykle ważne miejsce w krakowskim środowisku miłośników opowieści graficznych. Założone przez trójkę pasjonatów tej

Eagle-eyed readers of “Kraków Culture” won’t be surprised to hear that one of the myriad of forms of art popular in our city is comic books; many institutions, organisations and circles have been creating, publishing and promoting this genre for many years. They have put our city squarely on Poland’s map of comic books.

The leader in the field is the Kraków Comics Association, founded in 2012. It animates Cracovian circles by hosting meetings with authors, workshops on creating stories through the medium of comics, exhibitions and lectures, and – first and foremost – by hosting the annual Kraków Comic Book Festival. Held on the last weekend of March, it is the largest event of its kind in southern Poland. This year’s edition was the 13th. Guests included the author of the Ratman comic series Tomasz Niewiadomski, the recent winner of the “Paszport Polityki” award Jacek Świdziński, and the 82-year-old veteran of Spanish-language comics José Muñoz from Argentina.

Some of the festival events were held at the Comic Book Museum. Founded by three great fans of the genre Artur Wabik, Wojciech Jama and Tomasz Trzaskalik, this important venue is the beating heart of Kraków’s comic book life. The two rooms in the 19th-century tenement house at 7 Sarego Street host vernisages, meetings with authors, lectures and book launches, while the reading room boasts a large collection of comics, newspapers and



12. Krakowski Festiwal Komiksu
12th Kraków Comic Book Festival

fol. dzięki uprzejmości organizatorów / photo courtesy of the organisers

sztuki – Artura Wabika, Wojciecha Jamę i Tomasza Trzaskalika – stało się centrum komiksowego życia Krakowa. W dwóch pomieszczeniach XIX-wiecznej kamienicy przy ulicy Sarego 7 odbywają się wernisaże, spotkania z autorami, wykłady, premiery publikacji, a muzealna czytelnia udostępnia zbiór komiksów, prasy i ponad 600 książek popularnonaukowych. Placówka organizuje co najmniej sześć wystaw rocznie, gromadzi oryginalne plansze komiksowe, szkice, albumy z rysunkami, przymierza się do podjęcia działalności wydawniczej. Stworzyła też społeczność miłośników komiksu (scenarzystów i ilustratorów), którzy spotykają się przy Sarego na cotygodniowych warsztatach. Niektóre z wystaw przygotowanych przez placówkę i związaną z nią Fundację Muzeum Komiksu urosły do wyjątkowej rangi. Wielką ekspozycję *Teraz komiks!* pokazywaną w 2018 roku w Muzeum Narodowym obejrzało niemal 37 tysięcy widzów. Wystawę w Muzeum Nowej Huty *Trzepaki, Reksio, Atari* zwiedziło w 2023 roku ponad 40 tysięcy osób! Dużą popularnością cieszyła się także prezentowana w ubiegłym roku przy ulicy Sarego 7 ekspozycja *Tytus, Romek i A'Tomek w „Świecie Młodych”*.

Na bieżący rok muzeum zaplanowało kolejne sześć ekspozycji. Już teraz można obejrzeć oryginalne plansze komiksowe Tomasza Niewiadomskiego ze wspomnianym Ratmanem w roli głównej. Na majową Noc Muzeów placówka szykuje prezentację

over 600 sci-fi books. The site hosts at least six exhibitions every year, collects original storyboards, sketches and albums of drawings, and is preparing to launch a publishing department. It also brings together lovers of the form, scriptwriters and illustrators at weekly workshops. Some of the exhibitions prepared by the venue and the associated Comic Book Museum Foundation have become highly significant. The great exhibition *Comic Books Now!* presented at the National Museum in Krakow in 2018 was seen by almost 37,000 visitors. Exhibitions celebrating popular culture in Poland during the communist era, held at the Nowa Huta Museum and at 7 Sarego Street, were visited by tens of thousands of people in 2023.

The museum has prepared a further six exhibitions for this year. We can already see Tomasz Niewiadomski's original storyboards starring Ratman. The organisers are preparing an exhibition of contemporary Polish comics for Museum Night in May, while in December we will see an exhibition dedicated to Jerzy Skarżyński marking the centenary of the birthday of this creator of the cult series about the infamous highwayman Janosik. The campaign of dedicating literary park benches in Planty to comic book creators also continues. Following Artur Bartels and Henryk Jerzy Chmielewski, this year's latest benches will be dedicated to Marian Walentynowicz and Jerzy Skarżyński.



Tajemnica miecza, scen. Artur Wabik,
ilustr. Marcin Wierchowski

The Mystery of the Sword, script Artur
Wabik, ill. Marcin Wierchowski

A year ago, the Voivodeship Public Library launched the Małopolska Comic Book Festival (this year held on 8 and 9 June). The Kraków Zine Fest has been held at different venues throughout the city for the last three years. Comic book themes also feature in the programme of this year's Imladris



Karol i Karolina na Wawelu. Zaginiona dynastia,
scen. Artur Wabik, ilustr. Marcin Nowakowski

Karol and Karolina at the Wawel Royal Castle. *The Lost Dynasty*, script Artur Wabik, illust. Marcin Nowakowski

współczesnego komiksu polskiego, a na grudzień – wystawę poświęconą Jerzemu Skarżyńskiemu w setną rocznicę urodzin twórcy kultowej serii o Janosiku. Kontynuowana będzie też akcja dedykowania twórcom komiksowym literackich ławeczek na Plantach. Po Arturze Bartelsie i Henryku Jerzym Chmielewskim w tym roku swoje ławeczki otrzymają Marian Walentynowicz oraz wspomniany Jerzy Skarżyński.

Rok temu Wojewódzka Biblioteka Publiczna zainaugurowała Małopolski Festiwal Komiksu (w tym roku odbędzie się w dniach 8–9 czerwca). Od trzech lat w różnych miejscach miasta odbywa się Kraków Zine Fest, czyli kiermasz zinów i niezależnych komiksów. Tematyka komiksowa pojawia się w programie dorocznego krakowskiego konwentu fantastyki Imladris. W ramach Biblioteki Kraków działa Dyskusyjny Klub Komiksu. Przez pięć lat podczas Międzynarodowych Targów Książki w Krakowie odbywał się Salon Komiksu organizowany przez KSK, pasmo komiksowe pojawia się także na Festiwalu Conrada. Z innych inicjatyw wymienimy jeszcze skwer im. Papcia Chmiela u zbiegu ulicy Królowej Jadwigi i alei Focha, na którym na wniosek stowarzyszenia pamięci autora stanęła szafa do wymiany komiksów oraz rzeźba wannolotu z Księgi V przygód Tytusa, Romka i A'Tomka.

Kraków jako Miasto Literatury UNESCO prowadzi program literackich rezydencji.

fantasy convention in Kraków. The Comic Book Discussion Club operates as part of the Kraków Library. The International Book Fair in Krakow hosted the Comic Book Salon organised by the Kraków Comics Association for five years, and a comic book stream also features at the Conrad Festival. Other initiatives include the Papcia Chmiela Square at the intersection of Królowej Jadwigi Street and Focha Avenue, featuring a comics exchange bookshelf and a sculpture of the flying bathtub from Book Five of the adventures of Tytus, Romek and A'Tomek.

As a UNESCO City of Literature, Kraków runs a literary residencies programme. It extends to comic book artists in partnership with Angoulême, known as the capital of French comics. For the last three years, Polish artists spend July in France, and in August French creators of *bandes dessinées* come to Kraków. The Kraków Comics Association looks after the artistic side of the residencies while the City of Kraków provides accommodation and financial grants.

Comics are also an important element of Kraków's academic and educational circles. The Academy of Fine Arts in Kraków offers courses in comics arts (one of the notable

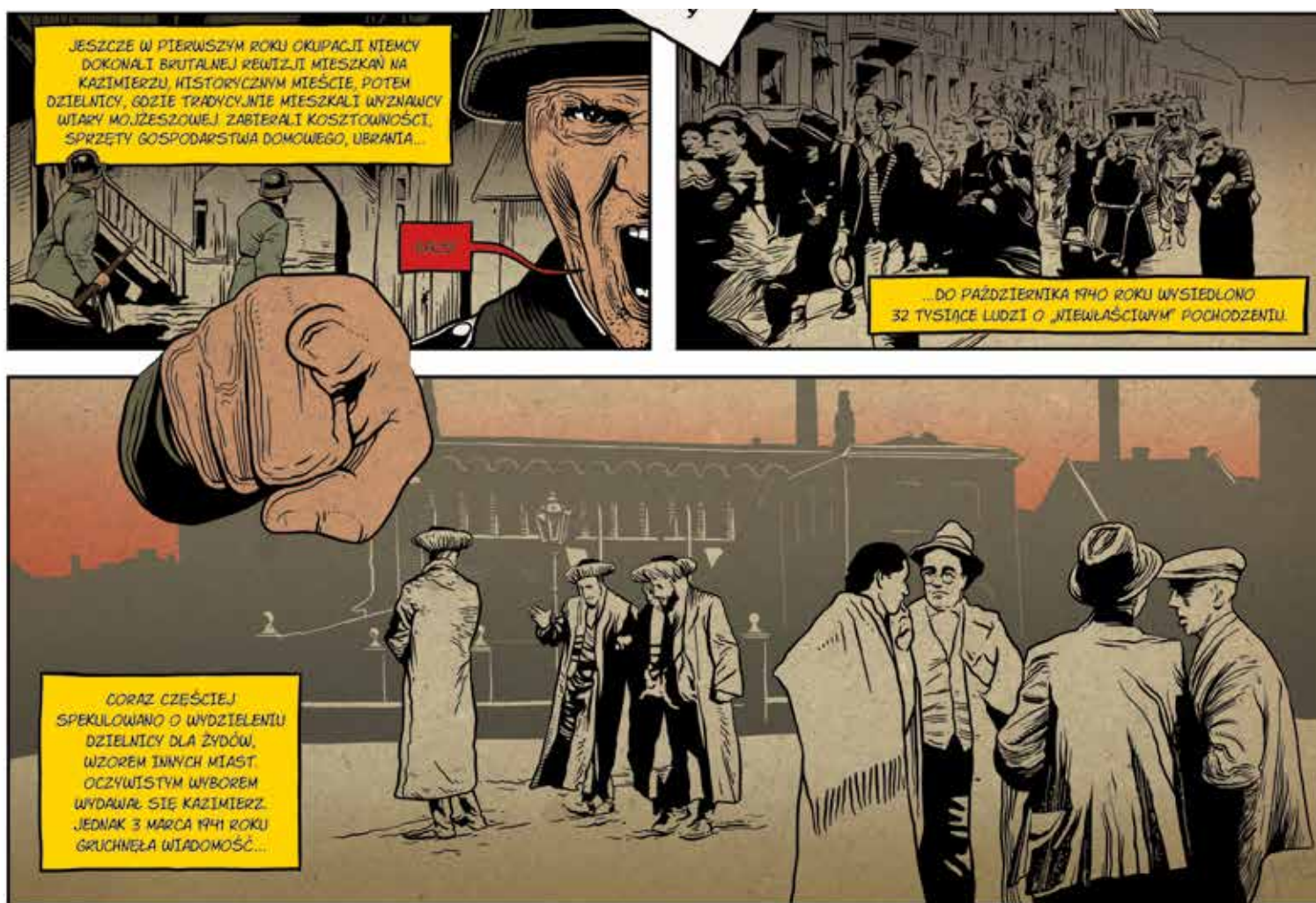
Od lat są bowiem pod Wawelem instytucje, organizacje i środowiska, które komiks propagują, tworzą, wydają.



Many institutions, organisations and circles have been creating, publishing and promoting this genre for many years.

graduates is the acclaimed local artist Rafał Szłapa). Students at the Faculty of the Arts at the Pedagogical University of Kraków create diploma works about comic books; from this year, students of the Visual Studies will also be able to choose a course on the history of comics. Lectures are delivered by members of the Comic Book Museum Foundation: Artur Wabik, Tomasz Trzaskalik and Dr. Rafał Kołsut. Students at the Pedagogical University are already attending practical courses and work placements at 7 Sarego Street, and the space is planning to host presentations of diploma works dedicated to comics.

Some of Kraków's most important publishing houses are acknowledging the importance of the genre by increasingly publishing graphic novels. They include the Kraków Municipal Office (*Secrets of the Crazy Concertmaster*), Museum of Krakow (*The Story of Tadeusz Pankiewicz and the Pharmacy in the Kraków Ghetto*), Museum of the Home Army (*The Pogan Family. A Life of Conspiracy*) and the Kościuszko Mound Foundation (*Kościuszką. The Price of Freedom*). The Wawel Royal Castle has been publishing a series of albums for young readers, centred around the adventures of a pair of schoolfriends Karol and



Obejmuje on także twórców komiksowych, a partnerem w tej dziedzinie jest stolica francuskiego komiksu Angoulême. Od trzech lat kolejni polscy artyści udają się w lipcu na miesiąc do Francji, a w sierpniu francuscy twórcy *bandes dessinées* przyjeżdżają do Krakowa. Za merytoryczną stronę wymiany rezydenckiej odpowiada KSK, miasto zapewnia zakwaterowanie i stypendium finansowe.

W Krakowie komiks funkcjonuje także w obiegu naukowym i edukacyjnym. Dyplomy ze sztuki komiksu od lat uzyskać można na ASP (jej absolwentem jest m.in. uznany krakowski rysownik Rafał Szłapa). Na Wydziale Sztuki Uniwersytetu Komisji Edukacji Narodowej powstają prace licencjackie i magisterskie o komiksie, a od tego roku studenci kierunku visual studies będą mogli wybrać kurs historii komiksu. Zajęcia poprowadzą członkowie Fundacji Muzeum Komiksu: Artur Wabik, Tomasz Trzaskalik i opiekun kursu – dr. Rafał Kołsut. Już teraz studenci UKEN odbywają praktyki i staże zawodowe w placówce przy ulicy Sarego 7. A w przyszłości planowane są tam obrony prac dyplomowych poświęconych komiksowi.

O docenieniu komiksu jako środka przekazu świadczy fakt, że niektóre z największych krakowskich instytucji zdecydowały się wydać graficzne opowieści. Uczyniły tak Urząd Miasta (*Duszyńska w Krakowie. Tajemnica szalonego orkiestrymistrza*), Muzeum Krakowa

(*Aptekarz w getcie krakowskim. Opowieść o Tadeuszu Pankiewiczu*), Muzeum AK (m.in. *Poganiowie. Rodzeństwo w konspiracji*) oraz Komitet Kopca Kościuszki (m.in. *Kościuszko. Cena wolności*). Serię albumów przeznaczonych dla młodych czytelników *Karol i Karolina na Wawelu* wydaje od 2020 roku muzeum wawelskie. Najnowszy tom *Zaginiona dynastia* ukazał się w lutym tego roku, prace nad kolejnym trwają. Własną serię graficznych opowieści we współpracy z Muzeum Komiksu rozpoczęło Krakowskie Biuro Festiwalowe (które nota bene szerzej wspiera działalność komiksową w naszym mieście, m.in. jako operator programu Kraków Miasto Literatury UNESCO). Cykl nosi tytuł *W(y)kluczenia* i traktuje o społecznościach dotkniętych tytułowym wykluczeniem: romskiej, żydowskiej, muzułmańskiej oraz LGBT+. W lutym tego roku ukazał się pierwszy album zatytułowany *Kiedys będzie pięknie* poświęcony tej ostatniej mniejszości.

Ciekawostką jest, że lwowskie wydawnictwo komiksowe Ukrainian Assembly Comix w dużym stopniu przeniosło działalność do Krakowa. Jego redaktorka naczelna Rusłana Koropetska mieszka na stałe pod Wawelem. Oficyna chce wejść na polski rynek i wydawać tu ukraińskich autorów – i na odwrót: w Ukrainie publikować komiksy polskie.

Jak widać, komiks w Krakowie nie powieź dział jeszcze ostatniego słowa.●

Aptekarz w getcie krakowskim. Opowieść o Tadeuszu Pankiewiczu, scen., ilustr. Tomasz Bereźnicki

The Story of Tadeusz Pankiewicz and the Pharmacy in the Kraków Ghetto, script, illust. Tomasz Bereźnicki

Karolina. The latest volume, *The Lost Dynasty*, was published in February this year, and work on the next instalment is ongoing. The Krakow Festival Office (KBF) is launching its own series of comic books in collaboration with the Museum of Comics; KBF also supports other comic book initiatives in the city, for example as the operator of the Kraków UNESCO City of Literature programme. Titled *(Ex)clusions*, the cycle focuses on groups at particular risk of social exclusion, including Romani, Jewish, Muslim and LGBT+ communities. The first album, titled *Things Will Be Beautiful Someday* and dedicated to the latter group, was published in February this year.

It's also worth noting that the Ukrainian Assembly Comix publishing house from L'viv has largely moved its activities to Kraków. Its editor-in-chief Rusłana Koropetska has made our city her permanent home. The publishing house is aiming to move into the Polish market and publish Ukrainian authors, as well as publishing Polish comics in Ukraine.

One thing is for certain: comic books have plenty to say in Kraków.●



Soundtrack życia

Soundtrack to Our Lives



Bunt w systemie.

Muzyczne przestrzenie wolności 1945–89

Rebellion in the System:

Musical Spaces of Freedom 1945–89

23.02.2024 – 23.02.2025

muzeumkrakowa.pl

Gdy tworzyliśmy z Wojtkiem Słotą film *Beats of Freedom – Zew wolności*, zaprosiliśmy do udziału w nim znanego brytyjskiego dziennikarza Chrisa Salewicza, który w połowie lat 70. jako jeden z pierwszych pisał w „New Musical Express” o rodzącym się na Wyspach punk rocku. Chris stał się narratorem opowieści o polskiej muzyce rockowej lat PRL, choć pomimo polsko brzmiącego nazwiska nie tylko nie mówił ani słowa po polsku, ale też kompletnie nie znał naszej muzyki. Gdy przyjechał do Polski, zaczęliśmy puszczać mu zespoły punkrockowe i nowofalowe, tłumaczyć ich teksty i kontekst, w jakim powstały. Patrzył zszokowany i zdziwiony tym, że za żelazną kurtyną w ogóle pozwolono grać taką muzykę. Posłuchał tłumaczeń tekstów i powiedział mi: „W twórczości wielu brytyjskich zespołów punkowych czułem tylko nieokreślony gniew. W Polsce usłyszałem prawdziwą muzykę protestu i buntu. Poczulem, że obcuje z prawdziwymi artystami, a nie tylko dzieciakami, które postanowiły grać na gitarach, jak to było w wielu przypadkach na Wyspach”. I dodał w trakcie zdjęć: „To już nie rodzice są twoimi wrogami, to ty stajesz się wrogiem systemu, bo grasz tę muzykę”. To były słowa niezwykle ważne – pokazywały, czym stała się muzyka za czasów PRL, co znaczyła dla nas.

When Wojtek Słota and I were working on the film *Beats of Freedom*, we invited the acclaimed British journalist Chris Salewicz to join us; in the mid-1970s he was one of the first to write about the growing genre of punk rock in “New Musical Express”. Chris became the narrator of our story about Polish rock music of the communist era; even though he has a Polish-sounding surname, he didn’t speak a word of the language and had absolutely no knowledge of our music. When he arrived in Poland, we played him our own

Leszek Gnoiński

Dziennikarz, pisarz (m.in. autor biografii Marka Piekarczyka, zespołów Acid Drinkers, Republika, Myslovitz, Kult, a także współautor *Encyklopedii polskiego rocka*), reżyser i scenarzysta (m.in. filmów *Beats of Freedom – Zew wolności*, *Jarocin, po co wolność*). Współtwórca Spichlerza Polskiego Rocka, jedyne takiego muzeum w Polsce. Dziennikarz kulturalny Małopolski 2019. W Antyradu prowadzi audycję *Rockolekcje* (w piątkowe i niedzielne wieczory).

Journalist, writer (author of biographies of Marek Piekarczyk and bands including Acid Drinkers, Republika, Myslovitz and Kult, co-author of the *Encyclopaedia of Polish Rock*), director and screenwriter of films including *Beats of Freedom* and *Jarocin. Against the Stream*. Co-creator of the Spichlerz Polskiego Rocka – a unique museum celebrating rock music in Poland. Małopolska Cultural Journalist of the Year in 2019; he presents *Rockolekcje* on Friday and Sunday evenings on Antyradio.

punk rock and new wave bands, translated their lyrics and explained the contexts in which they were created. He was genuinely shocked to discover that such music was allowed to be written and heard on our side of the Iron Curtain! As he listened to the lyrics, he said, “In many British punk bands, I only felt an unspecified anger. In Poland I heard real music of mutiny and revolt for the first time. I felt as though I was listening to real artists and not kids who’d just decided to play guitar one day – as it was in many cases in the UK.” He added during filming, “It’s not your parents who are the enemy – you are becoming the enemy of the system by playing this music.” These words were incredibly important – they revealed what music created during the communist era had become and what it meant to us.



Ze zbiorów Muzeum Regionalnego w Jarocinie / from the collection of the Regional Museum of Jarocin
fot. / photo by Włodzimierz Pniewski

Występy muzyków przed Pałacem Kultury i Nauki podczas V Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów w Warszawie (1955), ze zbiorów Narodowego Archiwum Cyfrowego
Musicians in front of the Palace of Culture and Science during the 5th World Festival of Youth and Students in Warsaw (1955), from the collection of the National Digital Archives
fot. / photo by Zbyszek Siemaszko



Gdy rodziła się Solidarność, zaczynałem ostatnią klasę podstawówki, stan wojenny zastał mnie w połowie pierwszej klasy liceum ogólnokształcącego. W tym czasie rozpoczął się w Polsce rockowy boom. Zespoły powstawały jak grzyby po deszczu, a rock stał się naszą muzyką pokoleniową. Chłopaki i dziewczyny (choć te o wiele rzadziej) w moim wieku wyśpiewywali teksty, które były tożsame z moim widzeniem świata. Te piosenki stawały się soundtrackiem naszej rzeczywistości. Zarówno te, które można było usłyszeć w państwowych (czyli reżimowych) rozgłośniach radiowych, jak i te na koncertach kapel, które nigdy płyt się nie doczekały. Znane są zdjęcia z festiwalu w Jarocinie, najważniejszej imprezy muzycznej w latach 80., gdy tłum młodych ludzi trzyma nad głowami magnetofony kasetowe i nagrywa na nich muzykę. W ten sposób tworzyliśmy trzeci, a może nawet czwarty obieg kultury, bo kasety z tymi nagraniami były przegrywane przez tysiące takich dzieciaków jak ja. Nam niepotrzebne były podziemne gazетки i ulotki, choć do dziś mam ich spory zbiór dzięki konspiracyjnej działalności kilku osób z mojej rodziny. My wsłuchiwalismy się w teksty Kazika Staszewskiego, Lecha Janerki, Krzyska Grabowskiego, Grzegorza Ciechowskiego, Kory, Pawła Gumoli i wielu innych.

Oddychaliśmy tą muzyką, była dla nas jak religia. Wsłuchiwalismy się w każdy dźwięk, w każde słowo. I nie było ważne, czy był to

Oddychaliśmy tą muzyką, była dla nas jak religia.

”

We lived and breathed this music; it was like religion to us.

jazz zabroniony w czasach stalinizmu, czy rock'n'roll, który dla niepoznaki przechrzczone na big-beat, czy rock – donośny głos pokolenia pokolenia urodzonego w latach 60. ubiegłego wieku. Dla tych roczników muzyka stała się odskocznią od szaroburej rzeczywistości kraju za żelazną kurtyną. Dzięki niej można było choć przez chwilę poczuć się wolnym, dostrzec kolor, zachłysnąć się marzeniami.

I o tym jest wystawa *Bunt w systemie. Muzyczne przestrzenie wolności 1945–89*, którą od 23 lutego można obejrzeć w Muzeum Nowej Huty. Jest spojrzeniem na muzykę oczami ludzi, dla których była ona niemal wszystkim.●

As the Solidarity trade union was being formed, I was starting the last year of primary school; when martial law was introduced in late 1981, I was midway through my first year of high school. It was also a period of a boom of rock music in Poland. New bands popped up all over the place and rock became our generation's music. Boys and girls (although far more often the former) my age sang lyrics reflecting my own vision of the world. The songs became the soundtrack to our reality – both those you could hear on official (read: pro-communist regime) radio stations and those played live and never recorded. There are famous photos of the Jarocin festival – the most important music event of the 1980s – showing a crowd of young people holding cassette players above their heads to record live music. This way we created a third – or perhaps even fourth? – cultural current: these tapes were copied by thousands of kids just like me. We didn't need zines and samizdat, although I should say I still have a large collection of both accumulated through underground activities among my family. We obsessed over lyrics by Kazik Staszewski, Lech Janerka, Krzysiek Grabowski, Grzegorz Ciechowski, Kora, Paweł Gumola...

We lived and breathed this music; it was like religion to us. We listened to every sound and every word, over and over. It didn't matter whether it was jazz (banned during Stalinism), rock'n'roll (renamed as big-beat to conceal its origins) or rock – the loud voice of the generation born in the 1960s. For people of our age, music became an escape from the grim, grey realities of living in a country beyond the Iron Curtain. It allowed us to feel free, notice colours and lose ourselves in our dreams, even for a moment.

This period is explored through the exhibition *Rebellion in the System: Musical Spaces of Freedom 1945–89*, opening at the Museum of Nowa Huta on 23 February. It casts an eye on music through the eyes of people for whom it was almost everything.●

Rekomendacje Recommendations



Chris Botti

fot. / photo by Randall Slavin

Jazzowy i romantyczny

Chris Botti po raz pierwszy zwrócił uwagę fanów jako *sideman* Stinga i Paula Simona. Z czasem umiejętność łączenia klasycznej techniki i jazzowej improwizacji z przystępnością muzyki pop pozwoliła mu rozwinąć karierę solową. Za longplay *Impressions*, na którym przedstawił interpretacje takich klasyków, jak George Gershwin, Astor Piazzolla czy... Fryderyk Chopin, otrzymał nagrodę Grammy w kategorii „najlepszy album instrumentalny – pop”. Płyta cieszyła się dużą popularnością również w Polsce. W ubiegłym roku ukazał się *Vol. 1*, pierwszy od dekady nowy album Bottiego, na którym muzyk wraca do źródeł, czyli popu i jazzu z romantycznym zacięciem. „Chciałem się pozbyć wszystkich orkiestrowych aranżacji i gości specjalnych, by skupić się bardziej na mojej grze, grze mojego zespołu i tych jazzowych klasykach, które zawsze uwielbiamy grać na scenie” – tłumaczył. 7 maja usłyszymy je na żywo w ICE Kraków.

Jazzy and Romantic

Chris Botti first rose to fame as a trumpeter working alongside musicians such as Sting and Paul Simon. Over time, his unique skill of combining classical technique and jazz improvisation to make them as accessible as pop helped him build his own solo career. His LP *Impressions*, featuring interpretations of music by composers such as George Gershwin, Astor Piazzolla and Fryderyk Chopin, earned him a Grammy in the Best Pop Instrumental Album category. The record has been hugely popular with audiences all over the globe, including Poland. Last year Botti released *Vol. 1*, his first new album in a decade, marking a return to pop and jazz with a romantic twist. He said, “I wanted to strip away all the orchestral arrangements and special guests and focus more on my playing, the playing of my band, and these jazz classics that we always love playing on stage.” We will hear him perform live on 7 May at ICE Kraków.

7.05.2024, 20.00
ICE Kraków, ul. Konopnickiej 17

Nowy wymiar

Dwa Oscary, trzy Złote Globy, cztery statuetki Grammy, American Music Award i Tony Award. Lista osiągnięć Hansa Zimmera jest imponująca, ale to przede wszystkim emocje, które niesie za sobą muzyka, przyciągają do jego twórczości tłumy fanów. Nadchodząca trasa koncertowa *The World of Hans Zimmer – A New Dimension* przyniesie odświeżenie repertuaru. „Moim celem w tym programie jest podtrzymanie kultury orkiestrowej i umożliwienie publiczności ponowne odkrycie unikalnych aspektów muzyki orkiestrowej. Jest wiele historii, które chciałbym opowiedzieć, oraz wieloletnich towarzyszy i przyjaciół, których chciałbym przedstawić” – zapowiada artysta. Jednym z nich będzie dyrygent Gavin Greenaway, zaufany współpracownik niemieckiego kompozytora, który poprowadzi solistów oraz orkiestrę symfoniczną. Hans Zimmer pełni rolę kuratora i dyrektora muzycznego trasy, ale tylko w jednym z koncertów weźmie osobisty udział – tak, zgadliście! – 12 maja w Tauron Arenie Kraków.

New Dimension

Two Oscars, three Golden Globes, four Grammys, an American Music Award, a Tony... The list of Hans Zimmer's achievements is certainly impressive, but he is perhaps best known for the powerful emotions stirred by his music, earning him huge numbers of fans. His latest tour, *The World of Hans Zimmer – A New Dimension* receives a new musical programme. “My aspiration with this new show is to preserve the culture of the orchestra and allow audiences to rediscover the unique facets of orchestral music. There are many background stories I would love to tell and long-time companions and friends I would like to introduce,” Zimmer says about the tour. His guests include the conductor Gavin Greenaway, a long-term collaborator of the German composer, leading a symphonic orchestra and soloists. Hans Zimmer is the tour's curator and music director, but he will only appear in person at one concert, at – you guessed it! – Tauron Arena Kraków on 12 May.

12.05.2024, 20.00
Tauron Arena Kraków, ul. Lema 7

The World of Hans Zimmer

fot. / photo by Dita Vollmond





Thirty Seconds to Mars

fot. dzięki uprzejmości zespołu / photo courtesy of the band

Piękny koniec świata

Mogłoby się wydawać, że światowe tournée to wydarzenie samo w sobie. Jared Leto stwierdził jednak, że jego ogłoszenie wymaga szczególnych środków i pewnego dnia o świcie... wdrapał się na szczyt jednego z najwyższych drapaczy chmur w Stanach Zjednoczonych – Empire State Building w Nowym Jorku. Wyczyn muzyka można odczytać metaforycznie, podobnie jak nazwę zespołu Thirty Seconds to Mars. „Ten budynek jest świadectwem wszystkich rzeczy, które można zrobić na świecie, jeśli się do tego przyłożymy, co jest w dużej mierze inspiracją dla naszego najnowszego albumu *It's the End of the World but It's a Beautiful Day*” – stwierdził Jared, który po zejściu na ziemię wybierze się ze swoim bratem Shannonem najpierw do Ameryki Południowej, a następnie do Europy. W maju *Seasons World Tour* dotrze do Krakowa.

A Beautiful End of the World

Although preparing a world tour seems like a great event in and of itself, Jared Leto decided that it needs to be announced in a very special way, so one day at dawn he scaled the Empire State Building in New York, becoming the first person ever to do so. The event can be seen as something of a metaphor, similarly to the name of his band Thirty Seconds to Mars. “The building is a testament of all the things that can be done in the world if we put our minds to it, which is largely the inspiration behind our most recent album, *It's the End of the World but It's a Beautiful Day*,” the musician said. He will be joined by his brother Shannon on the tour starting in South America and then heading to Europe. The *Seasons World Tour* reaches Kraków in May.

9.05.2024, 18.00
Tauron Arena Kraków, ul. Lema 7

Nieziemska zaduma

Delikatny wokal i nieziemska atmosfera to dwa elementy, które spajają muzykę Still Corners. Nazywanie twórczości Tessy Murray i Grega Hughesa monotonna byłoby jednak zdecydowanym nadużyciem. W utworach brytyjsko-amerykańskiego duetu pojawiają się zarówno nawiązania do muzyki Ennia Morricone, elementy psychodelii, jak i kojarzone z latami 80. syntezatory. Potencjał tej mieszanki dostrzegli władze prestiżowego labelu Sub Pop. Utwory Still Corners zaczęły się pojawiać także w produkcjach telewizyjnych i serialach Netflix. Ugruntowawszy swoją pozycję, zespół postanowił się uniezależnić i założył własną wytwórnię Wrecking Light. W kwietniu tego roku jej nakładem ukaże się album *Dream Talk*, który wyróżnia się ograniczeniem brzmienia syntezatorów na rzecz tradycyjnych instrumentów. W maju usłyszymy zainspirowane snami kompozycje w klubie Kwadrat.

Dreamy Pop

Still Corners are acclaimed for their delicate vocals and otherworldly mood. But to call Tessa Murray and Greg Hughes monotonous would be just plain wrong. The British/American duo's music intertwines sounds resembling Ennio Morricone, elements of psychedelia and synths straight from the 1980s. They were soon picked up by the prestigious Sub Pop label, and their music is frequently featured in TV ads, films and Netflix series. They decided to mark their independence by founding their own record label Wrecking Light. In April this year, they will use it to release their latest album *Dream Talk* on which they replace their favourite synths with more traditional instruments. In May they bring their ephemeral sounds to Kwadrat.

21.05.2024, 20.00
Kwadrat, ul. Skarżyńskiego 1



Jonas Brothers

fot. dzięki uprzejmości zespołu / photo courtesy of the band

Przeboje we krwi

Czy muzyczny talent można mieć w genach? Warto by o to zapytać braci Jonas. Kevin, Joe i Nick, synowie kompozytora i wokalistki, zdobywali popularność jako nastoletnie gwiazdy Disney Channel. Będąc na fali, założyli rodzinny zespół, który przez kilka lat podbijał listy przebojów, wyprzedzał hale koncertowe i błyszczał na ekranie. W pewnym momencie do mediów zaczęły przenikać informacje o „kreatywnych nieporozumieniach” między braćmi, którzy postanowili dać sobie więcej przestrzeni na solowe kariery i zawiesili działalność grupy. Ku uciesze fanów od 2019 roku i niespodziewanego singla *Sucker* zespół funkcjonuje ponownie. W 2023 roku ukazał się jego szósty album, a w maju, na ich pierwszym koncercie w Polsce, Jonas Brothers przedstawia materiał z pięciu ostatnich płyt.

Music in the Blood

Is musical talent genetic? You could do worse than asking the Jonas Brothers! Kevin, Joe and Nick are the sons of a composer and a vocalist and they rose to fame as teenage stars of the Disney Channel. They soon formed a band which topped charts, sold out concert halls and attracted huge TV audiences. Following rumours of “creative differences”, the band split and the brothers went on to pursue solo careers. To the great delight of their fans, they reunited unexpectedly in 2019 with a release of the single *Sucker*. They launched their sixth album in 2023; the Jonas Brothers visit Poland for the first time in May to present material from their first five albums.

30.05.2024, 18.00
Tauron Arena Kraków, ul. Lema 7



Still Corners

fot. / photo by Bernard Bur

Oblicza Jadwigi

Fascynuje artystów i badaczy.
Kobieta z krwi i kości, święta,
Król Rzeczypospolitej.

Marek Mikos
Kraków Culture

Racjonal Jadwigi, Skarbiec Katedry
na Wawelu © Parafia Archikatedralna
św. Stanisława B.M. i św. Wacława M.

Queen Jadwiga's rationale, Wawel
Cathedral Treasury © Parish of the
Archcathedral of St Stanislaus B. M.
and St Wenceslaus M.

foto: / photo by Łukasz Michalak

Nie chce się wierzyć, ile zdołała zdziałać w ciągu tak krótkiego życia. Jadwiga Andegaweńska urodziła się w węgierskiej Budzie 650 lat temu, między październikiem 1373 a lutym 1374 roku. Zmarła 17 lipca 1399 roku. Żyła zatem nieco ponad 25 lat, królową (a formalnie królem) została jako jedena-stolatka. Miała 13 lat, gdy poprowadziła wyprawę kończącą konflikt polsko-litewsko-węgierski o Ruś Czerwoną. Ofiarowała klej-noty na założoną przez Kazimierza Wielkiego Akademię Krakowską, która chyliła się ku upadkowi, a dzięki uzyskaniu przez królową zgody na otwarcie prestiżowego wydziału teologii mamy dziś w Krakowie kwitnący, chronologicznie drugi w Europie Środkowej uniwersytet, nazwany w hołdzie Jadwidze i jej mężowi – Jagiellońskim.

Dwa uniwersytety

„Pretekstem do urzędujania konferencji jest oczywiście rok królowej Jadwigi i jej trzy jubileusze [650. rocznica urodzin, 640. koronacji i 625. śmierci – przyp. red.]. Jednak referaty nie będą tylko jubileuszowe” – mówi dziekan Wydziału Historii Uniwersytetu Jagiellońskiego prof. Stanisław Sroka. UJ wraz z Uniwersytetem Papieskim Jana Pawła II jest współorganizatorem Międzynarodowej Konferencji Naukowej o Jadwidze Królowej, która odbędzie się 7 czerwca w Collegium Novum. Konferencję rozpoczną wystąpienia rektorów obu uczelni – prof. Jacka Popiela (UJ) i ks. prof. Roberta Tyrały (UPJPII). Warto zaznaczyć, że UPJPII, dziś uczelnia kształcąca na różnych kierunkach, wywodzi się ze wspomnianego wydziału teologicznego ufundowanego w 1397 roku przez Jadwigę i zlikwidowanego w 1954 roku przez władzę komunistyczną.

Faces of Jadwiga

She fascinates artists and
scholars alike. A woman of
flesh and blood, saint, King
of the Commonwealth...

It's hard to believe just how much she had achieved during her short life. Member of the House of Anjou, she was born in Buda in Hungary 650 years ago, some time between October 1373 and February 1374 and died in Kraków on 17 July 1399. She lived for just over 25 years, and she became Queen (or, more formally, King) when she was just 11 years old. Aged 13, she led a campaign which brought to a conclusion the Polish-Lithuanian conflict over Ruthenia. She bequeathed her jewels to the declining Academy of Kraków, originally founded by King Casimir the Great; thanks to the Queen's authorisation to open a faculty of theology, Kraków is now home to a thriving university, named the Jagiellonian University after Jadwiga and her royal husband's dynastic name. It is the second oldest university in this part of Europe.

Two universities

“Of course the pretext for hosting the conference is the Year of Queen Jadwiga marking three of her anniversaries [650 years since her birth, 640 since her coronation and 625 since her death – ed]. But the papers will reach beyond anniversaries,” says Prof. Stanisław Sroka, Dean of the Faculty of History at the Jagiellonian University. Together with the Pontifical University of John Paul II, the Jagiellonian is the co-host of the International Academic Conference on Queen Jadwiga, to be held at Collegium Novum on 7 June. The event opens with speeches by Prof. Jacek Popiel, Rector of the Jagiellonian University, and Fr. Prof. Robert Tyrała, Rector of the Pontifical University of John Paul II. It's worth noting that although the latter



„Jadwiga wciąż jest ciekawym tematem dla badaczy, nie tylko w Polsce. Alde Harmand, profesor uniwersytetu we francuskim Toul, równocześnie mer tego miasta, zafascynowany jest racjonalem, który ufundowała królowa. W swoim wystąpieniu porówna racjonal Jadwigi do podobnego unikatowego zabytku zachowanego w Toul” – dodaje prof. Sroka.

Uczeni węgierscy skupią się na dynastii Andegawenów: prof. Daniel Bagi (ELTE, Budapeszt) opowie o polityce sukcesyjnej tego rodu, a dr Judit Csákó (Węgierska Akademia Nauk) – o obrazie króla Ludwika we włoskich kronikach. Do pieczęci majestatycznej królowej Jadwigi nawiąże z kolei prof. Vinni Lucherini (Uniwersytet Fryderyka II w Neapolu).

Kolejne referaty poświęcone będą biografii monarchini. Prof. Sroka spróbuje rozstrzygnąć: *Kiedy urodziła się królowa Jadwiga?*, zaś dr Dariusz Niemiec przedstawi *Dzieje grobu Jadwigi okiem archeologa*. W programie znajdą się też wystąpienia polskich uczonych na temat wpływu patronki królowej, Świętej Jadwigi Śląskiej, na kształtowanie się osobowości bohaterki konferencji oraz na temat jej świętości potwierdzonej kanonizacją w 1997 roku.

Wysoka i smukła

Ludwik Andegawęński – po ojcu Francuz, po matce Polak – był królem potężnych wtedy Węgier. Bardziej dbał o interesy dynastii niż kolejnego kraju, którego tron udało mu się objąć po wuju Kazimierzu Wielkim. Wystarzał się też, by następcą tronu została jedna z jego córek. Los ten przypadł Jadwidze, która okazała się prawdziwym królem i dobroczyńcą Polski. Ona, która tron w obcym kraju objęła jako dziecko i która opuściła świat jako młoda kobieta.

Obraz Jadwigi wdrukował nam w wyobraźnię Jan Matejko, który był przy otwarciu jej grobowca i na podstawie długości i kształtu kości stworzył wizerunek władczyni w *Początku królów i książąt polskich*.

Współczesny Jadwidze kronikarz Janko z Czarnkowa jej wygląd przemilczał, może dyplomatycznie. Z kolei Jan Długosz twierdził, że była jedną z najpiękniejszych królowych swojej epoki. Czy była wysoka i smukła? Taka jawi się na wspomnianej pieczęci, taka jest też we współczesnej rzeźbie Macieja Zychowicza w krakowskim kościele pod jej wezwaniem. Królowa ma



Jan Styfi, Jadwiga Andegawęńska
(według pierwowzoru Jana Matejki)

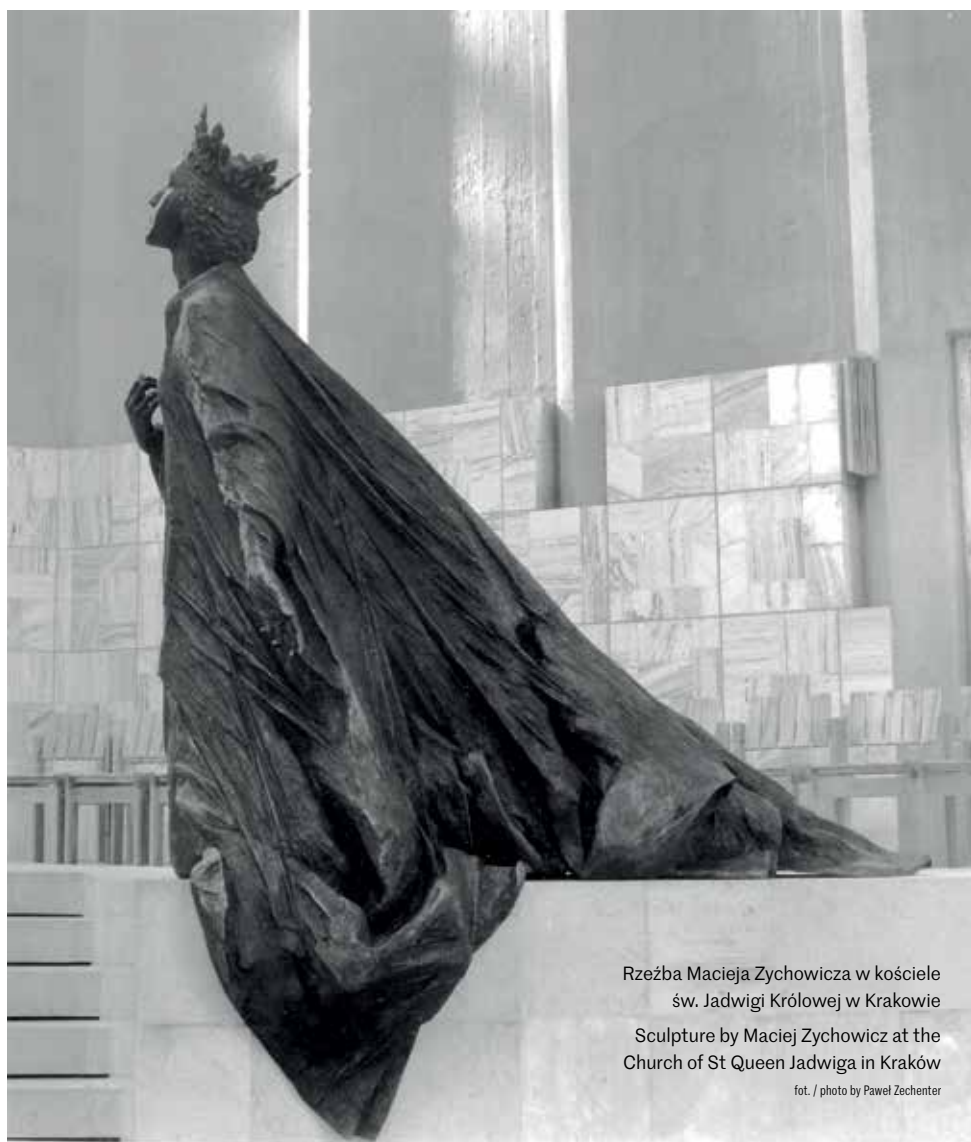
Jadwiga of Anjou
(based on Jan Matejko's work)
fot. Muzeum Narodowe w Krakowie / photo by the National
Museum in Krakow

university now has many different departments, its roots are in the Faculty of Theology founded by Queen Jadwiga in 1397 and abolished by the communist authorities in 1954.

“Jadwiga remains a fascinating subject for scholars, and not just in Poland. Alde Harmand, professor at the University of Toul in France and mayor of the city, is fascinated by the rationale commissioned by the queen. In his lecture he will compare Jadwiga’s rationale to a similar historic item from Toul,” explains Prof. Sroka.

Hungarian academics focus on the Capetian House of Anjou: Prof. Daniel Bagi (ELTE, Budapest) discusses the succession policies of the dynasty, while Dr. Judit Csákó (Hungarian Academy of Sciences) talks about the portrait of Jadwiga’s father Louis I of Hungary in Italian chronicles. Prof. Vinni Lucherini (University of Naples Federico II) talks about the queen’s splendid seal.

There will be several papers dedicated to her life and reign. Prof. Sroka asks *When was Queen Jadwiga born?*, while Dr. Dariusz Niemiec presents *The history of Queen Jadwiga’s tomb through the eye of an archaeologist*.



Rzeźba Macieja Zychowicza w kościele
św. Jadwigi Królowej w Krakowie
Sculpture by Maciej Zychowicz at the
Church of St Queen Jadwiga in Kraków
fot. / photo by Paweł Zechenter

tu szczupłą, pociągłą twarz, długie palce i dosyć duże stopy.

Jadwiga była świetnie wykształcona, znała biegle w mowie i piśmie łacinę, języki włoski, niemiecki, oczywiście węgierski jako ojczysty, poznała też polszczyznę.

Ślady Jadwigi

Dziś Jadwiga jest jedną z ikon Krakowa. Jej koronacja w katedrze wawelskiej odbyła się 16 października 1384 roku. W tej samej świątyni 18 lutego 1386 roku poślubiła Władysława Jagiełłę, który kilkanaście dni wcześniej – na mocy polsko-litewskiego paktu w Krewie i decyzji sejmiku walnego – został wybrany królem Polski. Na Wawelu mieszkała, przyjmowała uczonych, artystów i przedstawicieli innych państw. Tu również, ponownie w katedrze, została pochowana.

W Muzeum Katedralnym warto obejrzeć racjał królowej Jadwigi, podpisany w gablocie jako racjał biskupów krakowskich. Ten zamówiony przez królową u jej tkaczy, wyglądający trochę jak ozdobne szelki, regularnie naprawiany pas używany jest nadal przez biskupów krakowskich przy ważnych okazjach – podkreślają tym strojem wagę wydarzenia i dostojęstwo potwierdzone królewskim majestatem.

Ślady Jadwigi prowadzą również do Collegium Maius – najstarszego budynku Akademii Krakowskiej, powstałego dzięki jej testamentowi. W kościele oo. Karmelitów na Piasku zgodnie z legendą oglądamy fizyczny ślad obecności królowej: kształt stopy w cudowny sposób odcisnięty w kamieniu, wmurowanym potem w ścianę świątyni. Warto też wybrać się do kościoła Świętej Jadwigi Królowej, by ujrzeć wspomnianą rzeźbę i zobaczyć, jaką inspiracją i natchnieniem dla działających tu twórczo młodych ludzi jest wielka patronka.

Jak uczymy

We współorganizację rocznicowych obchodów oprócz dwóch krakowskich uczelni, które zawdzięczają swój byt królowej, włączyły się także Parafia Archikatedralna, Krakowska Kapituła Katedralna, Stowarzyszenie Muzyki Polskiej, Konsulat Generalny Węgier oraz kilka organizacji jadwiżeńskich. Zaraz po konferencji na Uniwersytecie Jagiellońskim 7 czerwca o godzinie 17.30 w katedrze na Wawelu odprawiona zostanie msza święta, podczas której nastąpi *Pokłon Królowej Jadwidze dwóch uczelni*. W sobotę 8 czerwca odbędzie się piknik rodzinny *Urodziny Jadwigi* z zespołem węgierskim

650

rocznica urodzin
Świętej Królowej
Jadwigi

The programme also includes lectures by Polish academics on the influence of Jadwiga's patron, St Hedwig of Silesia, on the queen's personality and on the subject of her holiness, confirmed by her canonisation in 1997.

Tall and slim

Jadwiga's father Louis I or Louis the Great, French on his Father's side and Polish on his mother's side, was a powerful ruler of the Kingdom of Hungary. He cared more about the interests of the dynasty than the latest throne he happened to take over from his uncle Casimir the Great. He had no sons, so he ensured that it would be inherited by one of his daughters. The fate fell on Jadwiga, who turned out to be Poland's great king and benefactor. She took over the throne in a foreign country as a child, and passed away while she was still a young woman.

Her most memorable likeness was painted by Jan Matejko; he was present at the opening of her tomb, and based her image on the length and shape of her bones, featuring it in his *Gallery of Polish Kings and Princes*.

The chronicler Janko of Czarnków, her contemporary, made no note of her appearance, perhaps for diplomatic reasons. In contrast, Jan Długosz, writing around a century later, stated that she was one of the most beautiful queens of her era. Was she really tall and slim? That's how she appears on her famous seal, and that's how she is presented by Maciej Zychowicz in his contemporary sculpture at the Cracovian church dedicated to her. The queen is shown to have a lean face, long, slender fingers and rather large feet.

Jadwiga was highly educated: she was fluent in spoken and written Latin, Italian, German and of course her native Hungarian, and she learned Polish.

In Jadwiga's footsteps

Today, Jadwiga remains one of Kraków's icons. Her coronation was held at Wawel

Na Wawelu mieszkała, przyjmowała uczonych, artystów i przedstawicieli innych państw. Tu również, ponownie w katedrze, została pochowana.



She lived at Wawel and it was there that she received scholars, artists and delegates from foreign countries. She was buried at Wawel Cathedral.

Szelindek, a w niedzielę 9 czerwca w kościele oo. Karmelitów na Piasku da koncert węgierski organista Arpad Palmai.

Uroczystości jubileuszowe mają wymiar zarówno świecki, jak i religijny: towarzyszyć im będzie m.in. nowenna ku czci św. Jadwigi Królowej w katedrze na Wawelu (30 maja – 7 czerwca), zaś 8 czerwca – nieszpory ku jej czci i uroczysta msza święta.

Ponad miesiąc później, 12 lipca Stowarzyszenie Muzyki Polskiej wraz z Uniwersyteciem Jagiellońskim i Parafią Archikatedralną zaproszą do Filharmonii Krakowskiej na koncertowe wykonanie opery *Jadwiga, królowa polska* Karola Kurpińskiego do słów Juliana Ursyna Niemcewicza. Dyrygować będzie Ilona Mesko z Węgier.

To wydarzenie – bliskie datą rocznicy odejścia królowej Jadwigi, która zmarła 625 lat temu 17 lipca – zamknie jubileuszowe obchody poświęcone tej, której wpływ na dzisiejszy obraz Krakowa jako duchowej stolicy Polski jest niezaprzeczalny. I która, jak zauważyli autorzy wspomnianej opery z 1814 roku, musiała wybierać między szczęściem osobistym a powodzeniem kraju oddanego jej pod opiekę. ●



Sarkofag królowej Jadwigi autorstwa Antoniego Madeyskiego w katedrze wawelskiej / the tomb of St Queen Jadwiga at Wawel Cathedral by Antoni Madeyski
fot. / photo by Paweł Mazur

Cathedral on 16 October in 1384. She returned there on 18 February 1386 to marry Władysław Jagiełło; just a few weeks earlier he was confirmed to be the next King of Poland under the Polish-Lithuanian Pact of Krewo and following the decision of the General Sejm. She lived at Wawel and it was there that she received scholars, artists and delegates from foreign countries. She was buried at Wawel Cathedral.

The Cathedral Museum presents Queen Jadwiga's rationale, labelled as the rationale of the bishops of Kraków. Commissioned by the queen from her tailors, the garment resembles a pair of ornamental braces. It has been meticulously maintained and repaired over the centuries, and it is still used by the bishops of Kraków on momentous occasions, bringing royal splendour to each event.

Jadwiga's traces also lead us to Collegium Maius – the largest building of the Academy of Kraków, funded from the jewellery she donated to the university. Legend has it that the Carmelite Church bears a physical trace of her presence in the shape of her footprint, miraculously left in stone by the queen herself. The stone now forms a part of the church's exterior wall. The Church of St Queen Jadwiga holds her statue, described earlier; the patron is a great source of inspiration for local young creative people.

Celebrations

As well as the two Cracovian universities which owe their existence to Jadwiga, events marking this year's anniversaries have also been organised by the Metropolitan Archdiocese, the Kraków Cathedral Chapter, the Association for Polish Music, the Consulate General of Hungary and a few organisations

dedicated to the late queen. Immediately after the end of the conference at the Jagiellonian University, Wawel Cathedral celebrates Holy Mass at 5:30pm on 7 June including the *Adoration of Queen Jadwiga by the two universities*. The family picnic *Jadwiga's Birthday* featuring the Hungarian ensemble Szelindek will be held on Saturday 8 June, while on Sunday 9 June the Carmelite Church presents a concert by the Hungarian organist Arpad Palmai.

As well as secular events, the anniversary celebrations will have religious dimensions: they will include a novena dedicated to St Queen Jadwiga at Wawel Cathedral (30 May until 7 June), and the church also hosts vespers and a celebratory mass on 8 June.

Just over a month later, on 12 July, the Association for Polish Music is joined by the Jagiellonian University and the Archdiocese to present a concert version of Karol Kurpiński's opera *Jadwiga Queen of Poland* with words by Julian Ursyn Niemcewicz, performed at the Kraków Philharmonic. The performance will be conducted by Ilona Mesko from Hungary.

Held close to the date of Queen Jadwiga's passing (she died 625 years ago on 17 July), the event closes anniversary events dedicated to the woman whose influence on Kraków's unshakeable position as the spiritual capital of Poland cannot be overstated. And, as marked upon by the authors of the opera written in 1814, a woman who had to choose between personal happiness and the prosperity of the country given to her care. ●

Nie tylko przeszłość

O krakowskim dziedzictwie niematerialnym opowiadają

**Katarzyna Piotrowska
i Krzysztof Żwirski.**

Not Just the Past

We talk to **Katarzyna Piotrowska** and **Krzysztof Żwirski** about Kraków's intangible heritage.



foto. / photo by Bogdan Świerkowski

Dr inż. Katarzyna Piotrowska

Architektka krajobrazu z ponad 20-letnim doświadczeniem w ochronie dziedzictwa kulturowego. Pracowała w Ośrodku Ochrony Zabytkowego Krajobrazu w Warszawie oraz w Narodowym Instytucie Dziedzictwa. Obecnie w Urzędzie Miasta Krakowa pełni funkcję zastępcy dyrektora Wydziału Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Przewodnicząca Zespołu ds. dziedzictwa niematerialnego Krakowa.

Landscape architect with over 20 years of experience protecting cultural heritage. She has worked at the Centre for the Protection of Historic Landscapes in Warsaw and the National Institute of Cultural Heritage. She is currently deputy director of the Department of Culture and National Heritage at the Kraków Municipal Office. President of the Team of Intangible Heritage in Kraków.



foto. / photo by Kinga Kowalska

Krzysztof Żwirski

Menedżer kultury, przez wiele lat związany z KBF i programem Kraków Miasto Kultury UNESCO. W Urzędzie Miasta Krakowa zajmuje się kwestiami związanymi z dziedzictwem niematerialnym. Sekretarz Zespołu ds. niematerialnego dziedzictwa Krakowa. Autor eseju *Sierpień* (2021), redaktor *Książki do pisania o Ojcowie* (2024).

Cultural manager with long ties to KBF and the Kraków UNESCO City of Culture programme. At the Kraków City Office, he focuses on intangible heritage. Secretary of the Team of Intangible Heritage in Kraków. Author of books and essays.

GRZEGORZ SŁĄCZ: Kiedy mówimy „dziedzictwo”, przychodzą nam do głowy zabytki, dzieła sztuki, artefakty historii. Pojęcie dziedzictwa niematerialnego wydaje się w takiej perspektywie wewnętrznie sprzeczne...

KATARZYNA PIOTROWSKA: W przypadku dziedzictwa niematerialnego zwraca się uwagę na proces, umiejętność, praktykę, która trwa na tyle długo, że jest już przekazywana między pokoleniami. Elementy materialne mogą być częścią tego procesu albo jego wynikiem. Krakowskie szopkarstwo zostało wpisane na listę UNESCO, ale istotą wpisu było budowanie i cała otoczek tworzenia, a nie tylko same szopki jako końcowy efekt.

KRZYSZTOF ŻWIRSKI: Rodowód tej tradycji jest związany z zupełnie innymi czasami, z ówczesnymi przedmieściami Krakowa i rodzinami robotniczymi. Kiedy w zimie nic nie budowano, ci ludzie tworzyli szopki, żeby sobie dorobić – i sprzedawali je na rynku mieszczańom. Z czasem ten handel zaczął zanikać: wypierały go masowo produkowane ozdoby świąteczne. Ale w latach 30. XX wieku kierownik Miejskiego Biura Propagandy

GRZEGORZ SŁĄCZ: When we talk about “heritage”, we tend to think about monuments, artworks and other artefacts of history. In this context, the concept of intangible heritage seems almost self-contradictory...

KATARZYNA PIOTROWSKA: When it comes to intangible heritage, we note processes, skills and practices which are so ingrained that they are handed down the generations. Material elements may be an integral part of such processes or their outcomes. For example, Cracovian nativity scenes are listed by UNESCO, but the point is their entire process of design, construction and so on rather than just the cribs themselves as a standalone product.

KRZYSZTOF ŻWIRSKI: The lineage of this custom dates back to a completely different time, when stonemasons lived and worked on the outskirts of Kraków. They had little to no work in the winter, so they earned money by making elaborate models of the nativity scene and sold them to wealthy burghers. Over time, interest in their constructions diminished as people started to buy mass-produced Christmas decorations instead. However, in the 1930s, Jerzy Dobrzycki, director of the Municipal Office of Artistic Propaganda and later director of the



Fragment szopki krakowskiej
Anny Malik / fragments of Anna
Malik's Kraków nativity scene
fot. / photo by Katarzyna Kukielka

Artystycznej, a późniejszy dyrektor Muzeum Krakowa Jerzy Dobrzycki postanowił tę tradycję ocalić i stworzyć konkurs.

To chyba pierwsza taka interwencja miasta w naturalny proces wymierania pewnego zjawiska.

K.P.: Tę tradycję udało się w ten sposób reanimować, bo gdyby nie konkurs, to być może jej by już nie było. Musiała zmienić formę i obecnie jest to piękny festiwal szopek, które się pojawiają w pierwszy czwartek grudnia pod „Adasiem”.

K.Ż.: Ale abyśmy mogli o niej myśleć w kategoriach niematerialnego dziedzictwa, to oprócz samej tradycji musimy rozważyć kwestię więzi czy wręcz utożsamienia konkretnej współczesnej grupy właśnie z tą tradycją i uznania jej za praktykę przekazywaną z pokolenia na pokolenie. Mamy Centrum Interpretacji Niematerialnego Dziedzictwa, oddział Muzeum Krakowa, które zajmuje się tymi kwestiami; to właśnie muzea są często w kontakcie z depozytariuszami – czyli grupami podtrzymującymi takie tradycje. Patrząc tylko na listy niematerialnego dziedzictwa – UNESCO czy krajową – powinniśmy wymienić też lajkonika, koronkę klockową czy tańce narodowe, z których polonez znalazł się ostatnio na liście międzynarodowej, a krakowiak na krajowej. Ale to, czy „myśleć listami” czy nie, to jeden z pierwszych

Museum of Krakow, decided to preserve the tradition by launching a competition.

This was the first intervention of this kind, wasn't it?

K.P.: The idea helped reanimate the custom – if it weren't for the competition, it's likely no-one would be making nativity scenes any more. The format had to change, and today we have a beautiful festival starting on the first Thursday of December at the foot of the Adam Mickiewicz statue at the Main Market Square.

K.Ż.: But if we are to consider the tradition in categories of intangible heritage, then we must also think about the links and relationships between a given contemporary community with the tradition itself, and their desire to hand the custom down the generations. The Intangible Heritage Interpretation Centre, branch of the Museum of Krakow, works on just such issues; the museum is in frequent contact with groups maintaining special traditions. When we look at lists of intangible heritage – both UNESCO's and Poland's own – we should also add the Lajkonik, bobbin lacemaking and national dances: the polonaise has recently been added to the international list, while the krakowiak to the Polish. But whether we think in terms of lists or not, this is one of the first problems faced by the team working

on Kraków's intangible heritage, founded by the Mayor of Kraków.

What is the idea behind this team?

K.P.: We are aiming to take a broader look at intangible heritage to make sure we don't treat it as a kind of folklore – something rural, even if it is based in cities. We want to examine all aspects of our lives: we talk about music, about language as one of the ways of conveying intangible heritage, about how we spend our free time. We decided that our team will focus on the “Kraków lifestyle” – various activities we identify with as Cracovians. We also need to step away from seeing intangible heritage as a tourist product.

K.Ż.: I hope that the team's work will result in outlining recommendations for various aspects of how the city functions, such as education; that they will become important for local residents and bring to the fore ideas we don't think about every day because they are generally linked with individual districts and their identities. I hope that those people who live beyond the strict city centre – 97% of all Cracovians – will feel more closely linked with the city. Let's remember that



Tradycyjne Święto Rękawki 2023

Traditional Rękawka Festival 2023

foto. / photo by Piotr Malec, Centrum Kultury Podgórze / Podgórze Cultural Centre

dylematów, przed którymi stoimy w pracach zespołu do spraw niematerialnego dziedzictwa Krakowa powołanego przez prezydenta miasta.

Jaka idea stoi za powołaniem zespołu?

K.P.: Chodziło o szersze spojrzenie na dziedzictwo niematerialne, żeby nie podążać za schematem traktowania dziedzictwa niematerialnego jako rodzaju folkloru – bardziej wiejskiego niż miejskiego, nawet jeśli on w mieście gości. Chcemy szerzej spojrzeć na rozmaite aspekty życia: rozmawiamy o muzyce, o języku jako jednym z nośników dziedzictwa niematerialnego czy o tym, w jaki sposób spędzamy wolny czas. Doszliśmy do wniosku, że nasz zespół będzie się koncentrował na „krakowskim stylu życia”, czyli różnego rodzaju aktywnościach, poprzez które my jako mieszkańcy miasta się definiujemy. Chodzi także o to, żeby odejść od traktowania dziedzictwa niematerialnego w kategoriach produktu turystycznego.

K.Ż.: Mam nadzieję związaną z pracami tego zespołu, że rekomendacje, jakie przyniosą dla funkcjonowania miasta w różnych obszarach, na przykład w edukacji, nabiorą znaczenia dla mieszkańców i wyeksponują

zjawiska, o których nie myślimy na co dzień, bo są związane z tożsamością tylko jednej dzielnicy. Że mieszkańcy dzielnic poza ścisłym centrum, czyli 97% krakowian, poczuwają większą więź z miastem. Pamiętajmy, że po 1945 roku w Krakowie dokonała się ogromna zmiana – relatywnie niewielkie przed wojną miasto nagle rozszerzyło swoje granice i skokowo zwiększyło liczbę mieszkańców. Te nowe tereny w polityce kolejnych władz miasta były przez lata traktowane jako drugorzędne, peryferyjne. W przemianie tego stanu rzeczy jest pewna szansa dla Krakowa, wciąż niewykorzystana.

Czyli mówimy o dziedzictwie niematerialnym w bardzo szerokim znaczeniu?

K.P.: Mocno się opieramy na konwencji z 2003 roku o ochronie niematerialnego dziedzictwa kulturowego. Wśród wymienionych tam celów – obok tytułowego – ważne jest zapewnienie poszanowania niematerialnego dziedzictwa kulturowego wspólnot, grup i jednostek. Chodzi o to, żebyśmy szanowali się wzajemnie, ale też szanowali sposób, w jaki widzimy rzeczywistość i w niej funkcjonujemy – zarówno oglądając się wstecz, jak i patrząc w przyszłość. Niech ta krakowskość, którą będziemy próbowali zdefiniować w pracach zespołu, ma swoje odbicie w polityce miasta, czy to w strategii

Kraków underwent a major shift after 1945: the relatively small city suddenly expanded its border and saw a vast increase in the number of residents. Unfortunately successive municipal authorities saw these new districts as secondary, peripheral even. Shifting away from this attitude remains a real opportunity for Kraków, yet to be fully made.

So you are talking about intangible heritage in its broadest sense?

K.P.: We are closely following the Convention for the Safeguarding of the Intangible Cultural Heritage of 2003. Its aim is to respect intangible cultural heritage of communities, smaller groups and individuals. We must strive to respect one another and respect how we see our reality and our existence within it, looking both towards the past and into the future. Let's hope this Cracovian spirit which our team will work to define is reflected in the city's policies, whether overall development strategies or more specific programmes. And we have one more goal: improved awareness on local, national and international levels of the importance of intangible cultural heritage and making sure that it is appreciated. The word “appreciated” is key, because we are not trying to assign value. It's not as though nativity scenes are “better” than the Victorian merry-go-round in Podgórze.



W przypadku dziedzictwa niematerialnego zwraca się uwagę na proces, umiejętności, praktykę, która trwa na tyle długo, że jest już przekazywana między pokoleniami.



When it comes to intangible heritage, we note processes, skills and practices which are so ingrained that they are handed down the generations.

rozwoju, czy w innych, bardziej konkretnych programach. I jeszcze jeden cel – wzrost na poziomie lokalnym, krajowym i międzynarodowym świadomości znaczenia niematerialnego dziedzictwa kulturowego oraz zapewnienie, by to dziedzictwo było doceniane. Kluczowe jest słowo „doceniane” – bo tu nie ma wartościowania. To nie jest tak, że na przykład szopki są „lepsze” od karuzeli w Podgórzu.

K.Ż.: Nie czynimy też takiego wartościującego rozróżnienia między tradycyjnym świętem Rękawki – która nabrała nowych znaczeń w ostatnich latach dzięki temu, że stała się świętem pasjonatów kultury średniowiecza – a na przykład odpustem, który od XVIII wieku odbywa się na Bielanych z okazji Zielonych Świątek: co roku na Polanę pod Dębiną w Lesie Wolskim przyjeżdżają karuzele i kolorowe stoiska. To wydarzenie żyje dzięki temu, że ludzie są z nim związani i po prostu tę praktykę kontynuują.

A jakich tropów poszukujemy w naszej codzienności?

K.Ż.: Ja się wywodzę z zadymionych klubów krakowskich, w których grywa się muzykę – autorską czy jazzową. Życie klubowe i kawiarniane, tak charakterystyczne dla Krakowa, zdeterminowane jest też przez ciasnotę miasta, przynajmniej w jego centrum. To jest też efekt polityki zaborcy i fortów, które trzymały Kraków w gorsecie przez sporą część XIX wieku. Jednocześnie to tutaj była najwyższa gęstość zaludnienia w Austro-Węgrzech, i w ten sposób powstał habitat, w którym wszystko jest na dystans kilku kroków. Z tego wynika specyfika życia kawiarnianego, ale i krakowskich targowisk, choćby odżywającego i zmieniającego swoje funkcje Kleparza.

K.P.: Naszym głównym celem jest zachowanie atmosfery miasta, żeby ta lokalność rzeczywiście była – mówię o tych

K.Ż.: We are also not trying to assign different values to, say, the traditional Rękawka Festival – whose popularity has increased recently and become a celebration for fans of mediaeval customs – or the Pentecost indulgence held in the Bielany district since the 18th century. The event lives on simply because people are fond of it and continue the practice.

So what do you look for in our everyday lives?

K.Ż.: My roots are in smoky Cracovian music clubs. Clubs and cafés are an integral part of Kraków's life, and to an extent this is because how cramped the city centre is. This, in turn, is the result of many years of partitions and forts constructed by invaders, corralling Kraków for the best part of the 19th century. As it concerned the most densely populated part of Austria-Hungary, a habitat where everything was just a short stroll away arose. This fuelled the café lifestyle – and also Kraków's marketplaces, such as the ever-evolving Kleparz.

K.P.: Our main aim is to preserve the city's atmosphere and the local, closely-knit communities; I'm talking about smoky clubs or other places where Cracovians feel at home. It may be great for meeting tourists' expectations, but they are not our priority or main reference point.

K.Ż.: We all know that when something is working well, it attracts attention from the outside. However, our starting point is the relationship between people and where they live. This relationship is affected by various customs and lifestyles. One part of the Cracovian lifestyle is walking on the mounds on the city outskirts, especially at weekends and especially those when our city is shrouded in smog – there is fresh air there, and green spaces near the forts.

What are you expecting the outcome of this project to be? What are you aiming for?

K.P.: Our overall goal is to develop recommendations for the city authorities in terms of policies protecting intangible heritage. It's likely that there wouldn't have been these conventions or other mechanisms safeguarding intangible heritage if it wasn't under threat – if everything was going well. No-one would have been thinking



Widok z kopca Krakusa / View from Krakus Mound

fot. / photo by Grzegorz Ziemiański

zadymionych klubach czy innych miejscach, gdzie krakowianie czują się dobrze. Ona może być pomocna w zaspokajaniu potrzeb turystów, ale oni nie są naszym punktem odniesienia czy priorytetem.

K.Ż.: Oczywiście wiadomo, że jak coś dobrze działa, to też przekłada się na zewnętrzne zainteresowanie. Jednak naszym punktem wyjścia jest relacja człowieka z miejscem, w którym żyje. A tę relację zapewniają między innymi zwyczaje, właśnie styl życia. Za część krakowskiego stylu życia możemy na przykład uznać spacerować na kopce, zwłaszcza w weekendy, szczególnie te, kiedy miasto spowija smog, bo tam jest powietrze, bo tam też dzięki zieleni przyfortecznej mamy tereny zielone.

Jaki jest oczekiwany efekt prac zespołu? Do czego państwo dążą?

K.P.: Docelowo naszym zadaniem jest wypracowanie rekomendacji dla władz samorządowych miasta, jeśli chodzi o politykę w zakresie ochrony dziedzictwa niematerialnego. Nie byłoby pewnie konwencji czy innych mechanizmów ochrony dziedzictwa niematerialnego, gdyby ono nie było zagrożone, gdyby wszystko było dobrze. Nikt by nie myślał o tym, żeby tworzyć międzynarodowe mechanizmy wspierające albo zmieniające myślenie. Jednak zagrożenia istnieją i trzeba zmieniać myślenie – także by dostrzec rzeczy istotne, byśmy się tak nie unifikowali i nie byli w całości na sprzedaż.

K.Ż.: Właśnie dlatego staramy się zachować dystans wobec list dziedzictwa – bo w dłuższej perspektywie powodują wpisanie praktyk dziedzictwa w ofertę turystyczną, stają się też elementem rywalizacji. Z drugiej strony zdajemy sobie sprawę, że wpisanie

czegoś na listę potrafi ułatwić pracę wewnątrz organizmu miasta. Kiedy na liście pojawiło się szopkarstwo, powstały regulacje umożliwiające szopkarzom wynajęcie pracowni. Albo na przykład dzięki tytułowi miasta literatury UNESCO stworzono mechanizmy wspierające funkcjonowanie kameralnych księgarni.

Czyli chodzi tu o znalezienie harmonii między tym, co sformalizowane, i tym, co spontaniczne, między dziedzictwem „spisanym”, a tym, które jest stylem życia, naszym, krakowskim?

K.P.: Tak, i żeby pozostać elastycznym, niezamurowanym. Mówimy o żywym organizmie, trwającym procesie, którego elementy ciągle się zmieniają. Niektóre tradycje kultywowane przez pokolenia też muszą ulegać zmianom, choćby z troski o różnorodność, o ochronę uczuć, o to by nikt nie poczuł się dotknięty czy obrażony.

K.Ż.: Są zwyczaje, których obecność na liście niematerialnego dziedzictwa okazała się kontrowersyjna – jak skreślony z listy w 2019 roku karnawał w Aalst w Belgii, któremu zarzucano wątki rasistowskie.

K.P.: Od takich przykładów nie jest wolna i Polska: można od tego uciekać, ale też powinniśmy pewne aspekty, również wywodzące się z tradycji, przepracować. Zmienia się świat, zmienia się również nasze postrzeganie, które ma znaczenie dla naszego rozwoju, i zwrótnie – zmienia świat.

Jakiś czas temu podczas międzynarodowej konferencji organizatorzy witali gości z Czech, Niemiec i Polski, a na to ktoś podnosi rękę i mówi: „A tu jeszcze jesteście my, z Krakowa”. I w kontekście rozmowy o niematerialnym dziedzictwie ciągle dźwięczy mi w głowie to „my z Krakowa”... Trudno o bardziej wyrazisty przykład, o jak silnej tożsamości mówimy.●

about creating international mechanisms supporting or changing how we think. However, these threats do exist and we have to change the way we think to notice important things so that we do not become increasingly homogenised.

K.Ż.: That’s why we are trying to keep our distance from heritage lists; in the longer term they tend to mean heritage simply becomes a tourist attraction or even an element of rivalry. On the other hand we are aware that adding specific customs to lists makes it easier for the city to support them. When nativity scenes were added to UNESCO’s list, we developed regulations helping their makers rent workshop space. Since Kraków was awarded the title of UNESCO City of Literature, we have created mechanisms supporting independent bookshops.

So you are trying to find a balance between the formalised and the spontaneous – between heritage which is “listed” and that which is simply a part of our own Cracovian lifestyle?

K.P.: That’s right, and to remain flexible and open to ideas. We are talking about a living organism and an ongoing process whose elements continue to change and evolve. It’s natural that traditions which have been cultivated over generations must also change, perhaps to maintain their freshness and inclusivity or to make sure they do not become offensive.

K.Ż.: There are certain customs whose presence on lists of intangible heritage is controversial; for example, the Carnival of Aalst in Belgium was removed from UNESCO’s list in 2019 following accusations of racism.

K.P.: Poland isn’t exempt from such problems: we may hide away from them, but there are certain aspects rooted in tradition which we should adapt. The world is changing, as is our perception which affects our development and, in turn, changes the world.

A while ago, at an international conference, the organisers were welcoming guests from Czechia, Germany and Poland; someone raised their hand and said, “And there’s also us, we’re from Kraków”. And in the context of a discussion of intangible heritage, I can still hear these words: “we’re from Kraków”... It’s hard to find a better example of how powerful this identity is.●



Balet Dworski Cracovia Danza, polonez na Rynku Głównym / Cracovia Danza Court Ballet, polonaise on the Main Market Square
fot. / photo by Tomasz Korczyński

W grudniu 2023 roku polonez został wpisany na Listę Reprezentatywną Niematerialnego Dziedzictwa Kulturowego Ludzkości UNESCO. Inicjatorką wpisu była Romana Agnel – dyrektorka Baletu Dworskiego Cracovia Danza – wybrana przez przedstawicieli środowiska tanecznego na reprezentantkę depozytariuszy polskiego tańca narodowego. Oddajmy jej głos.

Korzenie poloneza sięgają XVI wieku: od początku tańczony był w środowisku dworskim i szlacheckim jako taniec towarzyski i zarazem reprezentacyjny. Tańczony w parach jest jednocześnie tańcem korowodowym, z dużą liczbą figur wykonywanych przez wszystkich tańczących. To taniec ceremonialny, dostojny, uroczysty, pokazowy, pełen powagi i szlachetności. Pod koniec XVIII i w XIX wieku stał się nośnikiem treści narodowych, patriotycznych i społecznych. Polonez do dziś stanowi symbol polskości, tradycji, niesie opowieść o dziejach Polski przez wieki. Jest wciąż obecny i praktykowany w polskiej przestrzeni społecznej na gruncie towarzyskim i artystycznym.

Balet Cracovia Danza od lat realizuje wydarzenia związane z polonezem. Ma w repertuarze poświęcone mu spektakle *Poloneza czas zacząć*, *Polonez nasz ślad* czy *Od poloneza do mazura* oraz kilkanaście choreografii polonezów z różnych epok i w różnych stylach. Jeszcze w tym sezonie zaprezentujemy w Krakowie nowy cykl wydarzeń Cztery

pory poloneza. Wiosenna odsłona przypadnie w Międzynarodowy Dzień Tańca (29.04), letnia na finał 25. Festiwalu Tańców Dworskich (20.07), jesienna w dniu święta narodowego 11 listopada, a zimowa w karnawale 2024/2025. W ramach krakowskiej Nocy Teatrów (15.06) zrealizujemy wydarzenie *Polonezem przez teatr* we współpracy z krakowskim oddziałem ZASP. Jako balet nawiązujemy do krakowskiej tradycji poloneza, czyli do prezentacji poprzez taniec wszystkich warstw społecznych.

Prowadząc i tańcząc poloneza, od wielu lat ciągle i nieustająco jestem zafascynowana magią, która sprawia, że łączy on wszystkich tańczących bez względu na wiek i pochodzenie.

Romana Agnel

In 2023, the traditional dance polonaise was added to the UNESCO Intangible Cultural Heritage List. The idea was put forward by Romana Agnel, director of the Cracovia Danza Court Ballet, selected by members of dance circles to represent Polish national dance. Let's hear what she has to say.

The roots of the polonaise date back to the 16th century; originating in folk traditions, it has been a favourite at royal and noble courts and formal events for centuries. It is a slow walking dance performed in pairs, with all dancers joining in with numerous figures. It is a ceremonial, noble dance, abounding with dignity and gallantry.

In the late 18th and throughout the 19th century, when Poland was under partitions, it became a symbol of national, patriotic and social values. Today the polonaise epitomises the Polish spirit and carries on tales of Poland's history through the ages. It is a living tradition and its social and artistic values means it is practiced throughout Poland by all social groups.

The Cracovia Danza Court Ballet holds regular events based around the polonaise. Our repertoire includes spectacles *Time to Start the Polonaise*, *Polonaise: Our Trail* and *From the Polonaise to the Mazur*, as well as dozens of choreographed polonaises from different eras and in different styles. This season we will introduce our latest cycle, *Four Seasons of the Polonaise*. The spring instalment falls on the International Day of Dance (29 April), in summer it coincides with the finale of the 25th Court Dance Festival (20 July), in autumn it is held on Poland's Independence Day (11 November), while the winter instalment will be held during the 2024/2025 carnival. We will host *Polonaise Through Theatre* as part of Kraków's Theatre Night (15 June) in collaboration with the Kraków section of the Union of Polish Stage Artists. As a ballet, we recall Cracovian traditions of the polonaise by representing all social groups through dance.

Whenever I lead and dance the polonaise, I am always fascinated by the magic which brings together all who dance it, regardless of age or background.

Romana Agnel

Biblioteka na miarę

Bezdomna, a karmi głodnych
i spragnionych książki.
To Biblioteka Kraków – z 59 filiami
i czytelnikami bijącymi rekordy
odwiedzin i wypożyczeń.



Agnieszka Staniszevska
dyrektorka Biblioteki Kraków /
director of the Kraków Library
fot. / photo by Bogusław Świerkowski

Visionary Library

It may still be homeless, yet it feeds those hungry and thirsty for books. The Kraków Library has 59 branches and record-breaking numbers of visitors and borrowed books!

Marek Mikos

Kraków Culture

Gdzie się mieści?

To dobre pytanie. Filia numer 1 jest przy Plantach Dietlowskich, dyrekcja i „trójka” przycupnęły w narożniku opuszczonego przez pasażerów starego Dworca Głównego. Dla mnie w dzieciństwie „Biblioteką Kraków” – choć nie funkcjonowała jeszcze ta nazwa – była nieistniejąca już filia biblioteki miejskiej przy Lubelskiej. Później chodziłem na 18 Stycznia. Ta filia trwa do dziś w tym samym miejscu, choć ulica zmieniła nazwę na Królewską, a filia ma teraz numer 21. „Dwudziestka jedynka” jest niezwykła: mieści wypożyczalnię dla dorosłych, czytelnictwo naukowe, oddziały dla młodzieży i dzieci, a także zbiory obcojęzyczne. Tytuł Biblioteki Głównej nosi tymczasowo filia usytuowana w zabytkowym dworku na Dębnikach. Teraz to jest moja biblioteka: z racji sąsiedztwa, ale też niepowtarzalnego klimatu i bardzo dobrych zbiorów – zarówno zgromadzonych na parterze, jak i na pierwszym piętrze, gdzie

Biblioteka Główna / Main Library,
ul. Powroźnicza 2

fot. Archiwum Biblioteki Kraków / photo from
the Kraków Library Archive



Where is it?

That's a good question. Branch No. 1 is on Dietla Street, while the main administrative offices and No. 3 are hidden away in the corner of the former Main Railway Station building. When I was a kid, my own “Kraków Library” (although that wasn't the official name back then) was the now-gone branch on Lubelska Street. Later I started visiting the site on 18 Stycznia; the branch is still there, although it is now known as No. 21 and the street has been renamed Królewska. No. 21 is very special: it is home to a library for adults, an academic reading room, sections for children and young adults, and a collection of foreign-language books. The title of Main Library is temporarily bestowed on the branch at the historic manor house in Dębniki. At the moment it's “my” library, partly because it's the nearest but also because of its unique atmosphere and outstanding collection spread over two storeys, with local interest materials, an information point and media studies texts upstairs. I'm so grateful to the skilled, patient librarian Mrs. Jola Wierchowska-Kozaczka who has come to my rescue many times when I was doing last-minute research for an article or university lecture! Next to the information point is a room dedicated to the late Prof. Jerzy Pomianowski – an acclaimed prosaist, expert on Eastern European History and translator. The office is arranged with memorabilia donated by Prof. Pomianowski's widow, Aleksandra Kurczab-Pomianowska. Prof. Pomianowski is about to get a new neighbour: the room dedicated to the late author Sławomir Mrożek will present his book collection and memorabilia donated to the library by his widow Susana Osorio Rosas. Outside the building, there is a handy 24h book locker bearing the name of Stanisław Lem and adorned with space-themed art.

Notable daughters

“We want all our readers to feel at home in our library. We make sure that each newly renovated branch has its own unique character,” says Agnieszka Staniszevska, director of the Kraków Library. We meet at the administrative offices at the former Railway Station, but we soon arrange to head out into the city. We



Gabinet Mrożka w Bibliotece Głównej, od lewej: wdowa po pisarzu Susana Mrożek, Jan Polewka, Agnieszka Staniszevska

Room dedicated to the late author Sławomir Mrożek at the Main Library, from the left: author's wife Susana Mrożek, Jan Polewka, Agnieszka Staniszevska

fot. Archiwum Biblioteki Kraków / photo from the Kraków Library Archive

Biblioteka rozsiana jest dosłownie po całym Krakowie. Jej zespół dba, żeby na planie miasta nie było czytelnicznych „białych plam”, i otwiera kolejne filie oraz punkty biblioteczne.

”

The library is distributed throughout Kraków. The team works hard to make sure there are no extensive blank spots, and new branches and library points are always opening.



Książkomat przy wejściu do filii nr 21, ul. Królewska 59

24h book locker at the entrance to the branch No. 21, 59 Królewska Street

fot. Archiwum Biblioteki Kraków / photo from the Kraków Library Archive

mieszczą się cracoviana, Informatorium i interesujące mnie książki medioznawcze. Ile razy pani Jola Wierzchowska-Kozaczka, która tu rządzi – kompetentna i miła – wyratowała mnie z opresji, gdy na ostatnią chwilę zbierałem materiały do artykułu czy zajęć! Zaraz koło Informatorium jest pokój profesora Jerzego Pomianowskiego – erudyty, humanisty o rozległych horyzontach i tłumacza. Gabinet urządzono dzięki wdowie po profesorze, Aleksandrze Kurczab-Pomianowskiej, która przekazała wszystkie pamiątki. Łada chwila sąsiadem Pomianowskiego będzie Sławomir Mrożek: pamiątki i księgozbiór po tak bardzo związanym z Krakowem światowej sławy dramaturgu i prozaiku przekazała bibliotece wdowa po pisarzu Susana. Na ulicy obok płotu bibliotecznego ogrodu ujrzymy wygodny w użyciu książkomat noszący imię Stanisława Lema, wypisane w stosownej kosmicznej oprawie.

only pick a few locations, but visiting them will still take an entire day. Finding a free day in the director's calendar is be tricky; she looks after all 59 branches (including the temporary Main Library on Powroźnicza Street in Dębni-ki and two undergoing renovations at the Gótyk and Klíny estates) and two library points. She also hosts and chairs meetings, conducts interviews for the library's monthly magazine, edits publications such as the Annals of the Kraków Library and the Kraków Encyclopaedia, travels all over Poland to attend meetings as an expert in library management and using the latest technologies, develops new campaigns, and oversees the development of the new headquarters of the Main Library.

Where shall we start? The branch at Ruczaj is home to an academic reading room, an extensive collection of local interests resources and of course plenty of books for children and adults. It's the other of "my"

libraries – I frequently borrow books here and seek assistance from the invaluable librarians. I mainly use these two libraries, because you can "only" take out 15 books at any given time, but if you enjoy walking or taking the tram, you can have borrow books from a whopping 15 branches at the same time!

The book lockers at different branches are adorned with fun designs, some symbolising the location, others featuring imagery associated with different authors or encouraging readership.

The library is distributed throughout Kraków. The team works hard to make



Biblioteka Główna, Piknik włoski / Main Library, Italian Picnic
 fot. Archiwum Biblioteki Kraków / photo from the Kraków Library Archive

Córki z charakterem

„Chcemy, żeby czytelnik czuł się w bibliotece jak u siebie w domu. Dbamy, by każda remontowana filia zyskiwała niepowtarzalny charakter” – mówi Agnieszka Staniszevska, dyrektorka Biblioteki Kraków. Spotykamy się w siedzibie dyrekcji na dawnym dworcu, ale zaraz umawiamy się na rajd po mieście. Wybierzemy tylko kilka adresów, ale i tak zajmie to pewnie dzień cały. Trudno go będzie wyłuskać z kalendarza pani dyrektor, która ma na głowie nie tylko 59 filii (tyłu można się doliczyć razem z tymi, które powstaną na osiedlach Gotyki i Kliny oraz wspomnianą tymczasową siedzibą Biblioteki Głównej na Dębnikach przy ul. Powroźniczej) i dwa punkty biblioteczne. Urządza i prowadzi spotkania, przeprowadza wywiady do miesięcznika biblioteki, redaguje publikacje książkowe, a wśród nich rocznik Biblioteki Kraków i *Encyklopedię Krakowa*, jeździ po Polsce zapraszana jako ekspert w dziedzinie zarządzania biblioteką i wykorzystania nowoczesnych technologii, wymyśla kolejne spektakularne akcje, prowadzi merytoryczne prace nad szczegółami koncepcji nowej siedziby Biblioteki Głównej.

Gdzie się wybierzemy? Może na Ruczaj. Ta niezwykła filia mieści czytelnię profesorską, bogaty zasób cracovianów i obszerne zbiory dla dzieci i dorosłych. To druga z „moch” Bibliotek Kraków – tu również wypożyczam i korzystam z pomocy nieocenionych

pań bibliotekarek. Chodzę głównie do dwóch wypożyczalni, bo naraz wolno wziąć do domu ze wszystkich filii „tylko” 15 książek. Jeśli ktoś lubi spacerować albo przejażdżki po Krakowie, może mieć zatem w domu książki z 15 osiedlowych bibliotek!

„Wie pan, co to jest złocienie? Taki kwiatek. Mamy filię na osiedlu Na Złocieniu i proszę zobaczyć!” – pani dyrektor pokazuje zabawną grafikę na książkomacie na tym osiedlu: czytelnika na kwiatku, od którego nazwę wzięło osiedle. Inną filię wyróżniają Kafka i Kawka, zachęcając, jak nietrudno się domyślić, do odpinających i jednocześnie ambitnej lektury.

Biblioteka rozsiana jest dosłownie po całym Krakowie. Jej zespół dba, żeby na planie miasta nie było czytelniczych „białych plam”, i otwiera kolejne filie oraz punkty biblioteczne.

Goście wciąż głodni

Czy to ma sens? W czasach, gdy liczy się głównie przekaz obrazkowy, krótki, scrollowany w pośpiechu komunikat, a tekst dłuższy niż ekran komórki uważany jest za przydługi i nudny? Najlepszą odpowiedzią są liczby: „W ubiegłym roku mieliśmy ponad 1 300 000 wizyt czytelników i 2 600 000 wypożyczeń. We wszystkich filiach urządzamy spotkania i warsztaty literackie, plastyczne, teatralne, gry, konkursy. Przy Bibliotece Głównej na Powroźniczej organizujemy promujące

sure there are no extensive blank spots, and new branches and library points are always opening.

Hungry for more

Does this even make sense, though, at a time when image is king, we all scroll through messages in a hurry, and any text longer than a single smartphone screen just seems too long? Numbers don't lie: “Last year we were visited by more than 1,300,000 guests and we lent out around 2,600,000 books. All branches host meetings and literary and artistic workshops, games and competitions. At the Main Library on Powroźnicza Street, we hold educational family picnics promoting reading. We reach out to kids and the elderly – everyone is welcome here!” says Staniszevska. She gives me a Reader's Passport 2024 – I get it on tick and now I have to earn it! And there are more such loyalty schemes. As I climb the narrow staircase to the branch at the former railway station, I walk past a poster advertising a vote for Reader of the Year. I took part in a literary competition for readers recently, and a few weeks after filling out the questionnaire I was one of the numerous winners invited to the award ceremony. I'm still bursting with pride today!

Staniszevska can't give enough praise to her creative, dedicated team. “I was an outsider, a linguist and a manager. They



czytelnictwo rodzinne pikniki edukacyjne. Docieramy do dzieci i starszych osób. Każdy jest u nas mile widziany” – mówi pani dyrektor. Daje mi na pamiątkę (albo na kredyt) Paszport czytelnika 2024. Teraz będę musiał na niego zasłużyć. Takich akcji „lojalnościowych” jest więcej. Wchodząc po wąskich schodach biblioteki na dworcu, mijalem po drodze plakat z ogłoszeniem konkursu na czytelnika roku, sam niedawno brałem udział w konkursie literackim dla czytelników, a kilka tygodni po wypełnieniu bibliotecznego quizu zostałem jako jeden z licznych laureatów zaproszony na uroczyste wręczenie nagród. Duma rozpira mnie do dziś.

Agnieszka Staniszevska bardzo ceni swój twórczy i pełen zapału zespół. „Przyszłam tu z zewnątrz jako językoznawca i menedżer. Oni wsparli mnie swoją zawodową wiedzą i pasją. U nas obowiązuje zasada, że do czytelników podchodzimy pogodnie. Niektórzy dziwią się nawet, że rozliczam pracowników z uśmiechów”.

Lata bezdomności

Biblioteka Kraków wciąż jest jak bezdomna matka z dobrze uposażonymi córkami, u których z konieczności „pomieszkuje”. Nie ma siedziby z prawdziwego zdarzenia – to także efekt licznych przekształceń administracyjnych w zmieniającym się Krakowie. Utworzona w 2017 roku jako miejska instytucja kultury skupiła filie, które do tamtego momentu podlegały czterem bibliotekom dzielnicowym: na Krowodrzy, w Nowej Hucie, Śródmieściu i Podgórzu. Organizacyjnemu scaleniu rozproszonej miejskiej biblioteki od początku towarzyszyło planowanie nowej głównej siedziby. Pamiętam dumę, z jaką pierwszy dyrektor Stanisław Dziedzic snuł plany przebudowy wielkiego starego gmachu przy ulicy Węglowej na siedzibę dyirekcji i reprezentacyjnego księgozbioru. Te plany poszły w niepamięć, gdy miasto kupiło od Szpitala Uniwersyteckiego dziewięć hektarów poklinicznych terenów wraz z kilkunastoma zabytkowymi budynkami w historycznej dzielnicy Wesoła. Niedługo potem ogłoszono, że wielka siedziba Biblioteki Kraków będzie się mieścić tam, przy ulicy Kopernika pod numerami 15, 15a i 15b. Dwa pierwsze budynki miały zostać zrewitalizowane, trzeci zburzony, by na jego miejscu mogła powstać przeszklona budowla.

Tymczasem wybuchła pandemia, która przewartościowała myślenie i zweryfikowała nie tylko te plany. Można powiedzieć, że ostatecznie zamknęła w latach 2020–2021 wiek XX i rozpoczęła nową epokę, u której progu rozluźnieniu dotychczasowych więzi międzyludzkich i głodowi ponownego ich nawiązania towarzyszył ekspresowy rozwój narzędzi i kompetencji społeczeństwa informacyjnego. Myślenie o roli i funkcji biblioteki miejskiej też musiało się zmienić.

Ofiarami pandemii stały się stare przyzwyczajenia, porządki. I przede wszystkim: ludzie. Wśród nich dyrektor i jeden z pracowników Biblioteki Kraków. Gdy przypominam sobie nie tak dawne przecieź rozmowy ze Stanisławem Dziedzicem, widzę, że jego wizja Biblioteki była jeszcze siłą rzeczy XX-wieczna i „starokrakowska”. Potężny zabytkowy gmach, wielkie scalone księgozbiory, solidne audytorium do prowadzonych z rozmachem spotkań i czytań...

Dom szyty na miarę

Powołana w 2021 roku na stanowisko dyrektorki Biblioteki Kraków Agnieszka Staniszevska podobnie jak jej poprzednik kocha książki, ma poczucie misji i pasję, która przekłada się na nieustanne działanie. Ale też wraz z nią Biblioteka Kraków wkroczyła w XXI wiek: nie czeka biernie na czytelnika, ale wciąż wychodzi mu naprzeciw, wykorzystując wszelkie dostępne metody komunikacji. Organizuje działania w plenerze, pokazuje się w mediach społecznościowych, lideruje akcjom społecznym. Po wydaniu monumentalnej *Encyklopedii Krakowa* Agnieszka Staniszevska „wyjęła” charakterystyczne litery inicjałów tworzących graficzną stronę księgi i uczyniła z nich znakomite narzędzie promocji. To także menedżerka Biblioteki Kraków doprowadziła

immediately supported me with their professional knowledge and passion. We make it our goal to always be cheerful when speaking to our readers. Some of my staff joke that I even count their smiles!”

Years of homelessness

The Kraków Library is still like a homeless mother with well-off daughters, and she is forced to take “lodgings” with them out of necessity. It doesn’t have a lavish headquarters, in part due to the frequent changes in Kraków’s administration. Founded in 2017 as a municipal cultural institution, it brings together branches which had until then fallen under the jurisdictions of four district libraries in Krowodrza, Nowa Huta, Śródmieście and Podgórze. Bringing together this dispersed institution was always meant to involve designing a brand-new headquarters. I remember Stanisław Dziedzic, Kraków Library’s first director, and his ambitious plans to convert the huge, old building at Węglowa Street into a site for the managerial offices and a magnificent display of some of the finest books from the collection. The plans fell into oblivion when the city obtained nine hectares of the former University Hospital site and its many historic buildings in the Wesoła district and the announcement that the Main Library will have its new home on the site, at 15, 15a and 15b Kopernika Street. The first two buildings were to be thoroughly renovated and the third demolished to be replaced by a modern, glazed construction.

Meanwhile, the outbreak of the pandemic put these plans and many other projects on the back burner. In a way, in 2020 and 2021 Covid finally closed the door on the 20th century and ushered in a new era: once the restrictions were finally lifted, it was clear



Filia nr 10 / branch No. 10,
al. 29 Listopada 59
fot. Archiwum Biblioteki Kraków / photo from
the Kraków Library Archive

do zweryfikowania pomysłu na nową siedzibę. Wyniki ekspertyzy budowlanej okazały się jednoznaczne: przebudowa historycznych obiektów byłaby o niebo droższa i znacznie mniej efektywna niż wzniesienie biblioteki od zera. W drugiej połowie ubiegłego roku ogłoszono zatem decyzję o budowie całkiem nowego budynku. Również na Wesołej, w miejscu dzisiejszego parkingu.

„Ona nie będzie ogromna. Nie możemy przecież odebrać mieszkańcom bliskości i dostępności ich osiedlowych bibliotek. Nie będzie też mała. Skrojona na miarę, wielkością porównywalna do tej w Budapeszcie” – mówi pani dyrektor.

Będzie tu spory księgozbiór dla wszystkich grup czytelniczych, multimedia, dobrze wyposażone sale audiowizualne. Również miejsce, w którym można coś zjeść i napić się kawy. „W naszych założeniach jest restauracja, żeby nie trzeba było wychodzić stąd bez istotnej potrzeby. Jednocześnie każdy będzie mógł przyjść z własną kawą albo kanapką i nikt go nie przegoni, nie spyta w progu o ważną kartę biblioteczną. Nasza Biblioteka stanie się »trzecim miejscem«. Pierwsze miejsce to dom, drugie – praca. Biblioteka połączy ich dobre cechy, bo przecież przyjdziemy tu, żeby popracować, ale i odpocząć, jak w domu albo w gościnie u przyjaciół.

„Będziemy ją mieli! Kraków zasługuje na bibliotekę na miarę XXI wieku” – mówi dyrektorka Biblioteki Kraków. Przyglądając się jej dotychczasowym osiągnięciom, jestem pewien, że tak właśnie się stanie.●

that people were hungry to rebuild social ties and there followed an explosion in the development of tools and competencies of an information society. This meant that the role and function of municipal libraries also needed to be reconsidered.

And, sadly, it wasn't just old ways of thinking that fell victim to the pandemic; it was also people, including one of the employees of the Kraków Library and the director himself. When I recall my recent conversations with Dziedzic, I now realise that his vision of the library was still rooted deeply in the “old Kraków” of the 20th century: a huge historic headquarters, centralised book collections, a large lecture room for meetings and readings...

Tailor-made home

Appointed as director of the Kraków Library in 2021, Agnieszka Staniszevska shares her predecessor's love of books and has a sense of mission and a passion which means she never sits still. She is also bringing the Kraków Library into the 21st century: instead of passively waiting for readers, the institution approaches them using all available means of communication. It organises outdoor meetings, is active on social media and leads promotional campaigns. The striking cover of the recently-published monumental *Kraków Encyclopaedia* features four large, stylised letters; Staniszevska has used them as an outstanding promotional tool for the library. She also verified the concept for the

library's new headquarters. Expert analysis of previous plans was unequivocal: reconstructing existing buildings would be vastly more expensive and less effective than constructing a building from scratch. During the second half of last year, it was confirmed that the library would have a brand new building, where the car park currently is on the Wesoła site.

“It isn't going to be enormous; we have no intention of depriving Cracovians of access to their local libraries. It won't be tiny, either; it will be the perfect size, similar to the library in Budapest,” Staniszevska explains.

It will be home to major collections for all readers, a multimedia library and state-of-the-art audiovisual rooms. And of course, there will be somewhere serving coffee and snacks. “We are planning to include a café so that visitors don't have to leave until they really need to. At the same time everyone will be welcome to bring their own drinks and sandwiches, no matter whether they are a card holder. We want our library to become a third place.” The first is of course the home, while the second the workplace. The library will bring together the best elements of both: it will be somewhere to come to work but also relax as though at home or with friends.

“We will have it soon! Kraków deserves a visionary 21st-century library,” says Staniszevska proudly. And having seen her achievements so far, I am certain she is right.●



Winna kultura

Wine and Culture

Jeśli zważymy, że na pierwszej stronie Pisma Świętego Pan Bóg tworzy dopiero świat, a już na ósmej Noe leży urznięty w pień, to przekonamy się, że widocznie pilną sprawą było obdarzenie człowieka boskim trunkiem gronowym...” – pisał z niejaką ironią Julian Tuwim. Spod satyrycznej formy słów wybitnego poety przeziiera jednak prawda bezsprzeczna: wino od najdawniejszych czasów jest częścią naszej kultury.

Od pierwszych upraw na Kaukazie (spór o palmę pierwszeństwa toczą tu Gruzini i Ormianie), przez Sumerów, Asyryjczyków, Egipcjan, Greków, Etrusków i Rzymian, aż po chrześcijańską cywilizację Zachodu – ten sfermentowany sok z winogron stał się częścią tak religijnego kultu, jak i nieskrępowanej zabawy. A stąd już tylko krok do inspiracji dla poetów i malarzy oraz trwałego miejsca w światowej sztuce: antycznych przedstawień w ateńskim Teatrze Dionizosa, alabastrowego posągu Bachusa autorstwa Michała Anioła, *Kielichu wina* spod pędzla Vermeera, przejmujących strof *Wina mordercy* Baudelaire’a. W dawnych wiekach wino zajęło poczesne miejsce także w rodzimej kulturze, co w dużej mierze wiąże się z ponad tysiącletnią tradycją uprawy winorośli na ziemiach polskich. Zaskoczeni, że aż tak długa? Zatem poczytajcie...

Był rok 965 (lub 966 według innych źródeł), kiedy Ibrahim syn Jakuba, żydowski kupiec i poddany kalifa Kordoby, jako pierwszy w historii zapisał słowo „Krako”. Odwiedzając gród należący wówczas do czeskiego „króla

When we consider that God creates the world on the first page of the Bible, and by page 8 Noah is lying blind drunk in his tent, it soon becomes clear that He considered it a matter of urgency to bless humankind with the divine drink...” wrote Julian Tuwim. The satirical words of the acclaimed poet barely conceal an obvious truth: wine has been an indelible part of our culture since the dawn of time.

The earliest vines were cultivated in the Caucasus (it remains unresolved whether it was first grown in present-day Georgia or Armenia), soon spreading to Sumerian, Assyrian, Egyptian, Greek, Etruscan and ancient Roman lands, all the way to the Christian civilisations of Western Europe; this fermented grape juice has been an inseparable part of religious cult and unbridled joy for millennia. It has been inspiring poets and painters, earning it pride of place in art all over the globe: in the Theatre of Dionysus in ancient Athens, Michelangelo’s marble sculpture of Bacchus, Vermeer’s *The Wine Glass* and Baudelaire’s chilling stanzas of *The Murderer’s Wine...* In days gone by, wine also played an important role in our own culture, with vines being cultivated in Polish lands for over a millennium. Surprised it’s been this long? Read on...

In 965 (or 966), Ibrahim ibn Yaqub, a Sephardi Jewish traveller and merchant, was the first person in history to make a note of the word “Krako”. During his visit to the city, which then belonged to the Czech ruler

Szymon Gatlik

(Kraków Food & Travel)

Przewodnik kulinarny i winiarski, miłośnik lokalnej kuchni, członek Slow Food International, międzynarodowej organizacji dbającej o „dobre, czyste i sprawiedliwe” jedzenie. Ekspert programu edukacyjnego Polskie Skarby Kulinarne, organizator wydarzeń kulinarnych. W pracy stara się na co dzień stosować filozofię „slow tourism”.

Guide to local culinary and wine delights, lover of local cuisine and member of Slow Food International – an organisation promoting good, clean and fair food. Expert at the educational programme “Polish Culinary Treasures” and organiser of culinary events. He applies the principles of slow tourism in his work.

Boleslaus I, Duke of Bohemia, he was likely to have seen the first vineyard in this part of Europe growing on the slopes of Wawel Hill. Just over a century later, the monks arriving from the west and the south (starting with the Benedictines settling in Tyniec) brought with them customs of winemaking. The production reached an almost industrial scale with the arrival of the Teutonic Knights in the Middle Ages: not only did they have their own extensive vineyards near Toruń, they also imported drink from all over Europe. Drinks served during the peace negotiations between the Teutonic Order and King Władysław Jagiełło in 1408 included the exotic, sweet Malvasia from Greece. Did the king sample it? It’s unlikely – he was famously teetotal.

That certainly cannot be said for the court of the Jagiełło dynasty in later years, in part because of a shift in customs during the Renaissance and in part thanks to Queen Bona Sforza’s own fondness of wine. Italian drinks were served at daily meals, ceremonial feasts, balls and knights’ tournaments. The arrival of many other hot-blooded southern Europeans is also likely to have had an impact. In his epigram *The Spanish Doctor*, the Renaissance poet Jan Kochanowski wrote about Pedro Ruiz de Moros – known locally as Piotr Rojzjusz – widely regarded as one of the biggest party animals in the city. Ironic, really, as the clergyman lived at the bishop’s palace on present-day Franciszkańska Street... The building was in a rather dilapidated state, inspiring Kochanowski to write that the good doctor simply couldn’t keep the door shut, and so wine flowed well into the night.

Then there was King Stefan Batory’s vineyard at his summer palace in Łobzów, and



ilustr. / illust. Patrycja Niewiadomska

Bolesława”, pewnie natknął się i na pierwszą na ziemiach polskich winnicę porastającą południowe zbocze wzgórza wawelskiego. Nieco ponad sto lat później wraz z przybywającymi z zachodu i południa mnichami (od tynieckich benedyktynów począwszy) rozpoczął się rozwój przyklastornego winiarstwa. Do rozmiarów iście przemysłowych doprowadzili go w czasach średniowiecznych Krzyżacy; nie dość, że sami produkowali wino m.in. w rozległych winnicach w Toruniu, to jeszcze importowali trunki z bliższych i dalszych zakątków Europy. I to właśnie na krzyżackich ucztach podczas pokojowych negocjacji w 1408 roku przed królem Jagiellą stawiano tak egzotyczny napój jak słodka grecka małmazja. Czy jej spróbował? Pewnie nie, wszak był zdeklarowanym abstynentem.

Tego ostatniego z pewnością nie można powiedzieć o dworze ostatnich Jagiellonów, tyleż dzięki renesansowemu rozluźnieniu obyczajów, co z racji starań Bony Sforzy na rzecz upowszechnienia wina na monarszym stole. Włoskie trunki towarzyszyły więc codziennym obiadom, odświętnym ucztom, balom i turniejom rycerskim. Pojawienie się wówczas w Krakowie całego zaciągu skorych do zabawy południowców z pewnością miało też swoje znaczenie, co czujnie uchwycił Jan

the love of 17th-century Polish nobles for Hungarian wines, imported from Eger and Tokaji to mature in cellars in Małopolska. Wines from the Rhine region flowed freely at the feast held in Sukiennice in 1879 to mark the 50th anniversary of Ignacy Kraszewski's work. Antoni Hawelka and other 19th-century Cracovian merchants hosted famous wine tastings... So we can certainly say that wine had an important place in Polish culture and traditions, until the communist authorities deemed it to be too decadent.

Fortunately, Polish wine has been undergoing something of a renaissance (almost straight from Queen Bona Sforza's time!) since the turn of the millennium. In the last two decades, the number of vineyards has leapt from just a few dozen to an impressive six hundred, of which well over a hundred are in Małopolska. And the rapid growth of the numbers of winemakers and vineyards also means wine is regaining its rightful place accompanying high culture.

“Wine and culture are a perfect pairing,” enthuses Bożena Schabikowska, graduate from the Academies of Fine Arts in Kraków

and Poznań and owner of the Pod Lubuskim Słońcem vineyard. “Both art and wine shape our sensitivities and attentiveness, move our emotions and encourage us to think outside the box. Just like precious art, good wine can and should be contemplated. Wine has a distinctive advantage here over plastic arts: it involves our senses of taste and smell as well as sight and touch. It means that drinking wine becomes a complete multisensory experience.”

Bożena organises wine tastings combined with outdoor exhibitions, invites art connoisseurs to the gallery in her vineyard and her vernissages serve wine she has produced herself. Other winemakers (for example, Piwnice Antoniego in Małopolska and the Jaworek Vineyard in Lower Silesia) host similar events, and some go as far as placing art on their labels. Many vineyards host art, flower arranging and craft workshops.

The Janowice Vineyard, just over an hour's drive east from Kraków, has been hosting the Vitis Music Sfera Festival since



Kochanowski. Znacie fraszkę *O doktorze Hiszpanie*? Jej bohater, profesor prawa Akademii Krakowskiej, rodowity Hiszpan Pedro Ruiz de Moros, znany lepiej jako Piotr Rojzjusz, uchodził za jednego z większych imprezowiczów w mieście. Nie do końca licowało to z jego miejscem zamieszkania, czyli pałacem biskupów przy dzisiejszej Franciszkańskiej (Rojzjusz był duchownym). A że budowla była w owych czasach w dość kiepskiej kondycji, to – jak pisał Kochanowski – „Doktor nie puścił, ale drzwi puściły” i wino lało się jeszcze długo tego wieczora.

A potem był epizod z winnicą Stefana Batorego przy letnim pałacu w Łobzowie. I XVII-wieczna miłość polskiej szlachty do węgryzna sprowadzanego z Egeru i Tokaju, by dojrzewał w małopolskich piwnicach. I historie o reńskich winach podawanych w 1879 roku w Sukiennicach podczas jubileuszu 50-lecia pracy twórczej Ignacego Kraszewskiego. I o winnych degustacjach u Antoniego Hawelki i w innych XIX-wiecznych krakowskich „handelkach”. Można zatem powiedzieć, że wino w polskiej kulturze i tradycji przyjęło się nad wyraz dobrze, choć w czasach PRL-u ten uznany przez władze za dekadencją przyjemność trunków przeżywał okres zapomnienia.

Szczęśliwie, renesans polskiego wina, niemal jak za czasów królowej Bony, nastął z początkiem nowego tysiąclecia. Liczba winnic w ostatnich 15–20 latach z raptem kilku tuzinów wzrosła do imponujących sześciuset, z czego w samej Małopolsce zarejestrowano ich grubo ponad setkę. Wraz z dynamicznym przyrostem liczby winiarzy i powierzchni upraw wino odzyskuje też należne miejsce jako towarzysz wysokiej kultury.

„Wino i sztuka to świetny pairing – nie ma wątpliwości Bożena Schabikowska, absolwentka krakowskiej i poznańskiej Akademii Sztuk Pięknych, a zarazem producentka wina i właścicielka winnicy Pod Lubuskim Słońcem. – Zarówno sztuka, jak i wino kształtują naszą wrażliwość i uważność, poruszają emocje, zachęcają do niesablonowego myślenia. Dobre wino, podobnie jak wartościową sztukę, można, a wręcz należy kontemplować. Wino ma przy tym istotną przewagę nad najbliższymi mi sztukami plastycznymi: oprócz zmysłów wzroku czy dotyku używamy także smaku i węchu. Sprawia to, że przeżywanie wina staje się doświadczeniem kompletnym, wielozmysłowym”.

Bożena organizuje połączone z degustacją win plenery malarskie, miłośników sztuki zaprasza do swojej galerii położonej na terenie winnicy, a na wernisażach częstuje winem, które wyszło spod jej ręki. Podobnie robią inni winiarze, a niektórzy (choćby małopolskie Piwnice Antoniego czy dolnośląskie Winnice Jaworek) obrazy zamieszczają na etykietach butelek. Podczas wizyt w winnicach można także wziąć udział w kursach plastycznych, zajęciach florystycznych albo warsztatach rękodzieła.

Niezwykły projekt muzyczny od 2017 roku organizuje Winnica Janowice, położona tylko nieco ponad godzinę od Krakowa. To Vitis Music Sfera Festival, wyjątkowy w skali kraju przykład łączenia miłości do wina i muzyki. Podczas tygodnia sierpniowych koncertów w przepięknej scenerii łagodnych wzgórz doliny Dunajca prezentują się wykonawcy muzyki klasycznej i jazzowej. „Pomysł na festiwal był dość oczywisty: sama jestem muzykiem klasycznym, chciałam więc

Wraz z dynamicznym przyrostem liczby winiarzy i powierzchni upraw wino odzyskuje też należne miejsce jako towarzysz wysokiej kultury.



The rapid growth of the numbers of winemakers and vineyards also means wine is regaining its rightful place accompanying high culture.

2017. The unique event brings together lovers of wine and music. Held in August, the week-long cycle of concerts set in the stunning scenery of rolling hills of the Dunajec valley focuses on classical and jazz music. “The idea for the festival was fairly obvious: I’m a classical musician myself, and I wanted to bring music to the vineyard founded by my parents. I also wanted to stir things up a bit,” says Karolina Chlipała-Dobrosz, daughter of the owners and originator of the festival. “We experience music very differently outdoors than in a concert hall – the atmosphere is far more relaxed. Our guests listen to music with a glass of wine in hand while watching glorious sunsets over the Dunajec River. Music and wine taste a bit different, and experiencing each – and both together – feels fuller and unlike anything else. Wines from Janowice almost taste of



przenieść sztukę na winnicę założoną przez moich rodziców. I zrobić trochę zamieszania – śmieje się Karolina Chlipała-Dobrosz, córka właścicieli winnicy i *spiritus movens* festiwalu. – W plenerze odczuwamy muzykę zupełnie inaczej niż w sali koncertowej, atmosfera jest luźniejsza, mniej sztywna. Nasi goście słuchają koncertów z kieliszkiem wina w dłoni i widokiem na zjawiskowe zachody słońca nad Dunajcem. Wtedy i muzyka, i wino smakują inaczej, a doświadczenie jednego i drugiego jest pełniejsze, nieporównywalne z niczym innym. A w winach z Janowic można wyczuć nuty skrzypiec Stradivarius lub fortepianu Yamaha w wersji jazzowej i klasycznej!”

Także w samym Krakowie instytucje kultury w realizowane projekty coraz chętniej włączają wino (i jedzenie). Szlak przetarła już w 2018 roku Opera Rara ze smakiem, dziś

z pewnością warto wziąć udział w Uczcie na Wawelu prowadzonej przez Bartka Kieżuna. Butelki z podkrakowskich winnic coraz częściej towarzyszą też wernisażom w muzeach i galeriach. Jak przed wiekami, tak i dziś wino świetnie dopełnia obcowanie ze sztuką. Czy większa w tym zasługa jego smaku i aromatu czy może współlistniejącej z nimi opowieści o napoju bogów i królów, który pod sprawną ręką winiarza sam przemienia się w dzieło sztuki? Na to pytanie każdy z nas ma pewnie własną odpowiedź. Cieszymy się zatem i winem, i kulturą, bo przecież świetnie idą ze sobą w parze.●

Stradivarius violins or Yamaha pianos playing both jazz and classical!”

Cultural institutions in Kraków are also increasingly including wine (and gourmet food!) in various projects. The way was paved Opera Rara with Taste in 2018 – and today the Feast at Wawel run by Bartek Kieżun is unmissable! Bottles of wine from Małopolska vineyards are increasingly accompanying exhibitions at Kraków’s museums and galleries. Just like centuries ago, wine continues to complement our relationship with art. Is this more to do with the flavour and aroma, or perhaps with ancient tales of the drink of gods and kings which the skilled hand of the winemaker turns into a piece of art? We all have our own answer to this question. In the meantime, let’s enjoy wine and culture – they make a perfect pairing, after all.●

Na granicy światów

Wydarzenia kulturalne, popularyzacja wiedzy o judaizmie, budowanie świadomości wspólnej historii – czy Kraków stał się platformą polsko-żydowskiego dialogu?



foto: /photo by Anna Wojan

Dr Edyta Gawron

Historyczka pracująca w Instytucie Judaistyki Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie. Ekspertka Komisji Europejskiej i prezeska zarządu Fundacji Galicia Jewish Institute. Specjalizuje się w historii współczesnej Żydów w Polsce, historii Zagłady oraz diaspory żydowskiej w XX wieku. Publicystka, kuratorka i współkuratorka wystaw historycznych, m.in. wystawy stałej w dawnej Fabryce Schindlera (oddział Muzeum Krakowa), obecnie członkini Rady Programowej Muzeum KL Płaszów i Międzynarodowego Centrum Kultury w Krakowie.

A historian working at the Institute of Jewish Studies at the Jagiellonian University in Kraków. Expert at the European Commission and head of the Galicia Jewish Institute Foundation. She specialises in contemporary history of Jews in Poland, the Holocaust and the Jewish diaspora of the 20th century. Publicist, curator and co-curator of historical exhibitions, for example the permanent exhibition at the former Oskar Schindler Factory (branch of the Museum of Krakow); member of the Programme Board of the KL Płaszów Museum and the International Cultural Centre in Kraków.

W ostatnich miesiącach można było zobaczyć w Krakowie w Żydowskim Muzeum Galicja wystawę fotografii Agnieszki Traczewskiej *Kroke. Ortodoksyjni Żydzi w Krakowie*. Piękne kadry przenosiły zwiedzających w świat „tuż za rogiem”, a jednak dla wielu zupełnie nieznany, utożsamiany z życiem przedwojennym lub współczesnymi ortodoksyjnymi społecznościami w Izraelu czy Stanach Zjednoczonych. A tymczasem żydowskie życie, także to tradycyjnie religijne, toczy się tuż obok, po sąsiedztwie.

Obserwowanie zaskoczenia zwiedzających spowodowało pytanie o to, na ile dziedzictwo Żydów krakowskich, ich historia i współczesność są dziś integralną i zarazem dobrze znaną częścią miasta.

Poznać i zrozumieć

Kraków w ostatnich dekadach dał się poznać jako miasto, w którym inicjowano wiele wydarzeń i dyskusji ważnych dla dialogu chrześcijańsko-żydowskiego i polsko-żydowskiego, poczynając od debaty na łamach „Tygodnika Powszechnego” wywołanej między innymi przez artykuł Jana Błońskiego *Biedni Polacy patrzą na getto* (1987), przez pierwsze edycje Festiwalu Kultury Żydowskiej (od 1988) po funkcjonowanie Klubu Chrześcijan i Żydów „Przymierze” oraz przyznawane corocznie Nagrody im. ks. Stanisława Musiała (od 2008). Zachowana infrastruktura dzielnicy żydowskiej na krakowskim Kazimierzu, a także ślady jej dawnej społeczności były i są powodami, dla których nie słabnie zainteresowanie historią i kulturą żydowską. Od ponad 30 lat w ramach Uniwersytetu



In recent month, the Galicia Jewish Museum in Kraków presented an exhibition of photographs by Agnieszka Traczewska titled *Kroke. Orthodox Jews in Kraków*. The beautiful images took us into a world “just around the corner” – a world completely unknown to many, often associated with the interwar era or contemporary Orthodox communities in Israel or the US. Yet Jewish life with all its religious traditions exists right here and now.

Seeing the surprised faces of visitors to the exhibition provoked the following question: to what extent is the heritage of Cracovian Jews, their past and present lives, an integral and familiar part of the city in the present day?

Between Two Worlds

Cultural events, dissemination of understanding of Judaism, building an awareness of our common history... is Kraków becoming a platform for Polish-Jewish dialogue?



Jagiellońskiego funkcjonują studia judaistyczne, które zostały ustrukturyzowane i zintensyfikowane w momencie powstania katedry, a potem Instytutu Judaistyki UJ. To tutaj studenci i doktoranci, a także słuchacze Uniwersytetu Trzeciego Wieku mogą poszerzać wiedzę, zwiększać kompetencje i doświadczać kultury żydowskiej w praktyce. Jednak najbardziej widoczną grupą podnoszącą nieustannie kwalifikacje z zakresu znajomości zasad judaizmu, historii Żydów krakowskich i ich dziedzictwa, przede wszystkim materialnego, są edukatorzy i przewodnicy.

Dziedzictwo żydowskie w turystyce
Zapotrzebowanie na obsługę ruchu turystycznego, najpierw na Kazimierzu,

Learning and understanding

In recent decades, Kraków has initiated many events and discussions important to the Christian/Jewish and Polish/Jewish relationships, from a debate in the "Tygodnik Powszechny" weekly inspired by an article by Jan Błoński (*The Poor Poles Look at the Ghetto*, 1987), via the first editions of the Jewish Culture Festival (since 1988) and the Covenant Club of Christians and Jews, to the annual Fr. Stanisław Musiał Prize (since 2008). The preserved infrastructure in the former Jewish quarter of Kazimierz and traces of the community which once dwelled there were and remain important reasons why interest in Jewish history and culture is as powerful as ever. The Jagiellonian University has been offering courses in Jewish Studies for over 30 years; they were

Radosny taniec podczas procesji z Torą ulicami Kazimierza, 2009 © Agnieszka Traczewska, wystawa *Kroke. Ortodoksyjni Żydzi w Krakowie*, Żydowskie Muzeum Galicja, 12.10.2023 – 4.02.2024

Joyful dance during a Torah procession through the streets of Kazimierz, 2009 © Agnieszka Traczewska, exhibition *Kroke. Orthodox Jews in Kraków*, Galicia Jewish Museum, 12.10.2023 – 4.02.2024

fot. / photo by Agnieszka Traczewska

Dyskutując o dziedzictwie żydowskim Krakowa i coraz bardziej widocznym dialogu kultur, nie wolno pominąć samego życia żydowskiego, toczącego się tu i teraz w mieście, które było domem jednej z pierwszych gmin żydowskich na ziemiach polskich.



When we discuss Kraków's Jewish heritage and the increasingly clear dialogue between cultures, we mustn't forget the experiences of Jewish people living in our city today – the city which was home to one of the first Jewish districts in Poland.



Chanukowe świece / Hanukkah Candles
fot. dzięki uprzejmości Centrum Społeczności Żydowskiej w Krakowie
photo courtesy of Jewish Community Centre of Krakow

a następnie także w Podgórzu, pojawiło się dość nagle na początku lat 90. XX wieku. Był to zapewne efekt co najmniej kilku procesów – zmian ustrojowych, otwarcia granic i coraz większej liczby turystów. Także produkcja oraz globalna dystrybucja filmu *Lista Schindlera* Stevena Spielberga wzmogły zainteresowanie dawnym i współczesnym życiem żydowskim w Krakowie, a przede wszystkim okresem Zagłady i jego widzialnymi pozostałościami. Minęło już 30 lat od premiery filmu, a ciągle jest on dla wielu inspiracją lub punktem odniesienia podczas zwiedzania Kazimierza i Podgórza. Miliony turystów, które od lat 90. zwiedziły miejsca związane z dziedzictwem żydowskim, oznaczały dla Krakowa konieczność przetasowania w ofercie turystycznej miasta. Gdy spojrzymy dziś na ofertę biur podróży i firm przewodnickich, to – obok poznawania historycznego centrum Krakowa, Wawelu i wyjazdu do kopalni soli w Wieliczce – właśnie zwiedzanie dzielnicy żydowskiej, obszaru dawnego getta czy wizyta w Fabryce Schindlera są rekomendowane jako punkty obowiązkowe podczas pobytu w Krakowie.

Taka oferta turystyczna nie byłaby zapewne możliwa bez zaangażowania zarówno instytucji miejskich, jak i wielu organizacji pozarządowych, fundacji i stowarzyszeń. Na pierwszym planie w działaniach przybliżających dziedzictwo żydowskie miasta dość wcześniej obecne było Muzeum Historyczne Miasta Krakowa (obecnie Muzeum Krakowa). To dzięki wystawie w Starej Synagodze odwiedzający Kraków mogli i mogą nadal poznawać podstawy judaizmu, specyfikę dziedzictwa i wybrane elementy historii krakowskich Żydów. W tę opowieść włączały się także kolejno Apteka pod Orłem na terenie dawnego getta w Podgórzu i Fabryka

formalised with the foundation of the faculty and then the Institute of Jewish Studies. Undergraduates, PhD students and readers of the University of the Third Age expand their understanding, improve their competencies and experience Jewish culture in practice. However, the most prominent group regularly gaining qualifications in understanding Judaism and the history of Cracovian Jews and their heritage, in particular of the material kind, are educators and guides.

Jewish heritage in tourism

The demand for tourist guides, first in Kazimierz and soon after in Podgórze, appeared rather suddenly in the early 1990s. It was likely driven by several processes, such as the fall of communism, opening of borders and growing numbers of tourists. Additionally, the global success of Steven Spielberg's film *Schindler's List* bolstered interest in past and contemporary Jewish life in Kraków, with a particular focus on the Holocaust and its tangible after-effects. It's been over 30 years since the film's premiere, yet it remains a source of inspiration or reference point for vast numbers of visitors to Kazimierz and Podgórze. Millions of tourists visit locations linked to Jewish heritage, meaning that Kraków has had to rethink the city's tourism policies. When you look at what travel agencies and tour guides offer to visitors, apart from sightseeing around Kraków's Old Town, Wawel Castle and taking a trip to the Wieliczka Salt Mine, it is specifically Kazimierz, the former Jewish ghetto and Oskar Schindler's Factory which are must-see destinations.

This wouldn't be possible without the involvement of municipal institutions and



Schindlera, a ostatnio także, już niezależne od Muzeum Krakowa, Muzeum KL Plaszow. Ich stałe i czasowe wystawy, uzupełniane imponującą ofertą spotkań, projektów edukacyjnych i inicjatyw upamiętniających, przyczyniły się do coraz większej integracji historii Żydów z historią miasta. Jest to istotne podkreślenie roli, jaką tutejsza społeczność żydowska, stanowiąca przed II wojną światową ok. 25% populacji Krakowa, pełniła na przestrzeni wieków.

Przywracanie pamięci

W procesie przywracania pamięci o lokalnych Żydach istotną rolę odegrało także wiele instytucji pozarządowych i inicjatyw lokalnych, które często wychodziły poza dość tradycyjne utożsamianie historii i dziedzictwa żydowskiego tylko z dzielnicą Kazimierz i gettem. Wydarzenia w ramach Festiwalu Kultury Żydowskiej, projekcje i dyskusje filmowe w programie licznych festiwali filmowych czy też wystawy, także plenerowe, Żydowskiego Muzeum Galicja pokazywały obecność żydowską w życiu kulturalnym miasta i kraju. Wiele z wydarzeń miało i ma charakter dialogu kultur, refleksji nad koegzystencją, by wspomnieć choćby działalność Centrum Kultury Żydowskiej czy funkcjonującego przez wiele lat Stradomskiego Centrum Dialogu. W ostatnich latach pojawiają się nowe inicjatywy cykliczne, jak choćby FestiVALE,

czy projekty upamiętniające konkretne osoby, miejsca, wydarzenia i tradycje.

Spora część tych inicjatyw nie byłaby możliwa bez prowadzonych równolegle badań i projektów edukacyjnych, które często wyciągają z czełści archiwów i pamięci krakowian fascynujące i ważne historie. Instytut Judaistyki UJ i Ośrodek Studiów nad Historią i Kulturą Żydów Krakowskich UJ należą do tych kilku instytucji akademickich, które w ostatnich latach przyczyniły się do rozwoju studiów judaistycznych, podniesienia poziomu wiedzy na temat historii i dziedzictwa żydowskiego w Krakowie, ale także wypełniły liczne luki w publikacjach w tym zakresie. To dzięki współpracy z lokalnym wydawnictwem Austeria ukazało się wiele ważnych monografii, a we współpracy z Wydawnictwem Literackim – ostatnia synteza historyczna *Nie tylko „Kroke”. Historia Żydów krakowskich* (2022). Przykładów publikacji jest i zapewne będzie wkrótce znacznie więcej.

Żydowskie życie tu i teraz

Dyskutując o dziedzictwie żydowskim Krakowa i coraz bardziej widocznym dialogu kultur, nie wolno pominąć samego życia żydowskiego, toczącego się tu i teraz w mieście, które było domem jednej z pierwszych gmin żydowskich na ziemiach polskich. Krakowscy Żydzi to nie tylko ponadtysiącletnia

Rebbe Krule z Nowego Jorku tańczący z chasydami w synagodze Izaaka, 2021 © Agnieszka Traczewska, wystawa *Kroke. Ortodoksyjni Żydzi w Krakowie*, Żydowskie Muzeum Galicja, 12.10.2023 – 4.02.2024

Rebbe Krule from New York dancing with Chassidim at the Isaac Synagogue, 2021 © Agnieszka Traczewska, exhibition *Kroke. Orthodox Jews in Kraków*, Galicia Jewish Museum, 12.10.2023 – 4.02.2024

fot. / photo by Agnieszka Traczewska

many non-governmental organisations, foundations and associations. The Historical Museum of the City of Krakow (now Museum of Krakow) was one of the first to get involved with Jewish culture and heritage. The exhibition at the Old Synagogue outlines the foundations of Judaism, concepts of Jewish heritage and selected elements of local history to Cracovians and visitors alike. Other institutions soon followed, including the Pod Orłem Pharmacy in the former Jewish ghetto in Podgórze and the Oskar Schindler Factory, and, more recently, the KL Plaszow Museum, now independent of the Museum of Krakow. Their permanent and temporary exhibitions and extensive programmes of meetings, educational projects and remembrance initiatives are helping to improve the integration of Jewish history with that of the city in general. This is an important reminder of the role played by the local Jewish community over the centuries; before the



Stara Synagoga / Old Synagogue

fot. / photo by Wojciech Wandzel

historia i bogate dziedzictwo zarówno materialne, jak i intelektualne, ale także współczesna niewielka, choć prężnie działająca społeczność. Obok najbardziej konserwatywnej Gminy Wyznaniowej Żydowskiej powstało w 2008 roku znacznie bardziej nowoczesne Centrum Społeczności Żydowskiej znane – w związku z angielską wersją nazwy – jako JCC Krakow. W Krakowie funkcjonuje także społeczność Żydów postępowych, najpierw skupiona wokół Beit Kraków, a następnie w stowarzyszeniu Or Hadasz. Od kilkunastu lat w mieście działa także ruch Chabad Lubawicz wspierający najbardziej ortodoksyjne formy życia religijnego. Coraz bardziej widoczne są też inicjatywy skierowane do młodzieży i studentów żydowskich oferowane przez klub Hillel Gimel. Obok kilkuset lokalnych Żydów w przestrzeni miasta nie brakuje też tysięcy żydowskich turystów i pielgrzymów. W tej ostatniej grupie dominują chasydzi przyjeżdżający do Polski na groby cadyków i traktujący Kraków jako jedno z obowiązkowych miejsc na trasie po kraju przodków. Wielu z nich jest świadomych absolutnie unikatowego dziedzictwa rabinów krakowskich, na przykład rabina Mojżesza Isserlesa czy działalności żydowskiej ortodoksyjnej edukatorki Sary Szenirer, ale nie znają świeckiej historii żydowskiej miasta. Ta jest zdecydowanie bardziej obecna wśród krakowian, tych żydowskich i nieżydowskich.

Nowy wymiar koegzystencji

Żydowski Kraków, zarówno z perspektywy historycznej, jak i współczesnej, pozostaje na granicy światów, w ząbającej się przestrzeni dziedzictwa międzynarodowego

Second World War, around a quarter of the city's population was Jewish.

Remembrance

The process of restoring the memories of local Jews involves numerous non-governmental institutions and local initiatives, many from beyond the traditional association between Jewish heritage exclusively with Kazimierz and the ghetto. Events held as part of the Jewish Culture Festival, film screenings and discussions as part of various film festivals and exhibitions, both at the Galicia Jewish Museum and presented outdoors, reveal Jewish presence in the cultural life of our city and throughout Poland. Many events take the format of cultural dialogue and reflection on this coexistence, for example through the activities of the Center for Jewish Culture and the Stradom Centre for Dialogue which operated for many years. Recent years have seen the arrival of new cyclical events such as FestivalT and projects commemorating specific people, places, events and traditions.

Many of these initiatives wouldn't be possible without research and educational projects being held alongside them, many of which uncover fascinating and important stories from the depths of archives and memories of local residents. The Institute of Jewish Studies and the Centre of the Study on the History and Culture of Kraków's Jews, both at the Jagiellonian University, are some of the academic institutions which have made major contributions to the development of Jewish studies in recent years, as well as improving the understanding of Jewish history and heritage in Kraków and publishing many important papers on the subject. The local publishing house Austeria has produced many important monographs, while the

Wydawnictwo Literackie publishing house launched the extensive, illustrated *Not Only "Kroke"*. *History of Kraków's Jews* in 2022. There are other examples and there are likely to be more in the future.

Jewish life here and now

When we discuss Kraków's Jewish heritage and the increasingly clear dialogue between cultures, we mustn't forget the experiences of Jewish people living in our city today – the city which was home to one of the first Jewish districts in Poland. Cracovian Jews are about far more than history dating back over a millennium and the extensive material and intellectual heritage: the contemporary Jewish community in Kraków may not be large but it is active and dynamic. As well as the conservative Jewish Religious Community in Kraków, in 2008 the Jewish Community Centre (JCC) was founded as a far more contemporary institution. Kraków is also home to progressive Jewish communities, originally associated through Beit Kraków and later also Or Hadasz. The Chabad-Lubavitch movement has been active in Kraków for a few years, supporting Orthodox Hasidic ways of life. There are growing numbers of initiatives aimed at Jewish children and young people provided by the Hillel Gimel club. As well as the few hundred Jewish people living in today's Kraków, the city also welcomes thousands of Jewish tourists and pilgrims. The latter mainly include Hasidic Jews travelling to Poland to visit graves of their ancestors and Tzadikim, and seeing Kraków as an important place to visit. They are aware of the unique heritage of Cracovian rabbis, for example Moses Isserles, and the Jewish Orthodox educator Sarah Schenirer, but they don't know the city's secular Jewish history, which is far better understood by Cracovians, both Jews and gentiles alike.

New dimensions of coexistence

From both historical and contemporary perspectives, Jewish Kraków remains on the boundary between worlds, in the intertwining space of heritage which is international and local, Jewish and Polish, diasporic and Cracovian; a world which is real and imagined at the same time. Our city's Jewish

Żydowski Kraków, zarówno z perspektywy historycznej, jak i współczesnej, pozostaje na granicy światów, w zazębiającej się przestrzeni dziedzictwa międzynarodowego i lokalnego, żydowskiego i polskiego, diasporowego i krakowskiego, ale także świata rzeczywistego i wyobrazonego.



From both historical and contemporary perspectives, Jewish Kraków remains on the boundary between worlds, in the intertwining space of heritage which is international and local, Jewish and Polish, diasporic and Cracovian; a world which is real and imagined at the same time.

i lokalnego, żydowskiego i polskiego, diasporowego i krakowskiego, ale także świata rzeczywistego i wyobrazonego. Żydowskie dziedzictwo naszego miasta otwiera przed jego mieszkańcami możliwość odkrycia znacznie szerszego świata judaizmu oraz bogactwa diaspor żydowskiej, z kolei dla Żydów odwiedzających Kraków jest niejako pretekstem do poznania także nieżydowskiego dziedzictwa miasta i kraju. Kraju, który dla wielu Żydów w Izraelu i krajach diaspor jest krajem przodków. Lokalna społeczność żydowska – co pokazały wyniki ostatnich spisów powszechnych – w większości łączy w sobie zarówno tożsamość żydowską, jak i polską. Dzielnica Kazimierz była przez wieki przykładem koegzystencji, ograniczanej odgórnie, ale istniejącej, i dziś to współistnienie ma nowy wymiar – połączenia dzielnic żydowskiej z chrześcijańskim sąsiedztwem, ale też z miejscem rozrywki, dzielnicą kawiarni, restauracji i pubów. To wymieszanie, nie zawsze idealne, symbolizują skrzyżowania ulic Meiselsa i Bożego Ciała (z żydowskim domem modlitwy pełniącym dziś funkcje gastronomiczne i artystyczne pod szyldem Hevre) i Berka Joselewicza z ulicą św. Sebastiana (przy której znajduje się siedziba Żydowskiego Stowarzyszenia Czulent).

Dialog, ale jaki?

Zarówno obecność Żydów w mieście, jak i wszelkie inicjatywy edukacyjne w ostatnich latach nie zneutralizowały zupełnie stereotypów i ich wizualnych wyobrażeń w postaci choćby figurek Żydów z pieniążkiem czy innych gadżetów na pograniczu stereotypu, kiczu i zabobonu, ale też antysemityzmu. Kraków ma jednak na tym polu spore zasługi jako pierwsze miasto w Polsce, które podjęło walkę z tego typu „suwenirami”, uświadamiając, jak bardzo są szkodliwe nie tylko dla wizerunku miasta, ale także z powodów społecznych. Uczestnicząc w różnego rodzaju dyskusjach na forach instytucji kultury i edukacji, nie sposób nie zauważyć istniejącej nadal potrzeby edukacji i uwrażliwiania mieszkańców, choćby w kwestii tradycji – np. krzywdzącego wizerunku Żydów w lokalnych jasełkach. Dopóki jest wola rozmowy i wzajemnego poznawania, dopóty możemy rozwijać dialog. Dialog, który nie będzie się ograniczał do Festiwalu Kultury Żydowskiej i Dnia Judaizmu w Kościele Katolickim, ale będzie trwał przez cały rok, na wielu poziomach. Dialog, który nie będzie ignorował trudnych pytań i skomplikowanych relacji, dialog potrzebny nie tylko z uwagi na przeszłość miasta, ale przede wszystkim z myślą o jego przyszłości.●

heritage gives its inhabitants opportunities to discover a far broader world of Judaism and the extent of the Jewish diaspora; in turn, for Jews visiting Kraków it serves almost as an excuse to discover the city and country's gentile heritage. For many Jews in Israel and diaspora countries, Poland is a land of their ancestors. Past censuses reveal that the local Jewish community mainly combines Jewish and Polish identities. For many centuries the Kazimierz district was an example of a co-existence – yes, with restrictions imposed from above, but still existing. Today this co-existence has a new dimension: it is a Jewish district with Christian neighbours, and it is a district of entertainment, cafés, pubs and restaurants. This blend, while not always perfect, is symbolised by the intersections of Meiselsa and Bożego Ciała streets (with the Hevre bar and arts venue at the former Jewish prayer house) and Berka Joselewicza with Św. Sebastiana streets (with the Jewish Association Czulent).

Finding the right dialogue

Neither the presence of Jews in Kraków nor the myriad educational projects of recent years have managed to eliminate stereotypes and their visual depictions, such as figurines of Jews holding coins and other knick-knacks bordering on typecasting, kitsch, superstition and, yes, antisemitism. Still, Kraków can be proud of the fact that it was the first city in Poland to start eliminating such “souvenirs” and showing how damaging they are for social reasons and for the city's image in general. Discussions on forums of cultural and educational institutions reveal the continuing need for education and improved awareness when it comes to traditions, such as the negative portrayal of Jews in nativity plays. As long as there is openness to discussion and learning, we can continue developing dialogue; a dialogue which won't be limited to the Jewish Culture Festival and the Day of Judaism in the Catholic Church but which will continue on all levels throughout the year. A dialogue which won't shy away from difficult questions and complicated relationships and which is absolutely essential, not just because of our city's past but, more than anything, thinking about its future.●

Bez kompleksów

Co do tego nie ma wątpliwości: kultura Krakowa zawsze potrafiła asymilować najważniejsze trendy w sztuce, architekturze, teatrze i muzyce.



Bożena Gierat-Bieroń

Adiunkt, profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego. Jej zainteresowania badawcze dotyczą takich obszarów naukowych jak: polityki kulturalne, polityka kulturalna Unii Europejskiej, dziedzictwo kulturowe Europy, relacje zewnętrzne UE w dziedzinie kultury, dyplomacja kulturalna. Obecnie kierownik studiów podyplomowych Dyplomacja Kulturalna UJ.

Associate Professor and lecturer at the Jagiellonian University. Her main research interests are in the EU's cultural policy, European cultural heritage, external cultural relations and European integration processes in cultural dimensions. She is currently the head of the "Cultural diplomacy" post-graduate course at the Jagiellonian University.

W 2024 roku rodzi się jednak pytanie, czy po 20 latach członkostwa Polski w Unii Europejskiej krakowskie instytucje kultury, uczelnie, organizacje pozarządowe skorzystały z „okna” na świat i ukształtowały nowoczesne mechanizmy komunikacji międzykulturowej.

Z pewnością miały po temu dobre podstawy. Koncept „europeizowania” Krakowa, podjęty przez lokalny samorząd już pod koniec XX wieku (na długo przed przystąpieniem Polski do Unii Europejskiej), zaowocował najpierw organizacją Europejskiego Miesiąca Kultury (1992), a następnie uzyskaniem tytułu Europejskiego Miasta Kultury roku 2000. Kraków współtworzył sieć ówczesnych Europejskich Miast Kultury razem z Awinionem, Bergen, Bolonią, Brukselą, Helsinkami, Pragą, Reykjavíkiem i Santiago de Compostela. Korzystano z kolejnych programów pomocowych i ramowych Unii: Kalejdoskop, Kultura 2000, Kultura 2007–2013 oraz z funduszy regionalnych. Uczestnictwo w innowacyjnej ofercie UE ukształtowało nowoczesną kadrę kultury Krakowa, sprawnie poruszającą się w europejskim networkingu.

Przeanalizujmy współczesną krakowską aktywność na przykładzie zakończonego programu UE „Kreatywna Europa” (2014–2020). Na grono 13 uczestniczących w nim podmiotów złożyły się instytucje publiczne – miejskie i państwowe – oraz organizacje

With Our Head Held High

Of this can be no doubt: Kraków's culture has always been able to integrate the most important trends in the arts, architecture, theatre and music.

In early 2024, we find ourselves asking the following question: now that 20 years have passed since Poland's accession to the EU, have Cracovian cultural institutions, universities and non-governmental organisations made the most of this new “window” onto the world and developed fresh mechanisms of intercultural communication?

They have certainly had plenty of opportunities. The concept of “Europeanisation” of Kraków, initiated by local authorities in the late 20th century (many years before Poland joined the EU), resulted first in the city hosting the European Month of Culture (1992), and in 2000, Kraków was awarded the title of European City of Culture. Kraków joined the select network of European Cities of Culture alongside Avignon, Bergen, Bologna, Brussels, Helsinki, Prague, Reykjavík and Santiago de Compostela. The city benefited from further EU funding and framework programmes including Kaleidoscope, Culture 2000, Culture 2007–2013 and regional funds. Being able to access innovative EU support helped shape modern, forward-looking cultural circles in Kraków, highly skilled at making the most of Europe's networks.

Let us analyse Kraków's latest activities by looking at the recently completed EU “Creative Europe” programme (2014–2020). The 13 participating bodies included public institutions on the national and municipal



pozarządowe: Akademia Muzyczna w Krakowie, Bunkier Sztuki, Fundacja Krakowska Scena Muzyczna, Krakowskie Biuro Festiwalowe (KBF), Międzynarodowe Centrum Kultury (MCK), Muzeum Inżynierii Miejskiej (dziś pod nazwą Muzeum Inżynierii i Techniki), Nowohuckie Centrum Kultury (NCK), Stowarzyszenie „Rotunda”, Teatr Ludowy, Teatr Łaźnia Nowa, Towarzystwo Miłośników Historii i Zabytków Krakowa, Uniwersytet Jagielloński i Związek Stowarzyszeń Multikultura. Niektóre podmioty zarządzały więcej niż jednym projektem (np. MCK miał ich trzy, KBF – pięć). Artystyczny wymiar projektów, wysoko oceniony także przez międzynarodowe jury, to niejedyna odpowiedź na pytanie „Co konkretnie dała krakowskiej kulturze Unia Europejska?”.

Dyskurs pamięci i przeszłości

Przyniosła niewątpliwie namysł nad tożsamością kulturową oraz włączała Kraków w dyskurs pamięci. Projekt *Trauma & Revival*, prowadzony przez Bunkier Sztuki w latach 2015–2018, zaowocował prezentacją dzieł polskich malarzy podczas europejskiej wystawy *Facing the Future: Art in Europe 1945–1968* przygotowanej przez brukselski Pałac Sztuki BOZAR, pokazywanej też w Centrum Sztuki i Mediów w Karlsruhe oraz Muzeum Sztuk Pięknych im. Puszkina w Moskwie. Krakowską odśłoną projektu była wystawa

Orient gromadząca prace artystów z Europy Środkowo-Wschodniej. Również w perspektywie historycznej MCK budowało w 2019 roku narrację wystawy *Czas przełomu. Sztuka awangardy w Europie Środkowej 1908–1928*. Kwestie tożsamości analizowała publikacja Uniwersytetu Jagiellońskiego *Tożsamości europejskie po kryzysie* w 2015 roku, sfinansowana w ramach kategorii „Tłumaczenia literackie”. Wątek zagrożonych obiektów pamięci sieci Europa Nostra (2014–2015) podejmował projekt *Mainstreaming Heritage* (polski operator: Towarzystwo Miłośników Historii i Zabytków Krakowa). Warto dodać, że Międzynarodowe Centrum Kultury było polskim koordynatorem obchodów Europejskiego Roku Dziedzictwa Kulturowego UE (2018).

Odnawialna energia kultury

Poprzez program „Kreatywna Europa” Kraków wzmocnił swoją obecność w europejskich branżach muzyki i tańca, absorbując nowoczesne technologie oraz unijne wymogi zrównoważonego rozwoju. Dowodzi tego międzynarodowy projekt *Sounds of Changes* (Brzmienia zmian) prowadzony w Polsce przez Muzeum Inżynierii Miejskiej w latach 2017–2019 (przez ekspertów UE oceniony wysoko, zajął 6. miejsce na 66 wybranych). Przedsięwzięcie zakładało popularyzację zagadnienia przemian

Wystawa *Czas przełomu. Sztuka awangardy w Europie Środkowej 1908–1928*, Międzynarodowe Centrum Kultury, 8.03–9.06.2019

Exhibition *Years of Disarray. Art of the Avant-Garde in Central Europe 1908–1928*, International Cultural Centre, 8.03–9.06.2019

foto. / photo by Paweł Mazur

levels and NGOs: Academy of Music in Kraków, Bunkier Sztuki, Cracovian Music Scene Foundation, Krakow Festival Office (KBF), International Cultural Centre, Museum of Municipal Engineering (now Museum of Engineering and Technology), Nowa Huta Cultural Centre, “Rotunda” Association, Ludowy Theatre, Łaźnia Nowa Theatre, Society of Lovers of Kraków’s History and Monuments, Jagiellonian University and the “Multikultura” Union of Associations. Some of the organisations were in charge of several projects, for example the International Cultural Centre oversaw three and KBF five. The artistic dimensions of the projects, acclaimed by international juries, is one of the many answers to the question “What has the EU done for Kraków’s culture?”

Discourse of remembrance and the past

Our EU membership has certainly brought reflection over our cultural identity and included Kraków in the discourse of remembrance. The project *Trauma & Revival*, run by Bunkier



Projekt *PLAYON!*, warsztaty, marzec/
kwiecień 2023, Teatralny Instytut Młodych

PLAYON! project, workshop, March/April
2023, Theatre Institute for Youth

foto. / photo by Jeremi Astaszow

krajobrazu dźwiękowego. W 2019 roku w ramach projektu w muzeum zaprezentowano wystawę *Tramwaj widmo* autorstwa Marcina Dymitera – audiowizualną instalację powstałą w oparciu m.in. o nagrania dźwiękowe zabytkowego taboru tramwajowego. Na wysoką festiwalowo-muzyczną półkę wyniósł Kraków projekt HEMI prowadzony przez KBF we współpracy z Fundacją Krakowska Scena Muzyczna (2020–2024). Ma on na celu promocję potencjału artystów z Europy Środkowej i Południowej prezentujących wszystkie gatunki muzyki współczesnej, kształcenie w zakresie konkurencyjności i umiejętności negocjacyjnych oraz przygotowanie artystów do autoprezentacji podczas czołowych festiwali muzycznych. Projekt zakładał stworzenie wirtualnego banku danych gromadzącego informacje o rynkach muzycznych w Europie. Był zarządzany w sposób ekologiczny, podobnie jak projekt *iCoDaCo* (2018–2020) prowadzony przez Krakowskie Centrum Choreograficzne ulokowane w Nowohuckim Centrum Kultury. Promując różne formy tańca współczesnego, realizowany

Sztuki between 2015 and 2018, resulted in the presentation of works by Polish artists at the exhibition *Facing the Future: Art in Europe 1945–1968* prepared by the BOZAR Centre for Fine Arts in Brussels, also presented at the Centre for Art and Media in Karlsruhe and the Pushkin State Museum of Fine Arts in Moscow. Kraków's instalment of the project was the exhibition *Orient* showcasing works by artists from Central and Eastern Europe. In 2019, the International Cultural Centre prepared the narrative for the exhibition *Years of Disarray. Art of the Avant-Garde in Central Europe 1908–1928*. Questions of identity were analysed in *European Identities in the Wake of the Crisis* published by the Jagiellonian University in 2015, financed as part of the "Literary translations" category. The topic of endangered monuments was taken up by the Europa Nostra network as part of the project *Mainstreaming Heritage* (2014–2015; Poland's operator: Society of Lovers of Kraków's History and Monuments). It's worth noting that the International Cultural Centre was the Polish coordinator of the celebrations of the European Year of Cultural Heritage (2018).

Renewable cultural energy

The "Creative Europe" programme helped Kraków bolster its presence in European music and dance circles by absorbing state-of-the-art technologies and meeting the EU's

sustainable development requirements. This is shown through the international project *Sounds of Changes*, run in Poland by the Museum of Municipal Engineering between 2017 and 2019; it was assessed highly by EU experts, placed sixth out of 66 shortlisted projects. The aim was to popularise the concept of shifts within our familiar soundscapes. In 2019, the museum presented the exhibition *Phantom Trams* by Marcin Dymiter – an audio-visual installation based on field recordings of historic stock of Kraków's trams. The *Hub for the Exchange of Music Innovation* (HEMI) project, run by KBF in collaboration with the Kraków Music Scene Foundation between 2020 and 2024, was another great success. It aims to promote the potential of artists from Central and South Eastern Europe representing all genres of contemporary music by providing education in competitiveness and negotiation skills and preparing artist to appear at leading music festivals. The project proposed the creation of a virtual database holding information about the music industry throughout Europe. It was managed in a manner similar to the *iCoDaCo* (International Contemporary Dance Collective) project, led by the Kraków Choreography Centre at the Nowa Huta Cultural Centre between 2018 and 2020. By promoting myriad forms of contemporary dance, it was implemented by working on individual performances,



Projekt iCoDaCo / iCoDaCo project, *It will come later*, 2018
fot. / photo by Katarzyna Machniewicz

Międzynarodowa
współpraca artystów
i twórców w ostat-
nich 20 latach to krok
milowy w realnym
rozwoju krakowskiej
kultury.



International col-
laboration between
artists and creators
has made major
strides in the devel-
opment of Kraków's
culture over the last
two decades.

był poprzez pracę nad spektaklem, warszta-
ty, spotkania z lokalną społecznością; dbano
tu o recykling i demokratyczne podejmowa-
nie decyzji. Menedżerki iCoDaCo uważają,
że wartością ekologiczną współczesnych
projektów performatywnych są tzw. spek-
takle i występy odnawialne, pozwalające na
redukcję kosztów produkcji i przejazdów.
Z kolei najnowszy projekt Krakowskiego
Teatru Tańca *Beyond Front* jest realizowany
w ramach obecnej edycji „Kreatywnej Euro-
py 2020–2027” we współpracy z Cricoteką.

workshops and meetings with local com-
munities, with a focus on ecological values,
recycling and democratic decision-making.
The managers of iCoDaCo believe that one
of the important values of contemporary
performative projects is renewable spectacles
and performances, bringing down costs of
production and transport. Finally, the latest
project of the Kraków Dance Theatre, *Beyond
Front*, is held as part of the latest instalment
of “Creative Europe 2020–2027” in collabo-
ration with Cricoteka.

Uncovering potential

The estimation of Polish literature has notice-
ably increased in recent years, in part thanks
to the activities of the Krakow Festival Office.
This is bolstered by Kraków's title of UNESCO
City of Literature, our relationships with the
European chapter of PEN International and
the Versopolis network, as well as EU support.
KBF has so far led two literary projects as
part of the “Creative Europe” programme:
*Engage (Young Producers. Building Bridges to
a Freer World, 2017–2019)* and *CELA (Connecting
Emerging Literary Artists, 2019–2023)*. *Engage*
encouraged talented artists to uncover their
potential and give them opportunities to pro-
duce their own events by providing them
with a know-how in managing their own
careers. Educators stressed the importance
of freedom of speech at a time when hate
speech is so prevalent. The CELA project in-
volved over 150 authors and translators, and
included a series of activities promoting writ-
ing, reading and translation, in particular in
less-well-known European languages. The
timetable included translation workshops,
a festival tour and meetings with publishers.

Experiments with texts were also an el-
ement of working on storytelling, as part

WYDARZENIA W NUMERZE FEATURED EVENTS

- 24 **Cracow Art Week
KRAKERS**
19–26.04.2024
- 4 **17. Mastercard
OFF CAMERA
17th Mastercard
OFF CAMERA**
26.04–5.05.2024
- 32 **Copernicus Festival
2024: Maszyna
Copernicus Festival
2024: Machine**
21–26.05.2024
- 4 **17. Festiwal Muzyki
Filmowej w Krakowie
17th Krakow Film
Music Festival**
22–26.05.2024
- 20 **Międzynarodowe
Triennale Grafiki
2024
International Print
Triennial 2024**
23.05–11.11.2024
- 4 **64. Krakowski
Festiwal Filmowy
64th Krakow Film
Festival**
26.05–2.06.2024
- 34 **Rok Czesława
Miłosza
Year of Czesław
Miłosz**



Projekt HEMI, Dina Jashari,
Wianki w Krakowie 2023

HEMI project, Dina Jashari,
Wianki in Krakow 2023

fol. / photo by Artur Władysław

Odkrywanie potencjału

Pozycja polskiej literatury wyraźnie wzrosła w Europie m.in. dzięki działalności Krakowskiego Biura Festiwalowego. Przyczyniają się do tego choćby tytuł Krakowa – Miasta Literatury UNESCO, relacje z europejskim PEN Clubem i siecią Versopolis, ale też współpraca unijna. KBF prowadził dwa projekty literackie w ramach „Kreatywnej Europy”: *Engage (Young Producers. Building Bridges to a Freer World, 2017–2019)* oraz CELA (*Connecting Emerging Literary Artists, 2019–2023*). *Engage* zachęcał utalentowanych pisarzy do poszukiwania potencjału performatywnego. Stwarzał okazję do produkcji własnych wydarzeń, dając *know-how* zarządzania osobistą karierą. Edukatorzy uczulali młodych literatów na koncept wolności słowa w czasach mowy nienawiści. Projekt CELA, w którym wzięło udział ponad 150 pisarzy i tłumaczy, to serie działań promujących pisarstwo, czytelnictwo i tłumaczenia książek, zwłaszcza na mniej znane języki europejskie. Na harmonogram składały się szkolenia z przykładu, tournée festiwalowe oraz spotkania z wydawcami.

Eksperyment z tekstem pojawił się również w pracy nad opowiadaniem historii – w projekcie performatywnym *PLAYON!* realizowanym wraz z ośmioma teatrami z innych krajów Europy przez Teatr Ludowy (2019–2023). Efektem projektu były trzy spektakle przygotowane przez każdą scenę – czyli łącznie 27 różnych wariantów przekształcenia klasycznych formatów narracyjnych w interaktywne, z wykorzystaniem technologii cyfrowych i znanych choćby z gier mechanizmów immersji. Na zaproszenie Teatru Łaźnia Nowa artyści zagraniczni mogli z kolei opowiadać miasto technikami performatywnymi: projekt *How Do We Want*

to Live in the Future? (2014) był częścią przedsięwzięcia sieci teatrów europejskich Second Cities – Performing Cities. Przewodniki po włączających praktykach edukacyjnych i warsztaty dokształcające oferowały inicjatywy, w których wzięły udział Małopolski Instytut Kultury wraz z Cricotką (program Erasmus+) oraz Akademia Muzyczna („Kreatywna Europa”, projekt *Score, 2014–2017*). Ten ostatni miał charakter wybitnie sieciowy, a jego zadaniem było wzmocnienie współpracy podmiotów zrzeszonych w Stowarzyszeniu Konserwatoriów Europejskich (AEC).

Międzynarodowa współpraca artystów i twórców w ostatnich 20 latach to krok milowy w realnym rozwoju krakowskiej kultury. Unijne wsparcie pozwoliło twórcom i organizatorom wypłynąć na europejskie wody, pozycjonowało w kontekście międzynarodowym, otwierało na naukę języków obcych oraz budowało wiarę w siebie. Artyści uczyli się zarządzać różnorodnością – egalitarnie i odpowiedzialnie. Dofinansowanie unijne wyzwoliło twórczą energię do wzmacniania teatru tańca w Krakowie, konsolidowało sektor muzyczny, mechanizmy promocji literatury, księgarstwa i czytelnictwa. Najszerszą współpracę partnerską w ramach „Kreatywnej Europy” nawiązały KBF, Muzeum Inżynierii i Techniki oraz Bunkier Sztuki. Projekty sieciowe MCK czy Akademii Muzycznej potwierdziły międzynarodową pozycję tych instytucji. Statystycznie patrząc, Kraków współpracuje najczęściej z partnerami w Niemczech, Francji, Szwecji i we Włoszech, a w drugiej kolejności – z Czechami, Rumunią, Austrią, Estonią i Holandią. Stosunkowo nowe partnerstwa (z Grecją, Serbią, Maltą), choć ambitne, pojawiają się pojedynczo.●

of the *PLAYON!* performative project implemented by the Ludowy Theatre alongside eight other theatres from all over Europe (2019–2023). The outcome was three spectacles prepared by each institution – a total of 27 variants of classical narratives in interactive formats, using digital technologies and immersion straight from video games. The Łaźnia Nowa Theatre invited artists from abroad to tell stories about cities through performative techniques; the project *How Do We Want to Live in the Future?* (2014) was an element of an undertaking by a network of European theatres Second Cities – Performing Cities. Guides into inclusive educational practices and training workshops were offered by initiatives including the Małopolska Institute of Culture and Cricoteka (as part of the Erasmus+ programme) and the Academy of Music in Kraków (“Creative Europe”, *Score, 2014–2017*). The latter was based on an extensive network, and its aim was to bolster collaboration among institutions belonging to the European Association of Conservatories (AEC).

International collaboration between artists and creators has made major strides in the development of Kraków’s culture over the last two decades. EU support has helped artists and organisers enter the European market, position themselves in an international context, supported learning of foreign languages and bolstered self-confidence. Artists learn to manage diversity in egalitarian, sustainable ways. EU finance helps release creative energy to support dance theatre in Kraków, and consolidate the music sector and promotional mechanisms of literature, bookselling and reading. KBF, the Museum of Engineering and Technology and Bunkier Sztuki developed the broadest partnerships as part of the “Creative Europe” programme. Networking projects of the International Cultural Centre and the Academy of Music in Kraków have confirmed the international status of both institutions. Statistically speaking, Kraków’s most frequent collaborators are in Germany, France, Sweden and Italy, and, in the second order, in Czechia, Romania, Austria, Estonia and the Netherlands. While ambitious, the relatively new partnerships with Greece, Serbia and Malta are currently one-off.●